BN
BN
BN

II 192.436

PRZEWODNIK

DLA

PODRUŻUIĄCYCH W POLSCE

I RZECZYPOSPOLITEY KRAKOWSKIEY

OBEYMUIĄCY,

Opisanie Miast znacznieyszych oraz ich okolic, iako też Pałaców, ogrodów i wieyskich mieszkań znakomitszych. Wykaz wszystkich traktów Pocztowych. Urządzenia, taxy i Stacyie pocztowe. Tabelle porównania Monet, wag i miar Polskich z pogranicznemi; zgoła to wszystko, co podrużuiącym w Polsce użytecznem stać się może.

Z załączeniem planu Warszawy, Karty drożney Pocztowey Królestwa Polskiego, i dziesięciu rycin, znacznieysze gmachy lub piękne w Kraiu okolice wystawiaiących.

Dzieło to w języku Francuzkim początkowo wydane, teraz na Polski przełożonem zostało, z wielą dla użytku Rodaków stosownemi dodatkami.

W WARSZAWIE,

W DRUKARNI N: GLÜCKSBERGA,

KSIĘGARZA I TYPOGRAFA KRÓLEWSKIEGO UNIWERSYTETU.

1821.

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001004606697

Wolno drukować
w Warszawie dnia 30. *Lipca* 1820.
Czarnecki C. W. M.

II.192.436

Wstęp.

Z smutkiem uważać przychodzi, iż Polska tyle wsławiona w Historyi dawnych i naszych czasów, Polska niegdyś przedmurze i szpiklerz Europy, a niedawno poboiowisko zapasów wszystkich Européyskich Ludów, — Polska, któréy istnienie utrzymywało tyle wiekòw szalę ròwnowagi i pokoiu oświeconych Narodów, któréy Mieszkańcy miłością własnéy Ziemi i sławy, walecznoscią w boiu, wiernością w przymierzach, umiarkowaniem w szczęściu, niezgiętością w nieszczęściu, tak zaszczytnie dali się poznać nayodległéyszym Swiata stronom, Pol-

ska mówię, między wszystkiemi Kraiami Europy tak mało obudza ciekawości w cudzoziemcach ku poznaniu Jéy, we względzie Jeograficznych wiadomości, iż w wydanych tego rodzaiu opisaniach, prawie za opuszczoną i zapomnianą, uważać Ią można.

Niemasz kraiu, ani znaczniéyszego miasta na kuli ziemskiey, któreby przez mniéyszą lub większą liczbę podróżuiących zwiedzione, i z nieiakiém upodobaniem opisane nie były. Do Polski zdaie się iż chęć zarobku, albo potrzeba iedynie przytułku po to naprowadzała Cudzoziemców, aby pod Tarczą liberalnego Rządu, pod opieką praw łagodnych, przy tolerancyi wyznań i mniemań, przy

gościnności wrodzoney Narodowi, przy słodyczy charakteru mieszkańców i otwartéy ku Cudzoziemcom uprzeymości, przetrawiwszy z przyiemnością tyle tylko chwili, ile im do polepszenia losu ich trzeba było; zawsze prawie szczęśliwi w zarobkowym zawodzie, wyniosłszy nie raz znakomite do własnego Kraiu maiątki, potwarzą i szkalowaniem odpłacili się za dary téy ziemi, którą sobie na krótki czas za Oyczyznę przybrali. — Mała liczba podrużuiących raczyła wspomnieć, że ią zwiedzili, mniéysza ieszcze zwiedziła ią dokładnie, naywięcéy zaś iest między niemi takich, którzy przebiegłszy ią bez zastanowienia i uwagi, czy z oboiętności, czy z zło-

śliwości, w tak dziwacznéy i fałszywéy barwie usadzili się wystawić położenie, postać Iéy wewnętrzną i obyczaie Narodu, iż ledwieby ich posądzać nie można, że nietylko innych od podróżowania po ziemi Polskiéy odstręczyć, lecz nawet politowanie ktòre po upadku tego niegdyś znakomitego Państwa odległeysze a ciosem tak okropnym przerażone Ludy dzielić się zdawały, odiąć lub przynaymniéy osłabić usiłowali.

Omiiam wich rzędzie takich iak naprzykład P. Neal, którego podróż do Polski i Rossyi w roku 1818 w Paryżu wydana, iest zbiorem niedorzecznych potwarzy, a nawet skromność rażących obrazów tak w ogólności Naròd cały, iako

i niektóre osoby w szczególności krzywdzących --- równie iak podobnych pierwszemu, o Polsce pisarzy JJ. PP. Delicourt, Méhé, Vautrin, których pisma ubliżaią iedynie wydawcom onychże.

Nie wymienię nawet listów P. Uklanskiego któremu osobista zemsta dyktowała wyrazy, lecz inne rozliczne o Polsce pod rozmaitemi tytułami wydane, a z wielu miar pełne zalet dzieła JJ. PP. Maltebrun, Georgel, Grafenauer, Pradt, Gutri, etc. iakże są od rzeczywistości w opisaniach swoich dalekie!

Naynowsze i naybardziéy przez podrużuiących Cudzoziemców używane, iest doręczne dziełko pod tytułem *Guide des Voyageurs dans le Nord* czyli przewodnik podró-

żuiących na północy, w Weymarze w roku 1818 wydane przez Konsyliarza W. X. Saxe Gotha JPana Reichard, znanego z pełnych zalet tego rodzaiu dzieł dla podrużuiących, w całéy Europie, iéy Kraiach i Miastach znaczniéyszych.

Autor oddaie naywiększe pochwały narodowemu Polaków charakterowi, ich gościnności, i wielu innym zaletom, lecz w krótkim, bo ledwie z kartek kilku złożonym części Polski opisie, dokładnym bydź nie może, gruntuiąc się iedynie na powyższych dzieł i innych podróżuiących świadectwie, ktòrzy iak z okoliczności w iego dziele przytaczanych, widzieć lub dostrzegać się daie, przed lat bli-

sko dwudziestu, wiadomości miéyscowe czerpać musieli.

Dzieła wszystkie JP. Reicharda z układu i uporządkowania swego naydogodniéyszemi do użytku podróżuiących będąc, zupełnie celowi odpowiadaią Autora. Te wziąłem sobie za wzòr, przyimuiąc ich systema i układ, równie iak i porządek materyi, a znalazłszy nawet w niektórych mieyscach dokładność w opisywaniu, słownie oneż z małemi bardzo odmianami przytoczyć starałem się.

Jako w Polsce zrodzony, znaiący moią Oyczyznę i iey Miasta znacznieysze, dałem więcéy rozciągłości temu dziełu, rzetelność i prawdę w opisywaniu biorąc za naypierwsze prawidło.

Pisząc nayprzód dla Cudzoziemców i wobcym Języku usiłowałem wszystko umieszczać, co ku ich obiaśnieniu, potrzebie a nawet i wygodzie bydź może użytecznem, aż nadto szczęśliwy, ieźli to dzieło, tę może iedną maiące zaletę, iż pierwszém będzie rzetelném niektórych Oyczyzny moiey części opisaniem, podrużuiącym wygodę, i użytek przynieść potrafi, a Kraiu moiego znacznieysze ciekawości, obcym Narodom do wiadomości poda: mniéy szukaiąc dosłowności w tłomaczeniu, starałem się to w rodowitym umieszczać Języku, co do wiadomośći współziomków moich użytecznem bydź sądziłem. -

I. K. K.

BIBLIOTEKA NARODOWA
BN

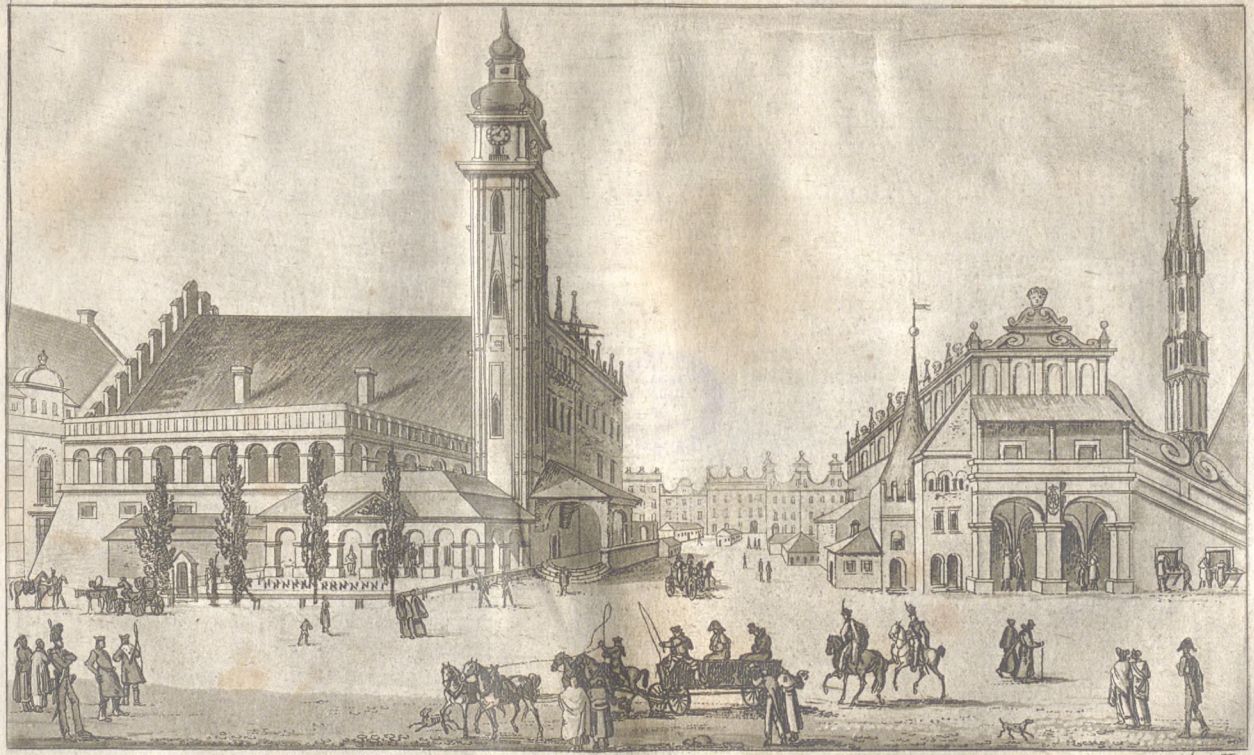

Dietrich sc. Vars.

Vue de la Place et de l'Hôtel de Ville à Cracovie.

Widok Rynku i Ratusza w Krakowie.

Kraków.

Miasto wolne, stolica tegoż imienia Rzeczypospolitéy, leży pod 37° 35′ 45″ długości a 50° 3′ 52″ szerokości Geograficzney, podług obrachunku w roku 1819 zrobionego liczy 24,870 mieszkańców.

POŁOŻENIE.

Kraków około 700. roku wystawiony, leży na małém wzgórzu wpośród równin y przyiemnych po lewey stronie Wisły, która go w dwóch przecina mieyscach.

Składa się z miasta samego, téy odwieczney Kraiu stolicy, z dwóch małych miasteczek do niego przyłączonych, i z kilku otaczaiących go przedmieść. W pierwszych rzędzie mieści się nayprzód.

Kazimierz od Kazimierza wielkiego założone, a dawniéy murem otoczone, którego szczątki dotąd się spostrzegać daią, leży na wielkiéy wyspie którą oblewa Wisła z iednéy, a odnoga téyże starą Wisłą zwana z drugiéy strony, ma to

miasteczko w obrębie swoim kilka pięknych Kościołów, iako to: S. Katarzyny, Skałkę, i t p. o czém powiemy niżéy. Część iedna Kazimierza iest na mięszkanie Żydów przeznaczona, których tam do 6,000 liczą.

Powtóre: Podgórze miasteczko prawie całe murowane, maiące obszerny Rynek i targi, Wisła go od Krakowa oddziela, na którey pływaiący most przeiazd ułatwia. Nadzwyczayna powódź w roku 1813. która tyle szkód w nadbrzeżnych zrządziła okolicach, zniosła pod Krakowem piękny y wygodny most, na murowanych filarach. —

Znacznieysze przedmieścia są: Stradom, Kleparz, Wesoła, Piasek, Smoleńsk, Rybaki, Wielopolę. Stare miasto było niegdyś dubeltowym opasane murem, któren zdobiły liczne baszty i wieże w dawnym guście i rozmaitey struktury. Bramy Gotyckie nadewszystko celowały starożytnością swoią. Lecz ie Rząd Austryiacki w części, a zaś mury i szańce całkowicie zburzyć roskazał; nie zostaie teraz iak iedynie brama Floriańską zwana, którey odwieczne mury wzbudzaią życzenie zachowania onéy. —

GMACHY BUDOWLE I KOŚCIOŁY ZNACZNIEYSZE.

Zamek ieszcze w pierwszych Chrześciaństwa wiekach, przez Piastów założony, niegdyś Królów Polskich mięszkanie, zniszczony, późniey

i na koszary przez Austryaków przerobiony, a dziś na chwalebny użytek Towarzystwa Dobroczynności iest przeznaczony.

Położenie iego iest pyszne na wierzchu skały Wewel zwaney, która wspaniale z pośrzodka się prawie Miasta wznosząca, wysokością swoią okolice przenosi.

W iedney z rozpadlin tey skały daie się ieszcze spostrzegać podziemna pieczara, w którey iak baieczna kraiu niesie Historia, Krakus Xiąże Polski, niszczącego okolice, sztuką zabił smoka. W pośrzodku Zamku wznosi się Kościół Katedralny, przez Władysława Hermana na początku iedynastego wieku założony.

Czém u dawnych Rzymian było Kapitolium, a Panteon we Francyi, tem iest ten święty przybytek dla serc Polaków, składem naydroższych i naychlubnieyszych pamiątek szczęścia, wielkości i chwały Narodowey.

Tu nieśmiertelney sławy spoczywaią zwłoki Królów i Bohaterów Polskich. Wewnętrzny tey Świątyni widok obudza pamięć licznych, wiekami od siebie przedzielonych, nayświetnieyszych czynów, i napełnia uczuciem, prawdziwie świętobliwego dla tych mieysc poszanowania. Gdziekolwiek się tu zwróci oko ciekawego badacza, wszędzie spotyka wspaniałe z marmuru i spiżu wzniesione pomniki, posągi, napisy, z których każdemu świetne towarzyszą wspomnienia. — Któżby mógł patrzyć bez uczucia! na groby Kró-

lów Bolesława III. Bolesława IV. Władysława Łokietka, Kazimierza wielkiego, Stefana Batorego, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Wiszniowieckiego, Jana Sobieskiego, i Fryderyka Augusta II.

Kaplica Zygmuntów (zwana) przewyższa wszystkie inne swoią wspaniałością, ściany z ciosowego kamienia, pokrywa dach cały w ogniu złocony, śrzodek Kościoła zaymuie Kaplica, gdzie w srebrney trumnie leży ciało S° Stanisława Patrona Królestwa Polskiego.

Grób podziemny Jana Sobieskiego, zwycięzcy Turków pod Wiedniem i oswobodziciela tey Niemiec Stolicy, mieści także w sobie drogie popioły dwóch Bohaterów Polskich, będących wieku swoiego zaszczytem: Kościuszki, i Xięcia Poniatowskiego, których czczone przez Polaków ostatki, w skutek wspaniałomyślności CESARZA ALEXANDRA KROLA POLSKIEGO z obcey ziemi na oyczystą przeniesione zostały. —

Kraków słusznie szczycić się może, iż naypięknieysze z całego Królestwa w obrębie swoim posiada Kościoły, między któremi pierwsze trzymaią mieysce. —

1.° Kollegiata Panny Maryi, na rynku w Gotyckim guście, cała pokryta miedzią z dwoma wysokiemi i sztucznie przyozdobionemi wieżami, w roku 1222. przez Odrowąża Biskupa wystawiona, posiada wiele starożytnych pomników. —

2.° Kościół S. Piotra, z ciosowego kamienia piękną Archytekturą iest przez Zygmunta III. na wzór Jezuickiego w Rzymie wystawiony. —

3.° Kościół Stey Anny, czyli Akademicki w którym iest grób Swiętego Jana Kantego.

4.° Kościół Xięży Dominikanów, dawniéy Parafialny, gdzie nadgrobek Xiążęcia Leszka Czarnego. W iedney zbocznych części tego Kościoła na wierzchu wspaniałych z marmuru kraiowego wschodów, piękna Kaplica swiętego Jacka, iest godna widzenia.

5.° Kościół Stey Katarzyny, na Kazimierzu bardzo staroświecki, dla wysokości sklepień zasługuie na uwagę.

6.° Kościół S. Stanisława, Skałką zwany, równie na Kazimierzu położony, zabiciem tegoż świętego przez Bolesława śmiałego wsławiony.

7.° Kościół starożytny XX. Franciszkanów, wystawiony przez Bolesława wstydliwego około 1237. roku, posiada wiele ozdób godnych uwagi, Kruszganki z nadgrobkami Biskupów Krakowskich, a przed wielkim Ołtarzem Stalla z kosztownego drzewa misternie wyrabiane, a ozdobami z perłowey macicy bogato nasadzone.

Pomiędzy wielą innemi tey stolicy Kościołami, których krótkość zakresu opisywać nie dozwala, nie można opuścić małey kaplicy na rynku pod Imieniem swiętego Woyciecha, która iedna z naydawnieyszych w Polsce, była ieszcze Bó-

ztwu Poświstum, w czasach Pogańskich poświęconą.

W pośrzód rynku stoi obszerny budynek Sukiennice zwany, a przez Bolesława V. czyli wstydliwego wystawiony, po którego obu stronach, wygodne i liczne na przedaż Sukna przeznaczone szklepy, świadczą wielką obszerność dawnego w Polsce handlu.

Piękne gmachu tego 116. sążni długości maiące sklepienie, przy oświeceniu w czasie narodowych uroczystości, pyszny sprawuie widok.

Wielki Gotycki Ratusz, na tymże wpodle Sukiennic stoiący rynku, dla starożytności swoiéy godzien iest ściągnąć na siebie uwagę.

Akademiia nosząca imię córki Sorbony, w roku 1343. przez Kazimierza wielkiego założona, późniey przez Władysława Jagiełłę i Jadwigę iego żonę ukończona, Jagielońską powszechniey zwana, posiada rzadką Bibliotekę naymniey 30,000 Książek, a ciekawszy ieszcze skład więcey 40,000 rękopismów liczący, oraz gabinet Historyi Naturalnéy, Fizyczny i Anatomii.

Pałac Biskupi, piękna i starożytna Budowa, w wielu mieyscach ciosem i marmurem ozdobiona, godna iest z wielu miar bydź tak zewnątrz iak i wewnątrz widzianą. Teraźnieyszy Biskup JX. Woronicz mąż równie z zalet iak z dzieł swoich powszechnie znany, ozdobił to mięszkanie malowaniami, nie tylko dzieie kraiu Polskiego wystawuiącemi, lecz oraz Obrazami wszystkich

Monarchów, Bohaterów i znacznieyszych ludzi, którzy w dawnym lub obecnym wieku kraiu naszego zaszczytem się stali.

Piękny gmach Komory Celney na Stradomiu, Pałace Spiskich Krysztofory, Wielopolskich, Myszkowskich, Barany, Tarnowskich, Wodzickich, są ozdobą Miasta Krakowa.

Rynek, gdzie niegdyś Królowie Polscy nazaiutrz po Koronacyi na wystawionym Tronie, homagium Xiążąt hołdowniczych odbierali.

Place: Sgo Szczepana i Dominikański, Ulice: Grodzka, Floryańska, Sławkowska, Sto Jańska, Szewcka, Bracka, Kanonna, Szeroka, są naypięknieysze Miasta części.

DOMY GOŚCINNE I ZAIEZDNE.

Znacznieysze gościnne Domy są:

1.º Pod znakiem Króla Węgierskiego czyli Knotza, na Stº Jańskiey Ulicy.

2.º Pod znakiem Opatrzności, czyli Szydłowskiego, na Floryańskiey Ulicy.

3.º Lipińskiego na rynku, nie rachuiąc kilka na przedmieściach.

JNSTYTUCYE UŻYTECZNE.

Oprócz Akademii o którey się wyżey mówiło, mieści Kraków w murach swoich Gimnazyum, Szkoły publiczne, trzy domy Zakonne: Sgo Jana Sgo Józefa i Panien Wizytek, do wychowywania młodzi, płci Żeńskiéy przeznaczone.

Dwa domy wsparcia (Mons pietatis) zwane, Towarzystwa Dobroczynności, Rolnicze i Muzyki Narodowéy, Bursę dla ubogich uczniów.

▭ Góra Wewel i przesąd zwyciężony.

Dwa Domy łazienne nad rzeczką Rudawą postawione, a dość znaczną liczbę porządnych kąpieli mieszczące.

Gazeta Krakowska Polityczna, wychodzi dwa razy na tydzień w Narodowym ięzyku, oraz Pismo periodyczne naukowe.

SPACERY I OKOLICE.

Ogród Botaniczny na przedmieściu Wesoła zwanem iest piękny, obszerny, zamożny we wszelkie płody tak kraiowe, iak zagraniczne, i dobrze utrzymany. Od wniyścia wznosi się dom obszerny w guście Włoskim, na którym umieszczone iest Obserwatorium Astronomiczne. Temu Ogrodowi można sprawiedliwie przyznać pierwszeństwo nad innemi w obrębie Krakowa spacerami, lubo w Miesiącu Lipcu w czasie Swięto Jańskich Kontraktów, Ogród Krzyżanowskiego przywabia nayznacznieyszą Obywateli w tey Epoce dla układu interessów zgromadzaiących się liczbę, gdy wiele osób przekłada spacery po wałach na około Miasta będących, a niedawno dwoma rzędami drzew upiększonych.

Zwierzyniec. Starodawny Kościół i Klasztor Panien Norbertanek, przez Jaxe w 13^{m} wieku w formie forteczki zbudowany, o ćwierć milki od Mia-

.a odległy, leży w pośrzód łąk przyiemnych nad brzegiem wisły pomiędzy drzewami, miły sprawuiącemi widok. Na poblizkiéy górze, daie się widzieć Kaplica świętey Bronisławy, zkąd widok pyszny wystawia Miasto Kraków w całości, oraz rozległą okolicę.

Wola o milę od Krakowa na obszernych położona błoniach, gdzie wśrzód piękney wioski ładny ogród, i obszerne pomięszkanie właściciela.

Na skalistych i staremi drzewami obrosłych górach, wznosi się Kościół i Klasztor Xięży Kamedułów, Bielany zwany, a o milkę od Krakowa odległy, zkąd daleko rozciągły widok Klasztor Tyniecki a nawet okazuią się sławne ruiny zamku Landzkorony.

Łobzów Zamek i Ogród, niegdyś mięszkanie Kazimierza Wielkiego, teraz całkiem prawie zruynowany: w ogrodzie daie się spostrzegać mogiła, kryiąca zwłoki piękney Esterki tegoż Króla kochanki. Droga z Krakowa do Łobzowa przechodzi przez piękną wieś Ogrodniki, którey mieszkańcy żyżną uprawiaiąc ziemię, naypięknieyszemi ogrodowinami Kraków zasilaią. Nad brzegiem wisły niedaleko wsi Mogiła zwaney daie się spostrzegać wysoka mogiła, w którey iak początkowa w kraiu niesie Historya, Wandy Xiężniczki zwłoki po iéy do wisły z miłości Oyczyzny i dla niey poświęceniu się, skoczeniu, złożonemi zostały.

Promniki, Niedźwiedź, Gorzkiew, Tyniec, Kościelniki, Prokocim, są w okolicy Krakowa godne widzenia mieysca.

Ciekawy Badacz piękności Kraiów i cudów natury, będąc w Krakowie niepowinien zaniedbać odwiedzić dwóch okolic, z których iedna z swych niewyczerpanych bogactw, druga z pysznych położeń i rzadkich widoków są sławne.

Pierwszym podróży celem iest Wieliczka, iuż w Gallycyi leżąca, a o stacyą pocztową od Krakowa odległa, a którą *Jmć Pan Reichard* w dziele swoiém, w następuiący opisuie sposób:

„ Półtory godziny trzeba naywięcey czasu do prze-
„ bycia drogi z Krakowa do Wieliczki, iednakże
„ podróżni muszą na poczcie za dwie mile tam,
„ a za iedną nazad opłacać.

„ Całkowita głębokość Szyby Solney iest 112.
„ sążni, którą to przestrzeń łatwo i z prędkością
„ się, bo w przeciągu pół trzeciey minuty prze-
„ bywa, na siedzeniach w rodzaiu szelek zrobio-
„ nych, a do grubey liny przytwierdzonych, któ-
„ rą Młyn przez konie ciągniony na walec okrę-
„ ca, można 8. 10. do 15. Osób wygodnie się ra-
„ zem na trzech co raz to wyższych mieyscach
„ uczepieni spuszczać.

„ Do dalszych trzech piętr schodzi się po scho-
„ dach wygodnych, ze skały solney wykutych
„ lub z drzewa wyrobionych, pyszne są ogromne
„ podziemne sklepienia, ganki do nich prowa-
„ dzące obszerne, suche, dobrze utrzymywane i

„ dosyć wysokie, tak iż wszędzie wygodnie cho-
„ dzić można. Między innemi osobliwościami u-
„ kazuią tam Kaplicę, w którey wszystko z soli
„ iest sztucznie wyrabiane, Ołtarz, Ambona, Ko-
„ ścielne ozdoby, posąg Augusta III. i dwie figu-
„ ry równie z Soli, wystawuiące klęczących przy
„ ołtarzu Zakonników. Znayduie się w tey ko-
„ palni w znaczney ilości Sól lodowata, iak krysz-
„ tał przezroczysta, wszystkich zaś iest cztery ga-
„ tunki, to iest: iak się wyżey rzekło, Sól lodo-
„ wata, która iest droższa od inney dwa razy, dru-
„ ga Sól szybikowa, trzecia bałwaniasta, a czwar-
„ ta zielona. w Roku 1815. do 1,700,000 Cetna-
„ rów wydobyto Soli z kopalniów Wieliczki; kilka
„ koni, pracuie nieustannie pod ziemią, ludzie
„ iedni we dnie a drudzy w nocy nieustannie pra-
„ cuią, lecz nikt niemieszka w kopalni.

„ Cztery lub pięć godzin potrzeba czasu ażeby wszy-
„ stkie podziemne Wieliczki zwiedzić osobliwości.
„ Zwyczaynie daie się Dukata przewodnikowi, któ-
„ rego Dyrektor kopalni dodaie. Trzy dukaty te-
„ muż dla ludzi, którzy świecili kagańcami, dro-
„ gę pokazywali, miny prochem wysadzali, i tym
„ którzy przy wniyściu spuszczaiących się po-
„ dróżnych, w białe płócienne koszule na wierzch
„ sukien dla onych zachowania przybrali. Jeżeli
„ osoby zwiedzaiące kopalnią zostaią na obiedzie
„ u Dyrektora, daie się ieszcze Dukata ludziom
„ iego. Jednakże te dary są nader szczodre, i
„ zmnieyszone bydź mogą podług okoliczności,

„ i woli odwiedzaiącego." Na ostatnim piętrze iest obszerne Jezioro, na którém zbudowany Bacik, służy lubiącym tego rodzaiu zabawę do tey podziemney żeglugi. Wieliczki kopalnia, wynaleziona została około 1251. przez Swiętą Kunegundę żonę Bolesława wstydliwego. Staroświecki Zamek na wierzchu góry w kształcie forteczki, i tegoż gustu na przeciwko stoiący Kościół, przez Kazimierza wielkiego są zbudowane.

Druga z Krakowa podróż iest w górne okolice, blisko o pięć mil zakresu; a nayprzód przybywszy o trzy mile od Krakowa do Wsi Czaiowic, opatrzyć się tamże potrzeba w pochodnie, i dobrego przewodnika, o którego nie iest trudno, gdyż mieszkańcy tamteysi znaią dobrze tę okolicę i są zwyczayni, do czynienia podobney przysługi. —

Zaraz wyszedłszy ze Wsi, wchodzi się w ciemny y zarosły las, wąwozami i urwiskami skał napełniony, którym się blisko pół godziny idzie, aż do głębokiego między dwoma pasmami gór, idącego padołu, w którym szumiący potok daie późniéy ruch kilku młynom, i poniżey stoiącym fabrykom. —

Niezupełnie dochodząc do spodu parowy, obraca się wązka ścieszka na prawą, gdzie na przykro spadzistym boku skały, ukryta spostrzegać się daie teyże skały rozpadlina, mchem i krzakami zasłoniona. —

W tém mieyscu rozpalić potrzeba pochodnie, otwór tak iest szczupły iż ledwo człowiek zmieścić się może, lecz byle kilka uiyść kroków, znaydzie się w obszernym ganku, prowadzącym do rozległey iaskini czyli raczey sali naymniey 50 sążni przecięcia, a 12. wysokości maiącey: rozliczne od natury zdziałane sklepienia, i podziemne pieczary, rozchodzą się z gmachu tego na różne strony, prowadząc do iaskiń i korytarzów inszych rozmaitey wielkości. — Wszystkie razem składaią prawdziwy podziemny Labirynt, z którego bez światła i przewodnika znaiącego mieyscowość, ciężkoby się wydobydź. Nakoniec zwiedziwszy iuż ciąg znaczny pieczar różney wielkości, i w różne się rozchodzących strony, przybywa się nareszcie nad przepaść, w głębi którey więcey niż o 10 Sążni spostrzegać się daie rodzay podziemney rzeki, broniącey daley postępować. Sklepienia tych pieczar są czarne i okopcone co bardziey ieszcze odbiia blask zawieszonych soplów krysztalizowanych Stallaktitami zwanych, które wszystkie okrywaią sklepienia. Wszędzie spostrzegać się daią kości tak zwierząt iak i ludzi, którzy podług tradycyi, kilkakrotnie się z okolic do tych podziemnych mieszkań schraniali w czasie woien, lub pod czas kray niszczącego powietrza.

Zwiedziwszy wszystkie tego mieysca ciekawości, wróciwszy na widok promieni słonecznych, przeszedłszy nakoniec potok, który w głębi padołu płynie, przychodzi się w bliskości do Jaski-

ni, Oycowską, czyli Królewską zwaney, z powodu iż Król Stanisław August ią zwiedził, iadł w niey obiad, i wniyście rozprzestrzenić, a zrobionym u góry otworem oświecić rozkazał, mniey iest rozległa iak pierwsza, lecz daleko regularnieysza, co z razu więcey daie iéy postawy od rąk ludzkich, iak od natury uformowanego gmachu.

W bliskości tey pieczary, na wierzchu góry skalistey, wznosi się Zamek Oyców zwany, niegdyś przez Króla Kazimierza Wielkiego zamieszkały, później Starostwo Grodowe, od owych czasów przez Króla Kazimierza Wielkiego zamiesz-ilii Hrabiów Załuskich zostaiące. Widok z tego zamku, iego staroświecka budowa, oraz daleko rozległe lubo w części zawalone podziemne drogi i pieczary, które iak wieść niesie, tenże zamek z Piaskową skałą łączyły, godne są widzenia.

O pół mili od Oycowa leży na skale odwieczny zamek Pieskowa-Skała zwany, niegdyś przez Ludwika Króla *Piotrowi Szafrańcowi* w Roku 1377. za Rycerskie czyny darowany. Gdy późniey Szafrańców familia wygasła w Polsce, daiąc początek wielu innym znakomitym domom, teraz przez Hrabiów Wielopolskich teyże szlachetnéy familii potomkow posiadany, z naywiększém staraniem w iak naylepszym utrzymany iest stanie. Pod samemi Zamku tego murami, wznosi się Skała prawdziwe cudo natury podobna do Herkulesa maczugi, cienka u dołu bo tylko 7. sążni obwodu maiąca, cztery razy tak gruba u góry, od wiecznych w równo-

wadze stoiąc czasów, wieki przetrwała, i w każdym z nich, podziwienia była powodem.

Z tamtąd podróż nayprzód przyiemna, wzdłuż szumiącego po zieloney łące strumienia, zmienia się nie długo, gdy podróżny wchodzi w kray upośledzony od natury, pomiędzy skały tak iedne na drugie nieiako rzucone i nasterczone, iż zdaleka omamieniem złudzone oko, postać Miast, Zamków, Fortec, Domów i Gmachów rozlicznych, wyraźnie spostrzegać i poznawać daie.

Czerna, w pośrzód ponurego lasu i odwiecznych buków, w miłém na wysokiey górze położeniu, wznoszą się mury Kościoła i Klasztoru Czerna zwanego, a od sławney w Polsce Tęczyńskich familii około 1620 roku ufundowany, prawdziwie samotne i pustelnicze Xięży Karmelitów mieszkanie.

W przyległych okolicach osobliwie we wsi *Dębniku*, wydobywaią ze skał rozmaitego koloru marmury, a nawet porfiry.

Krzeszowice, iest mieyscem gdzie się tu druga z Krakowa podróż kończy, mieysce kąpielami siarczannemi wsławione, do którey nie tylko z okolic, lecz nawet z odległych Polski stron, z zagranicy nawet uczęszczaią: wielą pięknemi budynkami, publicznemi gmachami, Teatrem, dobremi domami zaiezdnemi upiększone, i starannie tak przez dawną właścicielkę, Xiężnę Lubomirską, iak i przez teraźnieyszego, Hrabiego Artura Potockiego

w dobrym utrzymywane stanie, przyiemnym iest dla przybywaiących po zdrowie gości.

Wszystkich wyżey wzmiankowanych okolic Krakowa, wierne oraz dokładne opisanie, znaydzie ciekawy czytelnik w pięknym Poemacie *Franciszka Wężyka* pod tytułem: Okolice Krakowa.

FABRYKI I RĘKODZIELNIE W KRAKOWIE.

Fabryki Sukien, Kapeluszów, płócien, i drelichów, świec woskowych, meblów, instrumentów muzycznych, Garbarnie.

TEATR I ZABAWY.

Teatr Narodowy w umyślnie na to pięknym wystawionym gmachu. W zimie a osobliwie w zapusty, Kassino, Reduty w salach połączonych *Krysztofor* i *Spiskiego* Pałacu, czasem Bale publiczne, na wielkiey sali domu gościnnego Knotza.

ROZMAITOŚCI.

Kraków ma dwa walne w roku Jarmarki, na które z rozmaitych Kraiów narodowi i zagraniczni zieżdzaią się Kupcy, a że w tym kraiu wolnym żadney nie masz Komory, zatém bez wyiątku przywóz wszelkiego rodzaiu towarów, iest bez opłaty dozwolony. W całey rozciągłości Rzeczypospolitey biorąc w tę i oney Stolice, żadnego niemasz Woyska, ani garnizonu, procz, 100, ludzi Milicyi Pieszey, 40 Żandarmów Konnych, i 200 ludzi służbę policyi wewnętrzney Kraiowey czyniących.

Od niepamiętnych czasów, ma Kraków ten przywiley, iż żadnemu Żydowi w niem mięszkać, ani nawet nocować nie iest dozwolono, maiąc sobie miasteczko przyległe *Kazimierz* (iak się wyżey powiedziało) na mięszkanie przeznaczoném.

Na śrzodku Rynku znaleść można każdego czasu dostateczną liczbę doróżek, i fiakrów, do naięcia dla wygody publiczney.

Kraków prowadzi wielki zbożowy handel, i co tydzień przypadaiące na przedmieściu KLEPARZ targi, okazuią piękny widok zgromadzonych bryk y fur, z Polski, Gallycyi, Morawii, Szląska, a nawet Węgier przybywaiących.

BANKIEROWIE I KUPCY.

Pierwszego rzędu Bankierowie są: JJPP. LASZKIEWICZ, WOLF, SZTEYNKIELER; a pomiędzy kupcami: Jmć Panowie MORBICER, MENTZEL, WASSERRAB, DZIANOTTI, BENIRSKI, STELLZEL, pierwsze trzymaią mieysce.

DROGA DO WARSZAWY.

Dwie są Drogi prowadzące z Krakowa do Warszawy.

Pierwsza naykrótsza i naywięcey przez podróżnych używana, iest na KOŃSKIE i NOWE MIASTO, druga o 15. mil dalsza na LUBLIN, i PUŁAWY, która przez piękny, ludnieyszy, żyznieyszy i bogaty tak w płody ziemi, iako też piękną naturę, kray przebiegaiąc, nadgradza te nadłożenie dro-

gi. Zostawuiąc iey opisanie do dalszey tego Dzieła części (*zobacz drogę z Warszawy do Lublina*) przystępuiem do przedstawienia pierwszey.

PIERWSZA DROGA Z KRAKOWA DO WARSZAWY.

		Odległość. Mile Pocztowe.
1°	Do Jwanowic . . .	3
	Gołczy . . .	2 ½
2.°	« Zarnowca . . .	2 ½
	Sieńska . . .	3
	Okszy . . .	2
3.°	« Małogoszcza . . .	2
	Łopuszna . . .	3
	Radoszyc . . .	3
4.°	« Końskich . . .	3
5.°	« Opoczna . . .	3
6.°	« Drzewicy . . .	3
7.°	« Nowego Miasta . .	3
	Mogielnicy . . .	2
	Starey Wsi . . .	2
	Tarczyna . . .	3
8.°	« Raszyna . . .	3
	Warszawy . . .	2
	Ogółem mil	45

1. Doieżdżaiąc do Stacyi Jwanowic, we Wsi Krasniec iest granica i komora Królestwa Polskiego.
2. Zarnowiec małe miasteczko, ma dość wygodny Dom zaiezdny, Ruiny Zamku, w którym

mieszkała żona Kazimierza Wielkiego, gdy się z mężem rozłączyła, spostrzegać się daią.

3. Małagoszcz Miasteczko, ma dwa wygodne zaiezdne domy na rynku; ruiny kilku Kościołów, i domów, opodal Miasta, świadczą o iego dawney wielkości.

4. Końskie Miasto dość duże, wiele murowanych maiące Domów, i Kościół Gotyckiey budowy. Fabryki tuteysze Żelaza, Broni, Poiazdów, i bryczek sławne są w całey Polsce, prowadzi handel znaczny; tutay podróżny może się zaopatrzyć, we wszelkie do dalszey podróży potrzebne produkta i sprawunki. Dwa są wygodne zaiezdne domy, ieden murowany na rynku, a drugi na Warszawskiém przedmieściu, naprzeciwko Żydowskiéy bużnicy.

5. Opoczno. Miasteczko niegdyś Powiatowe, sławne walną w roku 1655. ze Szwedami bitwą, dość dobry ma Dom zaiezdny na rynku.

6. Drzewica małe murowane Miasteczko, niegdyś porządne, i napełnione fabrykantami, teraz po większey części podupadłe, Kościół iego staroświecki w 14. wieku przez Władysława Łokietka założony. Za miastem daią się widzieć wodą otoczone ruiny Zamku i Klasztoru.

7. Nowe-miasto na wysokiey górze nad spławną rzeką Pilicą zbudowane, przez którę się po wygodnym moście przebywa. Zamek obok przyiemnego ogrodu, ma widok piękny na rzekę, w Mieście wygodny dom zaiezdny na Rynku.

8. Raszyn wieś piękna, wiele murów, Kościół, Dom gościnny wygodny, i Restauratora maiąca. Mieysce w tegoczesney Historyi, pamiętną w roku 1809. bitwą sławne, w którey garsztka mężnych Polaków dzień cały opieraiąc się napadowi 40,000 Woysk Austryackich, nie tylko tą niezłomną walecznością swoią, obroniła nieprzyiacielowi wnyiścia do Stolicy, lecz nadto uzyskała rozeym i Konwencyą tyle Kraiowi pożytku i sławy przynoszącą, którey skutkiem niedługo potém było znaczne rozszerzenie granic. Liczne na polach mogiły okrywaiące pobitych Rycerzy, szczątki porobionych z ziemi przykopów, i ruiny niektórych w samym Raszynie przez nieprzyiacielskie bombardowanie zburzonych domów, są pamiątką tey zawziętéy walki. Ztąd do Warszawy płaci się na poczcie milę więcey, która się Królewską milą nazywa.
9. Warszawa, co do ieograficznego położenia iest pod 38° 42′ i 30″ długości a 52° 14′ 28″ szerokości. Liczy podług obrachunku w roku 1819. zrobionego, z górą 100,000 mieszkańców, oprócz garnizonu zawsze naymniey 20,000 wynoszącego.

POŁOŻENIE.

Warszawa, Miasto stołeczne Królestwa Polskiego, i zwyczayne od Zygmunta III. Królów Polskich mięszkanie; leży przy lewym Wisły brze-

BIBLIOTEKA NARODOWA

F. Dietrich Sculp: Vars:

Vue du faubourg dit de Cracovie à Varsovie.

Widok Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie.

gu, na wyniesioném i obszerném wzgórzu. Składa się z starego i nowego Miasta, z rozległych przedmieść, które iéy naypięknieyszą są częścią, z czterech nakoniec miasteczek przyległych, i w iedną z miastem połączonych całość, maiących atoli prawa, przywileie i Ratusze swoie odrębne: ich nazwiska są Grzybów, Leszno, Szolec, i Praga.

Ta ostatnia niegdyś obszerna, lecz całkiem prawie w czasie iéy zdobycia w roku 1794. przez Woyska Rossyiskie spalona, na nowo wybudowana, znowu późniéy w części pod czas woyny 1806. na przedmostowe okopy rozebraną została. Rząd teraźnieyszy, dokłada opiekuńczego przez zapomogi starania, do podniesienia na nowo bytu miasta tego i zabudowania onego, podług pięknego ogólnego proiektu. Od Warszawy rozdzielona *Wisłą* na którey pływaiący wygodny most 263 sążni długości maiący przeiazd ułatwia.

Ma w krótce bydź rozpoczęta fabryka, innego stałego, na murowanych podstawach, żelaznemi z sobą połączonych łańcuchami, podług pięknego wzoru zrobionego, przez JP. Mentzla Dróg i Mostów Dyrektora.

GMACHY I BUDOWLE ZNACZNIEYSZE.

Zamek, Królów Polskich mięszkanie w pięknem na wierzchu góry położeniu stoiący, z którey nie tylko rzeki brzegi, lecz i drugą oneyże przewyższa stronę, wystawiony był w części przez Zygmunta III. późniey przez Augusta II. powiększo-

ny, a przez STANISŁAWA PONIATOWSKIEGO całkiem dokończony.

Godne są w iego obrębie widzenia dwie wielkie Seymowe izby, to iest: Senatorska i Poselska. Sala wielka balowa marmurem żółtawym, brązami i złoceniem ozdobiona, zaraz obok, sala obrazową zwana, w którey się prezentacye Monarchom odbywaią, a którą zdobi sześć pięknych Obrazów, znacznieysze wypadki Historyi Polskiey wystawiaiących, Dzieła Malarza *Bacciarellego* talentem w Polsce wsławionego, (a) 20. popiersi wielkich nauką lub woiennemi czynami, w Oyczyznie ludzi, są także tey sali ozdobą.

Sala w dawnym guście, z czarnego i czerwonego marmuru, z obrazami Królów Polskich.

Sala z widokami Warszawy i okolic, przez sławnego *Canalettego* malowanemi. Sala tronowa, czyli Audyencyonalna i inne, wiele w sobie mieszczą ciekawości.

W dolnych zamkowego gmachu sklepieniach, złożone są Archiwa, i Metryki Koronne, w starodawne Xięgi i Rękopisma bogate.

Z roskazu i nakładem NAYIASNIEYSZEGO ALEXANDRA CESARZA I KROLA POLSKIEGO, pracuią nad połączeniem zamkowego tarassu z Wisłą, pięknym i obszernym ogrodem, a że dolnego Miasta

---

(a) Dwa z tych Obrazów oraz kilka widoków Canalettego, do Paryzkiego Muzeum zabrane, niedawno na powrót zwrócone zostały.

BIBLIOTEKA NARODOWA
BN

Le Palais du Gouvernement ci-devant Krasiński.

Pałac Rządowy Krasińskich zwany.

Ulica w poprzek tegoż przechodzi ogrodu, muruią wyniosłe ogromney wielkości sklepienia do 200. sążni długości maiące, które całą pokrywaiąc Ulicę, obszernemi na wisłę widok maiącemi Arkadami, oświecone będą.

Pałac Saski, dawniey obu Augustów mieszkanie, maiący obszerny dziedziniec na obroty Woyskowe przeznaczony, i Ogród rozległy, który nowo powiększony, i upiększony, leżąc w pośrzodku prawie stolicy, użycza nayprzyiemnieyszey przechadzki. *(zobacz spacery)*.

Pałac Rządowy niegdyś Krasińskich, celuie nad inne pięknością Architektury w stylu Włoskim, umieszcza w sobie naywyższe Senatu Sądy; na obszernym tegoż Pałacu dziedzińcu, znayduie się narodowy Teatr, i główna komora.

Pałac niegdyś Brühlowski, a teraz Wgo Xięcia Konstantego Naczelnego Woysk Polskich Dowodzcy mieszkanie.

Pałac Xcia Namiestnika Królewskiego niegdyś do Xiążąt Radziwiłłów należący, w tym czasie z powiększeniem odnowiony i ozdobiony pysznym wewnątrz apartamentem.

Główny Ratusz, dawniey Pałac Xiążąt Jabłonowskich.

Wielki Pałac, mieszczący bióra woienne, niegdyś Prymassów królestwa, mieszkanie.

Akademia, Pałac przez Jana Kazimierza zbudowany, późniey przez Stanisława Poniatowskiego na szkołę Rycerską Kadetów przeznaczony, a teraz po spaleniu Officyn, wielu nowemi gmacha-

mi zbogacony i na Akademią przez CESARZA i KROLA darowany.

W bliskości Akademickiego gmachu, na placu przed kościołem Stego Krzyża, rozpoczęty został dom wspaniały dla Towarzystwa Przyiacioł Nauk przeznaczony, przed którym wznosić się będzie posąg, dla nieśmiertelney sławy KOPERNIKA znanego w świecie całym Polaka, Kanonika Warmińskiego.

WIELKI WOYSKOWY LAZARET, UIAZDÓW zwany, dawniey koszary a letnie niegdyś Królów Polskich ZYGMUNTA I, ZYGMUNTA AUGUSTA, STEFANA, ZYGMUNTA III. i WŁADYSŁAWA IV. mieszkanie.

ARSENAŁ przez STEFANA BATOREGO wystawiony, teraz odnowiony, i wielu budynkami powiększony, z wewnętrznego układu i bardzo dobrego uporządkowania swoiego, godzien iest zastanowienia.

DWIE MENNICE, z których iedna swieżo wystawiona, pyszney Architektury z piękną zewnątrz kolumnadą, mieści w obrębie swoim parową Machinę do bicia pieniędzy, którey piękność i dokładność, do naywyższey iest doprowadzona doskonałości. —

MARYWIL, Gmach rozległy na Jarmarki przeznaczony, w którego obwodzie więcey 300. szklepów i Magazynów, napełnione bywaią zagranicznemi Kupcami, którzy prócz tego, znayduią w tymże gmachu obszerne i wygodne mięszkania.

Trzy wielkie KOSZARY, z których dwoie to iest: Gwardyi pieszey, i Artyleryi, celuią osobliwie rozległością i Architekturą swoią.

Le Palais du Lieutenant du Roi à Varsovie.

Pałac Namiestnika Królewskiego w Warszawie.

BIBLIOTEKA
BN
NARODOWA

Pałac Hrabiego Stanisława Potockiego Prezesa Senatu, który posiada rzadkie zbiory Medalów, Mineralogii, starożytności, piękną galeryą Obrazów, i wielką Bibliotekę.

Pałac dawniey błękitnym zwany, a teraz do Hrabiego Ordynata Zamoyskiego należący, tem pamiętny, iż został przez Aagusta II. Króla Polskiego, w niesłychanie krótkim bo tylko czterech Niedziel czasie rozpoczęty i zbudowany, dla Pani Orzelskiey tegoż Króla kochanki. Około fabryki iego 3oo. robotników we dnie i w nocy przy swietle pochodni, na przemian pracowało.

Pałace Tarnowskich, (*niegdyś Potockich*) Mniszkowski gdzie są ▭ ▭. Teperowski, Biskupów Krakowskich, Hodkiewiczów, Kernera (*niegdyś Borcha*) Dyzmańskiego czyli kolumny, Krasiński, (*dawniey Małachowskich*) Krasiński (*dawniey XX. Lubomirskich*) XX. Radziwiłłów, Raczyńskich, Karolego, XX. Sapiehów, Tyszkiewiczów, Kossowskich, Branickich, Petyskusa, Rezlera, i wiele innych, zdobią rozmaite Miasta tego części.

KOŚCIOŁY.

Kościoł Katedralny S. Jana na starém mieście, obok Zamku położony i z tymże gankami złączony, iest iednym z naydawnieyszych tey Stolicy fundacyi. Obraz wielkiego Ołtarza, dzieło sławnego Malarza *Palmanowa* (b) i wielka chorągiew Ma-

(b) Równie z innemi zdobił przez czas nieiaki Paryzkie Muzeum.

chometa, u sklepienia zawieszona, a w obronie Wiednia przez Jana Sobieskiego Zwycięzcy Turków zabrana, godne są widzenia.

Kościół Ewangielicki, iest iednym z naypięknieyszych Miasta tego gmachów, wierzchołek wspaniałey y śmiałéy iego kopuły, otacza ganek wygodny, z którego nietylko Miasto całe, lecz nawet okolice blisko na trzy mile rozległości, spostrzegać się daią, Budowniczym tego Kościoła był *JP. Züg*, a koszta do 50. tysięcy Dukatów wynosiły. —

Kościół Parafialny, Swiętego Krzyża, przez Maryą Ludwikę Gonzagę Królową Polską fundowany.

Kościół Xięży Karmelitów, na Krakowskiem przedmieściu, z piękną z ciosowego kamienia facyatą, w którym Król Stanisław Leszczyński z Karolem XII, wieczne sobie zaprzysięgli przymierze.

Kościół Panien Wizytek.

Kościół Xięży Dominikanów.

Facyata Kościoła Bernardyńskiego.

Nowy Kościół S. Alexandra, godne są widzenia.

Wielki Szpital, dla chorych, ubogich i dzieci, pod imieniem Dzieciątka Jezus, pod zarządzeniem Siostr Miłosierdzia, ufundowanym został z iałmużn iedynie, przez pobożnego z Francyi Missyonarza, nazwiskiem *Baudoin*.

Kościół S. Jędrzeia, przy którym Kapituła Kanoniczek.

Szkoły Szlacheckie, czyli Konwikt Xięży Piiarów na *Żoliborzu*, przez sławnego w Literaturze

NARODNA BIBLIOTEKA
BN

Vue de la Place de Marieville et de la façade du Palais de la Municipalité.

Widok Placu przed **MARYWILEM** *i Głównego* **RATUSZA** *w Warszawie.*

Kraiowey Xiędza Konarskiego, założony będąc na wzgórach nadwiślańskich, wśrzód zdrowego powietrza postawiony, cokolwiek od Miasta odosobniony, i maiący obszerne pomięszkania i Ogród wygodny, przy nieustannym Xięży Piiarów staraniu, iest iednym z naylepszych domów wychowania Młodzieży w Polsce.

Kościół i Szkoły publiczne tegoż zgromadzenia, na Ulicy długiey w Warszawie, warte są widzenia. Tu co Niedziela Towarzystwo Muzyczne, złożone z pierwszych talentów Stolicy, w czasie wielkiey Mszy słyszeć się daie.

Kościół Ruski, Xięży Bazylianów na Miodowey Ulicy, przez Stanisława Poniatowskiego wystawiony, szczyci się Obrazami sławnego Polskiego malarza *Szmuglowicza.*

Oprócz wielu innych tu niewymienionych Kościołów, ma ieszcze Warszawa w swoim obrębie, trzy szpitale dla Chorych, pod przewodnictwem Siostr Miłosierdzia, dwa mieyskie, i ieden Xięży Bonifratrów, dla osób maiących pomięszane zmysły. —

Ulice: Krakowskie przedmieście, Miodowa, Długa, Nowy-Świat, Elektoralna, Królewska, Senatorska, Marszałkowska, Leszno, Freta, Zolibor, Wierzbowa. Place: Saski, Marywilu nowy, S. Jędrzeia Nowy, trzech Krzyżów, Tłómackie, Starego Miasta, Nowego Miasta, Króla Zygmunta, są naypięknieysze, i naybardziey zamieszkane Warszawy części.

Na tym ostatnim naprzeciw okien zamkowych, stoi na wyniosłey kolumnie, z czerwonego chęcińskiego marmuru wykutey, Posąg ze spiżu w ogniu złoconego, wielkości kolossalney, ZYGMUNTA III. Króla, który temuż Syn iego WŁADYSŁAW IV. na pamiątkę wystawił. Na iednym ieszcze z pomienionych placów, ma bydź w krótce wzniesiony Pomnik, świętney dla serc Polaków pamięci, Ich Naczelnego Wodza i Bohatera JÓZEFA XIĘCIA PONIATOWSKIEGO, posąg tego Męża, na koniu ze spiżu odlany, ma bydź dziełem sławnego Mistrza *Torwalsona*, którego znane w Europie talenta, są rękoymią, iż odpowie nadziei i życzeniom serc wdzięcznych tego Bohatera współ-ziomków.

Stare i Nowe-Miasto, są równie iak we wszystkich dawnych Stolicach z wysokich Kamienic i Ulic ciasnych złożone, które po wielu mieyscach swieżo otworzone zostały, przez rozebranie bram, co Miasto oddzielały od przedmieść. —

DOMY ZAIEZDNE OBERŻE I RESTAURATORY.

Mało iest nayznacznieyszych Miast w Europie, w którychby podróżni łatwiey i wygodnieyszy znaleść mogli, niż w Warszawie zaiazd, i mięszkanie, z przyczyny znaczney liczby domów gościnnych, inaczey *hotelami* zwanych, między któremi znacznieysze są: —

1. Hotel Niemiecki, na Ulicy Długiey.
2. Hotel Wileński, lepiey pod nazwiskiem swego dawnego Właściciela *Rozengarta* zwany, a część Tłómackiego obeymuiący.
3. Hotel Polski na Długiey Ulicy.
4. Hotel Angielski czyli *Gąsiorowskiego*, na Wierzbowey Ulicy.
5. Hotel Drezdeński, czyli *Dükerta* na Długiey Ulicy.
6. Hotel Litewski, czyli *Nowakowskiego* na Nowo-Senatorskiey Ulicy.
7. Hotel Francuzki, czyli *Ehlerta*, na Długiey Ulicy.
8. Hotel d'Europe, czyli *Chovot* na Miodowey Ulicy. I wiele innych, w liczbie których nie kładą się zaiezdne domy drugiego rzędu, iak naprzykład Hotel Podlaski, przy Bednarskiey Ulicy, Oberże *Woycickiego* na Podwalu, *Zrazowskiego* na Nowym-Świecie, i kilka innych, w których równie dobrze usłużonym bydź można.

W powyżéy wymienionych hotelach i oberżach, dostanie iedzenia w pewnych dnia godzinach, czy to w osobnych pokoiach, czyli też u stołu wspólnego (*Table d'hôte:*) w czem nad inne, tak smaczném iedzeniem, iako też czystością, i dobrą usługą celuie Hotel Wileński *Rozengarta*, za umiarkowaną po Zł: pol: 5. od Osoby prócz napoiów cenę, co znaczną liczbę Gości codziennie w to mieysce sprowadza.

Między zaiezdnemi domami, i tych opuścić nie można, które lubo nie są żadnemi Oberżami, ani Hotelami, maią iednakże w każdym czasie gotowe pokoie i Appartamenta, do przyięcia i umieszczenia Gości: na Miesiące, Tygodnie, i dnie nawet, takiemi są Domy na *Lasockiem*, zwany, *Gerlacha*, *Polca*, *Zienteckiego*, i wiele innych.

Znaczna liczba Traktyerniów mniéy lub więcéy dobrych, znayduie się po różnych Miasta Warszawy częściach, lecz gdy kto chce bydź dobrze i wykwintnie usłużonym, do Restauratorów udać się powinien, gdzie w każdey dnia porze i godzinie, wybierać może z danego sobie reiestru wszelkie podług upodobania potrawy. W tych rzędzie *JP. Szowo* na Ulicy Miodowey, w Hotelu Europy naypierwsze trzyma mieysce, tak co do piękności Salonu na dole dla restauracyi, wygodnych na górze Appartamentów na obstalowane obiady, iako też wykwintności potraw, i dobroci usługi.

Oprócz tego ma ieszcze *JP. Szowot*, podobne drugie za Miastem letnie gospodarstwo wieyskie, pod nazwiskiem Bagateli, o czém będzie niżey. (*zobacz spacery*).

Restauratorami równie są JPanowie *Gąsiorowski* na Wierzbowey Ulicy, *Kraszewski*, na Nowo-Senatorskiey, *Poirier*, na Długiey Ulicy, *Meringe* na Krakowskiém przedmieściu, *Zrazowski* na Nowym świecie, prócz innych niektórych maiących iedynie szklepy różnych iedzeń gotowych, w któ-

rych zwyczaynie dobrych sniadań, a nawet i obiadów na prędce dostać można.

Kawiarnie znacznieysze, tak co do liczby uczęszczaiących Gości, iako do dobroci swoiey, są: *pod Kopciuszkiem* na Ulicy Długiey, Kawa Paryzka na Podwalu. Medyolańska na placu Króla Zygmunta. Narodowa na Krakowskiém przedmieściu, Woyskowa na Saskim Placu, a osobliwie Wieyska za Miastem, niedaleko Uiazdowskich Ulic położona, a która dobrocią Kawy i ciast wsławiona, będąc prawie zawsze, a w święta naywięcey napełnioną bywa, znaczną przybywaiących Gości liczbą.

SPACERY I OKOLICE.

Ogrody Saski, i Krasińskich, w pośrzodku Miasta leżące, są pięknemi gmachami otoczone, a zewsząd gustowną w Rządowych kuznicach zrobioną kratą, widok na Miasto daiącą, przyozdobione.

W obudwóch lubiąca piesze przechadzki Publiczność. licznie się zgromadzać zwykła.

Ulice Uiazdowskie, *Aleami* inaczey zwane, są bardzo liczne rozległe i dla piękności drzew one otaczaiących, smiało z Praterem w Wiedniu (*który iedno z pierwszych mieysc między Europeyskich Miast spacerami trzyma*) porównane bydź mogą. W święta osobliwie i w Niedziele napełnione bywaią wielką liczbą poiazdami, konno i pieszo spaceruiących; tutay także odbywać się zwykły konne gonitwy, i wczasie pory zimowey Sankami spacery.

Bagatela, iest na końcu Uiazdowskich Ulic. Ogród w pięknym urządzony guście, którego właściciel JPan *Szowot* nic nie zaniedbał, coby przyiemność Publiczności przynieść mogło. Restauracya wyborna, Sala wielka w Chińskim ozdobiona guście, wiele innych Salonów i pięknie ubranych pokoi. Gry, rozmaite Orkiestry, liczne małe widowiska, Uroczystości wieyskie, Illuminacye i faierwerki. Mieysce to licznym zbiorem osób zawsze uczęszczanem bywa.

Obok Bagateli, leży ozdobny Pałac z pięknym Angielskim ogrodem Belweder zwany, letnie JO. WX. Konstantego mięszkanie, z którego rzadkiey piękności widok dalekie ukazuie okolice.

W bliskości bagateli iest Ogród publiczny, pospolicie ogrodem Szucha zwany, tamże dobry Restaurator Wolski, u którego Goście równie dobrą iak w Bagateli, lubo z mniey okazałości znayduią usługę.

Łazienki, niedaleko Uiazdowskich Ulic w bliskości brzegów Wisły leżące, przez Króla Stanisława Poniatowskiego, w pięknem nad wodą w pośrzód drzew przyiemnych mieyscu założone, były niegdyś letniem tegoż Monarchy mieszkaniem; a teraz są NAYIAŚNIEYSZEGO ALEXANDRA CESARZA I KROLA POLSKIEGO własnością.

Pałac w piękną Architekturę, w guście Włoskim nad wodą postawiony, godzien iest zewnątrz, i wewnątrz widzenia. Piękna Sala Balowa z posągami, wielkości kolosalney z marmuru białego, Sala mar-

BIBLIOTEKA NARODOWA

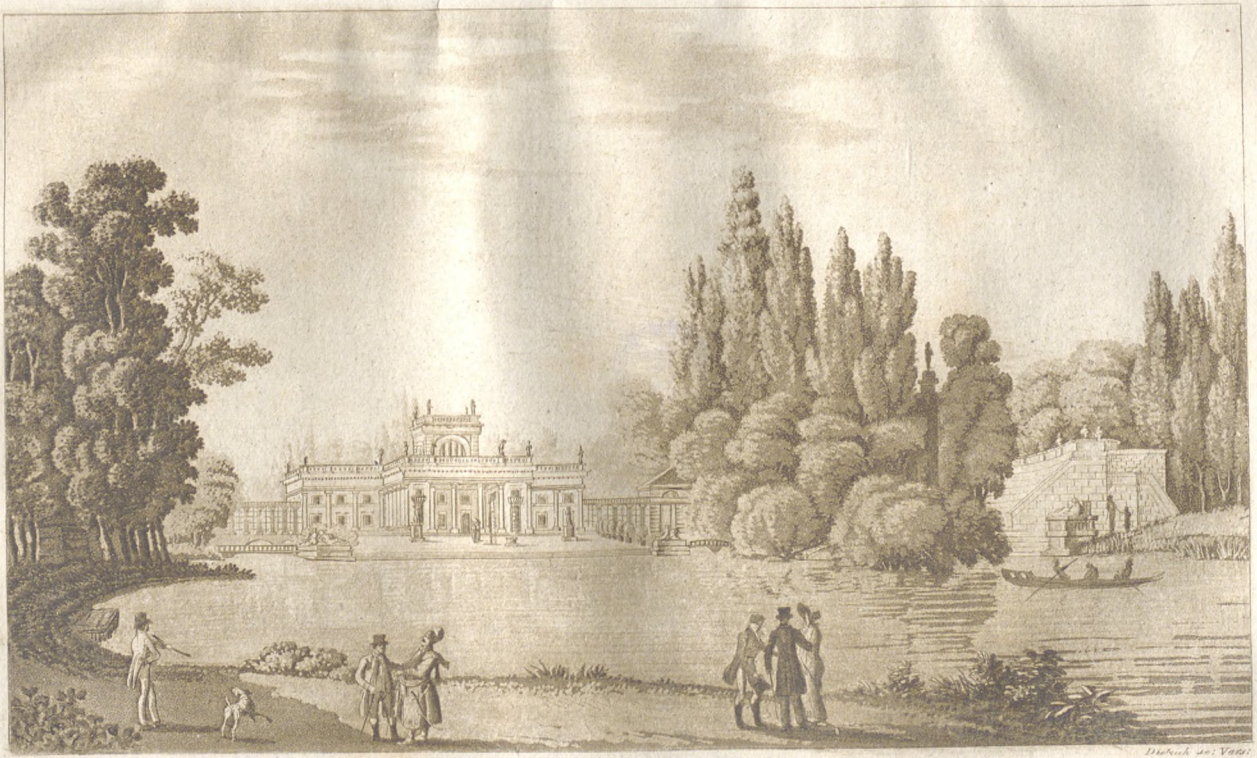

Dietrich del. Vasi

Vue du Château et de l'Amphithéatre à ŁAZIENKI

Widok Pałacu i Amfiteatru w ŁAZIENKACH

murowa okrągła do którey swiatło z góry wchodzi, popiersiami Królów Polskich ozdobiona, Sala *Salomonową* zwana, w którey historyczne Obrazy pędzla sławnego *Baczarellego*, Kaplica w którey rzadkiey piękności z mozaiki wyrobione obrazy, i wiele innych Sal, i Appartamentów, godne są ściągnąć uwagę, mieysce to odwiedzaiących. Dwa Teatra ieden zimowy, a drugi w pośrzód wody letni w kształcie ruin dawnego Amfiteatru. Pałacyk białym zwany, Sala Chińska, wiele innych budowli, i znaczna ilość posągów, popiersi i płasko-rzeźbów z marmurów, i kamieni wyrobionych, zdobią to Monarchiczne wieyskie mieszkanie.

Przyiazd od Warszawy przez wolno spadzistą drogę, zielonością, krętemi po rzniętych tarasach idącemi ścieszkami, i licznemi rozmaitych drzewek i roślin kląbami upiększony, wystawia daleki, aż po za wisłę widok, gdzie kwieciste brzegi *Saskiey kępy* spostrzegać się daią. Most z ciosowego kamienia na przezroczystym kanale wzdłuż rozkosznego gaiu płynącym, postawiony, zdobi posąg wyobrażaiący Jana Sobieskiego na koniu depcącego Turki, których Król ten był postrachem, i zwycięzcą.

W Łazienkach iest dobra Oberża, Traktyernia, i Kawiarnia.

Osoby lubiące spacery na wodzie, udaią się łodziami do Saskiey kępy: gdzie w pośrzód przy-

iemney natury widoków, u mieszkańców tey Wyspy podwieczórki, i wieyskie znayduią śniadania.

Pomiędzy Uiazdowską ulicą, a Łazienkami, leży wielki Botaniczny Ogród, do Łazienek dawniey należący, a przez CESARZA i KROLA Akademii darowany, maiący w swoim obrębie obszerne trephauzy i oranżerye.

Na drugim wzgórzu iest główny Lazaret Woyskowy, o którym mówiło się wyżey: (*obacz Gmachy i Budowy*) którego obszerność i Archytektury piękność, a osobliwie układ wewnętrzny, nadzwyczayny porządek, wykwintna czystość, i wygoda w naymnieyszych szczegółach, dla chorych Zołnierzy, czyniąc go naypierwszym w tem rodzaiu w całey Europie instytutem, godne są uwagi, zadziwienia, i wdzięczności dla onych założyciela JO. W. Xcia Konstantego.

Mokotów o małe ćwierć milki za rogatkami leżący, ma przyiemny Angielski ogród i dom obszerny i w pięknym guście.

Droga murowana, (*chaussée*) z Warszawy do Mokotowa, przechodzi przez Kolonią Francuzką, z pięknych murowanych domów i gospodarskich budynków złożona.

Królikarnia iest na teyże samey drodze, o pół mili od Warszawy: w pośrzód pięknego Angielskiego ogrodu, wznosi się kopuła okrągła obszernego Pałacu letniego, piękną Architekturą w guście Włoskim wystawionego; z którego widok chlubić się może: iż iest iednym z naypiękniey-

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

F. Dh. del.

Le Château à Villanow.

Pałac w Wilanowie

szych z Warszawy okolic, obszerne błonia, żyzne pola, wsie porządne i znakomite budowle nad przyiemnemi wisły brzegami wystawiaiącym.

Wilanow, (*Villanova*) na teyże samey co Królikarnia murowaney drodze, niegdyś Jana Sobieskiego własność i mięszkanie, gdzie w Roku 1696. życia dokonał, teraz do familii Hrabiów Potockich należy. Pałac pyszny, w guście Włoskim prawdziwie Monarchiczne mięszkanie, w pięknem na wzgórzu, dawniéy nad wisłą, a teraz przez zmianę teyże koryta nad iey odnogą leżący, przez piękną Architekturę obszerne budowy częścią współczesne wiekowi tego sławnego Monarchy, częścią nowe i nayokazalsze, przez rozległe ogrody, w których olbrzymie drzewa, iuż za czasów Jana III. stare, a dotąd troskliwie zachowane, równie iak przez nowe, w naypięknieyszym guście Angielskim dodane plantacye, i kosztowne ozdoby, godny zastanowienia.

Będącemu w Wilanowie, nie należy ominąć odwiedzenia dwóch pomników, na które Serca Polaków będą zawsze czułą wdzięczności przeięte pamiątką. A nayprzód, przy kościele nagrobek ś. p. Jgnacego Potockiego, tyle w dzieiach Oyczystych tak wymową, iako też poświęceniem się dla Kraiu wsławionego, drugi zaś w zamkowym ogrodzie, pamiątce pobitych w bitwie pod Raszynem Rycerzy; z napisem zgon ich chwalebny uwieczniaiącym.

Dobra oberża i Restaurator.

Czerniaków. Wieś piękna porządnie zbudowana, i dobrze zagospodarowana, na obszernych nad brzegiem wisły błoniach leżąca; zdobi ią Kościół i Klasztor XX. Bernardynów, w którym złożone są Relikwie Swiętego Bonifacego; na początku Wiosny, w dzień tegoż Swiętego przypadaiący w Czierniakowie Odpust, wielką liczbę sprowadza z Warszawy i okolic, nabożnych osób.

Dobra oberża i Traktyernia.

Fawory, tak nazwana część przedmieścia Warszawy, z przeciwney strony na drodze do Bielan leżąca, w którey bardzo piękne pałacyki, domy i Ogrody do znacznieyszych téy Stolicy Bankierów i Kupców należące, miłem są dla uczęszczaiących mieyscem.

Bielany. W pośrzodku rozległego i przyiemnego lasu, leży Kościół i Klasztor XX. Kamedułów pustelniczego Zakonu, którego tutay założenie warte wspomnienia. Władysław IV. w skutek szlubu w czasie woyny Rossyiskiey zrobionego, ufundował ten Kościół, i przy nim ieden Domek szczupły dla siebie, w którém ustroniu na osobności, często przebywał, dla Nabożeństwa, i rozmyślania. Wielcy Panowie ówcześni, i Biskupi idąc za Króla przykładem; toż samo czyniąc, obok Królewskiego wiele podobnych wystawili domków, co razem wszystko, rodzay małego składaiąc miasteczka, późniey Pustelnikom, OO. Kamedułom ustąpionym zostało.

Las Bielański, iest iednym z naypięknieyszych spacerów w okolicach Warszawy, osobliwie w drugi dzień Zielonych Świątek: gdy cała prawie ludność Stolicy, przenosi się w te przyiemne strony; rozliczne poiazdy, i tłum ludzi napełnia gościńce, a wielka liczba kryp, statków i bacików, w rozmaite ozdobionych kolory, wisłę od Warszawy do Bielan okrywa. Od niedawnego czasu, kosztem Rządu las cały wygodnemi ścieszkami, ławkami, i mieyscami spoczynku przyozdobiony został, i nowe dwie drogi murowane (*chaussée*), iedna górą a druga w ślicznym nad Wisłą pomiędzy rozłożystemi dębami położeniu prowadzone, ułatwiaią, i przyiemnym ten spacer czynią; przemysł sprowadził stałego Restauratora dla wygody często przyieżdżaiących gości.

Marymont, Młociny, Pułków, Powązki, Włochy, Wola, Czyste, Natolin, Gucin, są piękne Warszawy okolice, mogące dla swoich położeń, ogrodów lub budynków, bydź przyiemnemi dla odwiedzaiących one spacerami.

Na obszernych Woli polach, bywały dawniey Elekcye Królów. W szopie zaś którą w tym celu budowano umyślnie, w pośrzód Senatu i Posłów zaprzysięgał Nowy Monarcha *Pacta conventa.*

WIDOWISKA.

Teatr Narodowy, Teatr Francuzki, Balety; czasami w czasie iarmarków Teatr Niemiecki, Amfiteatr Hecą zwany, gdzie sztuki konne, i na li-

nach przez podrużuiące Towarzystwa pokażywane bywaią. Gabinet Fizyczno Hydrauliczny i fantasmagorya Pana Michauld.

INSTYTUTA UŻYTECZNE.

Akademia, przez NAYIAŚNIEYSZEGO ALEXANDRA CESARZA I KROLA w roku 1817 założona, a piękne gabineta Historyi Naturalney, Medałów, i wielką Bibliotekę posiadaiąca. Liceum, Towarzystwo Przyiacioł Nauk, Dobroczynności, Rolnictwa, Jnstytut Głucho-niemych, Towarzystwo Muzyczne, Szkoła Dramatyczna, Szkoła Muzyki, cztery szkoły Lankastra, Szkoła rolniczo praktyczna we Wsi Marymoncie, galerya Obrazów do Hrabiego Ossolińskiego należąca, a dla publicznego użytku i dobra otworzona.

▭ ▭ Wielki wschód Narodowy, Jzys, Polacy połączeni, Kazmierz Wielki, Swiątynia Minerwy, Astrea, Tarcza północna, Eleusis, Swiątynia stałości. Te dwie ostatnie niemieckiego, a tarcza północna Francuzkiego używa ięzyka.

Trzy Gazety wychodzą w Warszawie, to iest: Gazeta Warszawska, Korrespondent, i Orzełbiały. Pięć pism peryodycznych, Nauk i Literatury się tyczących, któremi są: pamiętnik Warszawski, Dziennik leśny, Jzys, Pamiętnik Naukowy i Wanda. Dwa Dzienniki Praw, czyli Dziennik Praw, i Dziennik Woiewódzki; i iedno handlowe w czasie Jarmarków po Niemiecku, i po Polsku pismo, uwiadomienia i Ceny iarmaczne, oraz bieg zagranicznych papie-

rów, i pieniędzy donoszące. Oprócz tych kraiowych wszystkie z całey Europy Gazety, i Pisma publiczne są pozwolone, i znayduią się w Warszawie.

Księgarnie Zawadzkiego i Węckiego, czyli Nadworna, N. Glüksberga czyli Akademiczna, i Pfafa pierwsze między innemi trzymaią mieysce.

Piętnaście Drukarni rachuią w Warszawie, między któremi N. Glüksberga, a druga Łątkiewicza celuią nad inne, tak pięknością rozmaitych charakterów, iako też starannem odbiianiem naypięknieyszych dzieł powierzonych sobie; prócz tego trzy są Drukarnie Litograficzne: iedna w Szkole Korpusu Kwatermistrzostwa, druga w Jnstytucie Głucho-niemych, trzecia zaś do Hrabiego Chodkiewicza należąca; trzy Drukarnie Not Muzycznych, i kilka do odbiiania Rycin, czyli kopersztychów.

Jmć Pan *Letróne* znaiomy z talentu swego Artysta, maiący w swoim pięknym pod kolumnami pomieszkaniu, otwartą szkołę Rysunków, tak z gipsów i marmurowych posągów, iako też z natury, otworzył od niedawnego czasu pyszny Magazyn, pod nazwiskiem: Bióro sztuk pięknych (*bureau des Arts*) w którym za umiarkowaną cenę, wszelkie do kunsztów i sztuk pięknych potrzebne przedmioty są na przedaż wystawione. Założył tenże Artysta od niedawnego czasu wielką litograficzną drukarnią, z którey codziennie celuiące w tym rodzaiu wychodzą dzieła.

Dawne Bióro tłomaczeń francuzkich, równie iako pisania w różnych ięzykach, podawania prozb i różnych pism do Rządu podług przepisów zwyczaynych otwarte iest codziennie u JP. *Gayet* w Wasilewskich Kamienicy.

FABRYKI I RĘKODZIELNIE.

Fabryka tabaki i tytuniów w Powązkach. Wielkie Rękodzielnie Sukna, Kazmirków i Bai, Kobierców, i Kołder rożnego rodzaiu, Kapeluszów, Pończoch, Rękawiczek, materyi Bawełnianych, instrumentów muzycznych, Meblów, Jubilerstwa, czyli Bijouteryiów, lamp i blacharskiey roboty, Lakierów i farb hemicznych, Kwasu siarczanego, Brązów, Wódek i Likworów, Charakterów Drukarskich, drukowanie płucien i cyców, Guzików, Garbarnie, wyprawy Safianów i t d. Więcey niż 50. Warsztatów trudni się budowaniem różnego rodzaiu poiazdów, których wielka ilość za granicę Królestwa iest wyprowadzaną.

Nie bez przekonania spodziewać się należy, iż liczba tych przemysłu zakładów, znacznie co dzień pomnażać się będzie, gdy Rząd starannie do onych wzrostu dopomaga, tak protekcyą swoią, iako też zasiłkiem pieniężnym, i przeznaczeniem znacznych gmachów na onych założenie.

PLANY WARSZAWY.

Kilka było wydanych planów téy Stolicy w różnych czasach, to iest: przez *Zanoniego*, a po-

tem w roku 1779. przez *Henekina*, a przez *Keila* sztychowany; lecz te słaby tylko rys stanu teraźnieyszego dadź mogą Warszawy; gmachy, wspaniałe pałace, Publiczne budowy, Place obszerne, ogrody rozległe od owych przybyłe czasów, zdobiąc wszystkie Miasta części, są świadkami dobroczynney opieki Rządu i wspaniałości Monarchy.

Szkoła Litografii w głównym sztabie Kwatermistrzostwa generalnego, wydała niedawnemi czasy plan dokładny, i z naywiększą doskonałością wykończony, który przewyższa wszystkie tego rodzaiu dzieła (*załącza się*).

ROZMAITOŚCI.

Warszawa liczy 220. Ulic, 38. Kościołów, a do 4,000 Domów, między któremi trzy czwarte części są z muru i pod dachówką wystawione, reszta pozostaiących drewnianych budynków, codziennie się zmnieyszaiąc, ustępuie mieysca pięknym gmachom, i przybywaiącym nieustannie kamienicom i domom z muru na kilka piątr wyniesionym, ile, gdy budowanie z drzewa w mieście, i o dwie mili na okół, iest zupełnie wzbronionem. —

Wszystkie domy są oznaczone iedną Numerów koleią, zacząwszy od Zamku który pierwszy nosi Numer. Ulice są szerokie, lecz ich bruk, lubo pilnie utrzymywany i starannie poprawiany, nie iest dla chodzących wygodny, dla swego ga-

tunku, złożony będąc z małych różno-kształtnych polnych kamieni. Wielka liczba gmachów publicznych, pałaców obszernych, i pięknych budowli, zdobią wszystkie części stolicy i iey rozliczne ulice. Miasto całe i znacznieysze onego przedmieścia wybornie są oświecone nowo wynalezionemi lampami Astralnemi, przez Pana *Argant* początkowo zrobionemi, a późniey przez Pana *Bordier* w Genewie wydoskonalonemi.

Dwa są główne w Warszawie Jarmarki, pierwszy na początku Maia, w pierwszy Poniedziałek po Świętym Jakóbie, a drugi w Listopadzie, równie w pierwszy Poniedziałek po wszystkich Świętych. Wielka liczba Kupców z całey Europy, a nawet i Azyi napełniaią w téy Epoce Warszawę; ostatni naywięcéy prowadzą wielki futrzany handel. Oprócz tego, każdego tygodnia w dzień Piątkowy są na Pradze od rana, a po południu w Warszawie wielkie targi na konie, Bydło, owce, i t d. które dla znaczney liczby przybywaiących i odbytu na ten handlu rodzay, bardziey iarmarkami zwaćby się mogły.

Pomiędzy dwoma iarmarkami walnemi, to iest: na końcu Czerwca, napełnioną, iest znowu Stolica wielką Obywateli z naydalszych kraiu części liczbą, z powodu kontraktów Święto-Jańskich, w czasie których ułatwiaią się liczne ugody i układy o przedaże, kupna, zastawy, dzierzawy Dóbr Ziemiańskich, równie iak pożyczki spłacania i umowy o kapitały między temiż Obywate-

łami. Wielkie Sale w głównym Ratuszu są na te zgromadzenia przeznaczone od Rządu, gdzie też pod ten czas przenoszą się Notaryusze Publiczni, ich Archiwa, i Kassa Depozytowa. —

Główny skład Towarów Rossyiskich, iako też Generalna Tamożnia czyli Expedycya Graniczna Komór do tegoż Cesarstwa, są w Warszawie. —

POIAZDY DO NAIĘCIA.

Równie iak we wszystkich wielkich Europy miastach, ma Warszawa znaczną ilość poiazdow do naięcia; 700. blisko dorożek, do 1,000 sanek w zimie, oprócz karet, czyli remiz dostateczney liczby prędkim i niekosztownym, sposobem, ułatwiaią iazdę po różnych tey Stolicy częściach i okolicach.

Dorożki, są to małe Koczyki, półkryte lekkie o iednym lub dwóch koniach, którym przeznaczona ustanowieniami Policyi iest zapłata, od iedney iazdy w Mieście, czyli kursu Złoty Polski ieden, na godzinę Złotych dwa; gdyby zaś na dłuższy czas wzięte były, za pierwszą godzinę dwa złote, a za inne po półtora złotego. Sanki które nayczęściey iednym koniem zaprzężone bywaią, z wielką zwykły ieździć szybkością, i tem zazwyczay mniey się iak dorożkom za iazdę płaci. Remizy są porządne parokonne, wygodne karety, nie stoiące na placach i ulicach iak dorożki i sanki, lecz naymuią się u ich Właścicieli,

na Miesiące, Tygodnie lub dnie. Lecz że ich cena różni się stosownie do ziazdu i ilości przyieżdżaiących do Stolicy Osób, zatem godzić się zawczasu z Właścicielami o cenę wypada. Co zaś się tyczy dorożek i sanek, nie iest nikt przymuszony zawczasu się z powozicielem o iazdę ugadzać, iak się to w Niemczech dziać zwykło; bez żadney obawy, iakichkolwiek ztąd wyniknąć mogących sprzeczek lub kłótni. A ieżeli Dorożkarz lub Sankarz, w naymnieyszey rzeczy nadużyią zaufania lub uchybią iadącemu, za naypierwszém zaskarżeniem do Policyi z wymienieniem Numeru, który tak poiazd iako i Człowiek maią sobie dodane, surową i natychmiast zasłużoną odnoszą karę, gdyż urządzenia i przepisy tey Magistratury, są w tey mierze równie przezornie ustanowione, iako też pilnie przez iéy Urzędników strzeżone.

LUDZIE DO NAIĘCIA.

Lokay do naięcia pospolicie Lenlokay zwany, bierze zwyczaynie na dzień od czterech do sześciu Złotych; gdy ich kto na dłuższy czas potrzebuie, łatwo się zaopatrzyć może w Kantorach zleceń, w wielu częściach Miasta znayduiących się. —

FAKTOROWIE.

We wszystkich prawie Oberżach znaleść można Żydów faktorów, lecz podróżni strzedz się po-

winni powierzać im zaufanie, prócz tych za którychby Właściciel domu dawał zaręczenie.

KĄPIELE I ŁAŹNIE.

Te są liczne wygodne i dobrze urządzone, między któremi Pana Ciemskiego nad Mostem i Pana Kurca na Maryensztacie pierwsze trzymaią mieysce. Oprócz tego nakadzenia lekarskie na Ulicy Wieyskiey Nro 1729. założone (c).

ROGATKI.

Dziewięć iest Rogatek do Warszawy i Pragi prowadzących, to iest: Czerniakowskie, Belwederskie, Mokotowskie, Jerozolimskie, Wolskie i Marymontskie w Warszawie, a Grochowskie, Zab-

---

(c) *Nota Właściciela Nakadzeń Lekarskich.* Od początku Stycznia 1817 Roku pod protekcyą Rządu założone zostały nakadzenia Lekarskie przez JP. Barona *Prechomps* na Wieyskiey Ulicy Nro 1729, gdzie nietylko sporządzane bywaią nakadzenia siarczane, które w każdey roku porze, mogą zastąpić naylepsze tegoż rodzaiu mineralne kąpiele dla uleczenia chorób powierzchni Ciała, rumatyzmowych i cierpień podagrycznych, równie iak zatrzymanych transpiracyi, lecz oprócz siarczystych parowań, użytemi w tymże Instytucie zostały, wszelkie fumigacye Lekarskie, przystosowane do leczenia rozlicznych innych hronicznych chorób, którym to wynalazkiem, wiele osób odzyskaniem zupełnego zdrowia, po-

kowskie i Golendzinowskie na Pradze, które iuż prawie wszystkie nowo wybudowanemi w piękną Architekturę domami ozdobione, miły przyieżdżaiącym widok sprawuią.

DROGI MUROWANE I GOŚCIŃCE.

Starania, koszta i troskliwość Rządu, o iak nayprędsze ukończenie i wymurowanie wszystkich głównych gościńców z kamienia, nie bez powodu rokować każe, powiększenia w krótce kraio-

---

myślny doświadczenia tego stwierdziło skutek; szczegóły wydoskonalenia Aparatu tego, do wszelkiego rodzaiu lekarskich nakadzań służyć mogącego, dla krótkości mieysca dokładnie opisane bydź nie mogą. Ugrontowane na Chemii i Fizyki długoletnich doświadczeniach będąc, do tego stopnia doskonałości doprowadzone zostały, iż w pośrzodku Sali do tych nakadzań służącey, naydelikatnieyszy zmysł powonienia żadnego uczuć nie może nieprzyiemnego zapachu. Stopień ciepła tych suchych nakadzań, równie iak moc wydobywania się gazów mogą bydź podług woli wzmacniane lub osłabiane, stosownie do fizycznych biorącego one mocy i przepisów Lekarzy. Powierzchowność Apparatu maiąca podobieństwo mebli, służy oraz za ozdobę pokoiów gdzie iest złożony, które nie mogą nie miłe sprawiać oboygu płci wrażenia, w niczem nie będąc podobne do zwyczaynych Instytutów, dla ulgi cierpiącey ludzkości założonych, którey iednakże prawdziwem iest dobrodzieystwem.

wego handlu i pomyślności. Murowana droga czyli (*chaussée*) od Miasta do Rogatek Jerozolimskich, więcey pół mili długości maiąca, sześcio rzędami topoli Włoskich obsadzona, a po obu stronach darniną wyłożonemi rowami i ścieszkami dla piechotnych upiększona, iest iednym z nayprzyiemnieyszych nowo założonych w Warszawie spacerów.

POLICYA.

Służba Polycyi Mieyskiey odbywa się we dnie i w nocy, ze straży złożoney z 150 Zołnierzy pieszych, 50 Konnych i znaczney liczby dozorców, czuwaiących nad porządkiem i bezpieczeństwem Obywateli.

Występki gwałtowne i zbrodnie, rzadko się przytrafiaią, i można bezpiecznie tak we dnie iako i w nocy przebiegać Miasto, bez żadney obawy równie iak Kray, bez żadnego niebespieczeństwa; co słusznie przypisać należy nayprzód: dobremu w ogóle charakterowi Narodu Polskiego; powtóre, mądrym i przezornym ustanowieniom Rządu, iż kilkakrotnie każdego roku iest w całym Kraiu robiona generalna ludności rewizya, w skutek którey Policya zabiera włóczęgów, ludzi bez zaświadczeń i służby, oraz próżniaków oboiey płci, którzy pod pilną strażą do robót dróg, i innych prac publicznych używani zostaią.

DOMY HANDLOWE, BANKIEROWIE I KUPCY.

Rząd ma zamiar założenia Narodowego Banku na wzór Angielskiego: dotąd interessa handlowe, oraz pieniężne, odbywaią się iedynie za pośrzednictwem Domów handlowych i Bankierów, między któremi pierwsze trzymaią mieysce JJ. PP. S. A. Fraenkel, Stamm et Comp: i Berends, oraz Pani Jakóbówicz, Kronenberg, G. A. Loeve, J. S. Rosen, Eisenberg, Saulson, Salinger.

Kupcy pierwszey Klassy są JJ. PP. Antonin, Mayer i Sommer, Braeunich i Hikman, Geritz, Dobricz, Dyzmański, Dükert, St Cyr, Wellhusen, Grabowski, Dway Angielscy Kupcy Evans i Gaizmer, *Bracia* Kurtz, Blohm i Oemichen, Kehler *Franciszek*, Noffok, Kehler *Jan*, Paschalis Jakobowicz; *Bracia* Matias, oraz Berek Szmul, Michel Etinger, Wolf, Michel Cohn, J. Glücksohn, N. S. Brüner et Comp: Nachem Zelneker, Schaie Markus, i Samuel Sottenberg.

Za opłatą bardzo umiarkowanego cła, wolno iest wszelakie przedmioty handlu wprowadzać do Królestwa Polskiego z Zagranicy, co iest przyczyną iż towarów w rozmaitych gatunkach za pomierną cenę dostać można.

Tytuń iedynie i Tabaka są zupełnie zakazane, i skrycie przewożone konfiskacyi podlegaią, lecz i tych w zagranicznych gatunkach dostać można u Towarzystwa to monopolium od Rządu

w dzierzawie trzymaiącego, od którego prócz tego łatwo iest uzyskać za małą opłatą pozwolenia i paszportu do sprowadzenia sobie tychże, samemu z zagranicy. Płodna Polskiego Kraiu ziemia dostarcza obficie, Warszawy Mieszkańcom, wszystkich do życia potrzeb. Piwo Warszawskie iest sławne w obcych nawet Kraiach, osobliwie z Browaru P. *Kazimirusa*, który napóy ten do smaku Angielskiego piwa zbliżyć potrafił.

Chleb iest dobry, bułki zaś osobliwie *Siedleckiemi* zwane, przy wybornym smaku, łączą białość i delikatność nadzwyczayną.

Woły naypiękniéysze przychodzą z Ukrainy i Podola. Masło i zwierzyna z Litwy. Sławne kuropatwy z Podlasia, a kwiczoły z Krakowa i Skierniewic dowożą.

Wisła obfituie w ryby wszelkiego rodzaiu a nawet Iesiotry, Łososie, Minogi, i inne ryby w górę z Baltyckiego przychodzące morza. Woda z téy rzeki nie iest do napoiu zdatna, chyba po bardzo staranném onéy przez machiny do tego wynalezione przeczyszczeniu. Lecz liczne studnie które na publicznych placach, i we wszystkich prawie znayduią się domach, równie iak dwa publiczne dobrze urządzone zdroie, na przeciwnych Miasta leżące stronach, obficie w Warszawie czystey i zdrowey dostarczaią do picia wody.

DROGA Z WARSZAWY DO KALISZA.

		Mile Pocztowe.
Do	Ołtarzewa	2
1.°	« Błonia	2
2.°	« Sochaczewa . . .	3 ¾
3.°	« Łowicza . . .	3 ½
	Pniewa	3 ¾
4.°	« Kutna	2 ½
	Głaznowa . . .	2 ¼
	Koła	3
	Muchlina . . .	3
	Cekowa	2 ½
5.°	« Kalisza	3
	Ogółem mil	31 ¼

1.° Błonie, ładne miasteczko wiele murowanych domów i kamienic maiące, Kościół staroświecki ieszcze przez Konrada Xięcia Mazowieckiego założony, wart widzenia. Na przedmieściu Warszawskiém dobry Dom zaiezdny i Traktyernia. —

2.° Sochaczew, miasteczko gdzie ruiny dawnego Zamku ieszcze spostrzegać się daią, ma niezły Dom zaiezdny. Ciekawy podróżny oglądania piękności kraiowych, niepowinien zaniedbać z tego miasteczka iadąc do Łowicza, nadłożyć pół mili drogi i ziechać na stronę dla widzenia Nieborowa i Arkadyi.

Nieborów, stary lecz dobrze zachowany Zamek, własność i mieszkanie Xięcia *Radziwiła*

BIBLIOTEKA NARODOWA

Vue du Temple en Arcadie.

Widok Świątyni w Arkadii.

Woiewody Wileńskiego; dla licznych i pięknych Appartamentów, rzadkiego zbioru obrazów, i wielkiey do 20,000 ksiąg liczącey Biblioteki, wart iest zwiedzenia.

Ogród rozległy w dawnym guście, z układu wyniosłości drzew i szpalerów, oraz ozdób z kamienia, wspaniały wystawiaiący widok, ma w swoim obrębie iedną z naywiększych i naypięknieyszych Oranżeryi, tak co do ilości drzew zagranicznych, iako rzadkiey onychże wielkości i pyszney budowy gmachu, który one na zime w sobie umieszcza.

Sama wieś tenże otaczaiąca Zamek dla licznych murów, dworskich gmachów, i porządnych gospodarskich zabudowań, bardziey do Miasteczka, niż wioski iest podobną. —

Arkadya, (d) o pół mili od Nieborowa leżąca, iest samey Xiężny Radziwiłowey wieyskie mieszkanie, w którem umieszczone ciekawości, i przepyszne a z naydalszych świata części sprowadzane ozdoby, obok pięknych natury widoków oddaią hołd i świadectwo dobremu gustowi i rzadkim wiadomościom Założycielki swoiey.

Zwiedzaiący piękności Arkadyi, wchodzi nayprzód do domu, maiącego powierzchowność wieyskiego pomięszkania w guście Hollenderskim, lecz zaledwo

(d) Opisanie to wzięte iest z dziełka po francuzku w Berlinie wydanego: (guide en Arcadie).

się wstąpi w iego progi, z zadziwieniem znayduie się wpośrzód Pałacu, którego kryształowe ściany, pyszne marmury, brązy, porfiry, łącząc wszystkie ozdoby iakie tylko bogactwo, przepych i gust, utworzyć mogą, wystawia ieden z onych mieysc czarodzieyskich, których w powieściach iedynie baiecznych znaleść można opisanie. Przy wyiściu z tego zachwycaiącego mieysca, ukazuie się przyiemna z obu stron kwiatami rozlicznemi i pięknemi krzewami umaiona droga, wiodąca do groty którą naieżone ogromne bryły skał formuią; po wykutych w tey skale wschodach wszedłszy na iey wierzchołek, spostrzega przychodzień, nie bez zadziwienia wznoszący się odwieczny Gotycki Zamek, którego całkowita zewnętrzna budowa, iako też wewnętrzne onego ozdoby, oznaczaią iż to było niegdyś, za czasów bohaterskich Rycerza iakiegoś mieszkanie. Przytykaiący długi starożytny ganek, prowadzi ztamtąd ku wielkiey Arkadzie w guście Greckim maiącey formę Łęku, z pod którey naypięknieyszy ukazuie się widok kwiecistego gaiu otaczaiącego mury Swiątyni; tey machoniowe drzwi, w spiż okute, otwiera klucz złoty, cały brylantami sadzony; przedsionek w kształcie okrągłym, oświeconym iest we dnie, światłem wpadaiącem przez kopułę z góry; w nocy zaś pochodnią będącą w ręku ukrytego we framudze miłości Bożka; postępuiąc daley, znowu się spostrzegać daią niespodziane piękności; ciąg przepysznych Appartamentów, pierwszy z nich

prawdziwe Muzeum, zawiera znaczną bardzo liczbę nayciekawszych starożytności, naczyń ofiarniczych, napisów, lamp, etrusków, antyków, płaskorzeźbów, popiersi, etc. etc. Wchodząc do środka Swiątyni, niepodobna bydź niezachwyconym iéy. wspaniałością. Umysł widokiem upoiony, nie może nieprzywodzić sobie na pamięć czasów, kiedy w podobnych przybytkach, radzono się wyroczni. Obszerność gmachu, wyniosłość kopuły wspartey na białych koryntckiego porządku kolumnach, zwracaią na siebię uwagę; rozliczne marmurowe i alabastrowe starożytności posągi, a szczególniey westalek ognia swiętego strzegących, zdobią to mieysce.

Tony ponure ukrytego w murach organu, uzupełniaią ułudzenie. Wychodzącemu z tey Swiątyni, ukazuie się nagle obszerne Jezioro, a na nim pieniące się ieszcze wody potoku, wpadaiącego po wyżey z wysokiey Kaskady, daiącey się w znaczney odległości słyszeć, a nad którą unoszące się rozwaliny dawnego wodociągu, służą razem za przeyście na drugą stronę Jeziora. Idąc daley wzdłuż kwiecistych strumienia brzegów, przybywa się do Wyspy, gdzie wystawiony iest z czarnego marmuru pomnik, na którym spoczywa z białego wyrobiona marmuru osoba, kopia Statuy Stey Cecilii *Berniniego* w Rzymie, która tu grobowy wystawuiąc wyraz, nosi napis: *Et in Arcadia Ego*, czyli, w utworzoney przezemnie spoczywam Arkadyi. Piękne ruiny dawnego miesz-

kania Kapłanów Bożka Pana, obok zaraz ofiarny Ołtarz Eskulapiuszowy, ze wszystkiemi innemi przynależytemi atrybucyami wystawiony.

Przyiemna wyspa ofiar, do którey się Jeziora odnogą, na pływaiącym a do sznurów przytwierdzonym przebywa moście.

Wielki Amfiteatr igrzysk i gonitw, na wzór greckich w naturalney wielkości wystawiony, a ciosowym kamieniem, wschodniemi granitami i marmurem ozdobiony.

Kaplica nowo dokończona, w pośrzodku kwiecistey łąki, na samym końcu lasku wystawiona, godną iest szczególney uwagi.

Powierzchnia iey w kształcie odwiecznego grobowca, wznosi się na czterech Arkadach; wewnątrz posiada naypięknieysze malowania sepią na papierze zrobione, dzieło sławnego Malarza *Seidelman*, z obrazów naypierwszych Mistrzów kopiowane, iako to: Matka Boska, *Rafaela*; Ofiara Emanuela przez *Rembranta*; spoczynek w Egipcie przez *Ferdynanda Boll*; Magdalena przez *Battoniego*, i wiele innych.

Prócz wyżey wyrażonych ciekawości, i budowli, wiele innych które zakres dzieła wyliczać nie dozwala, zdobią to rozkoszne mieysce, które nieśmiertelny Delille wierszami uświetnił swoiemi. —

3. Łowicz, dość spore miasto, dawniey Xięstwa tegoż imienia do Arcy-biskupów Gnieźnińskich należącego stołeczne. Rynek obszer

ny otoczony iest pięknemi i wyniosłemi kamienicami, które i inne części tegoż zdobią miasta, dawny Zamek był przedtym Prymasów Królestwa mieszkaniem. Kościół Kollegiaty na rynku stoiący iest starożytny, ma przy sobie Kapitułę Kanoników; prócz tego ma Łowicz Kościoły XX. Dominikanów i XX. Piiarów, Szkoły wieyskich Nauczycieli, i wygodne koszary dla woyska.

Za miastem od niedawnego czasu założony został ogród do przechadzki publicznéy.

Dwa Jarmarki są w Łowiczu z których iesienny na Swięty Mateusz przypadaiący, ściąga do tego Miasta wielką liczbę koni, bydła, owiec, etc. oraz kupuiących, i sprzedaiących one, nietylko z Królestwa Polskiego, lecz nawet z Rossyi i Sąsiędzkich Państw; część Artystów Dramatycznych Warszawskich czasami zwykła zieżdżać w tey Epoce; wielka prócz tego liczba Traktyerniów, Restauratorów, Kawiarnie utrzymuiących ze Stolicy dla wygody gości do Łowicza pospieszaią. Dwa tutay są dobre dosyć zaiezdne domy, ieden z Traktyernią na Rynku, a drugi na Przedmieściu Warszawskiém.

4. Kutno, małe, dość dobrze zbudowane miasteczko i dość ludne, lecz powiększey części żydami napełnione; ma nie zły dom zaiezdny na Rynku.

5. Kłodawa miasteczko, w którém Kościół staroświecki, i nie zły dom zaiezdny na rynku.

KALISZ.

Jedno ze znacznieyszych miast Królestwa Polskiego, niegdyś Stolica udzielnego Xięstwa, a teraz Woiewództwa tegoż imienia.

Liczy Miasto Kalisz oprócz Garnizonu do 7,3oo. Mieszkańców, których liczba nieprzestannie się powiększa przy opiece i protekcyi Rządu, czego widoczne szlady codziennie spostrzegać się daią; leży na równie przyiemnych, iak żyznych błoniach, pomiędzy wzgórzami nad rzeką Prosną, która toż miato w kilku przedziela mieyscach.

Kalisz szczyci się swoią starożytnością, niegdyś forteca, mocnemi obwarowany był murami, których ieszcze szczątki spostrzegać się daią; tutay w Roku 1706. sławna stoczona była bitwa Woysk Szwedzkich pod kommendą Generała Mayerfelda, którzy od małey Polaków garstki odparci, i na głowę porażeni a większa ich część wraz z Wodzem w niewolą zabrana została.

W tém Mieście złożone są śmiertelne zwłoki Mieczysława Starego.

KOŚCIOŁY I BUDOWY ZNACZNIEYSZE.

Kościół S. Mikołaia niegdyś Kanoników Regularnych, iest naydawnieyszy, szczyci się piękném w wielkim Ołtarzu malowaniem.

Kościół S. Józefa, teraz na Katedralny obrócony, dla swoiey Architektury, i pięknych ozdób godzien iest widzenia.

Wspaniały Kościół niegdyś Jezuicki, przez Rząd Pruski zgromadzeniu Ewangelickiemu ustąpiony.

Oprócz wyżey wymienionych, trzy ieszcze Kościoły i Klasztory, to iest: XX. Reformatów, Bernardynów i Franciszkanów są tego Miasta ozdobą, w tym ostatnim Klasztorze umieszczone są Sądy i więzienia Kryminalne.

Piękny gmach niegdyś Jezuickie Kollegium, w którym teraz Szkoła Kadetów.

Obszerny Dom w którym się Urząd Woiewódzki i Trybunał Cywilny Pierwszey Instancyi mieszczą. Oprócz których wyżey wymienionych iest kilka ieszcze kosztem Rządu nowo rozpoczętych gmachów, które miasta nowe zapowiedaią ozdoby.

Czworograniasty wielki rynek, cały murowanemi otoczony domami, byłby ieszcze daleko pięknieyszy, gdyby zanadto we śrzodku zabudony nie był.

Całe prawie Miasto pięknie iest zamurowane, porządnie wybrukowane i czysto utrzymane.

Między około dwudziestą Ulicami, naypięknieysze są: Wrocławska i Warszawska, innych wiele rozmaitego rodzaiu drzewami wysadzone, pomiędzy któremi Ulica *Luizy*, czterema rzędami topol Włoskich upiększona, przyiemnym iest w mieście spacerem.

OBERŻE I ZAIEZDNE DOMY.

Kalisz ma znaczną liczbę zaiezdnych domów wygodnych, między któremi pierwsze mieysce trzymaią:

Hotel Polski w naywygodnieyszym sposobie założony, i w niczem zagranicznym nieustępuiący, a osobliwie czystością, Restauratorem i dobrą usługą zalecony, iest przytém iednym z naypięknieyszych gmachów Miasta, i ma wielkie i obszerne sale, w których Reduty, Kassyna i Bale zwykle dawane bywaią; do innych tego hotelu przyiemności nie można opuścić i wygodne łazienki, które tenże w swoim obrębie ku wygodzie publiczney mieści.

Hotel de Vilna na ulicy Luizy.

SPACERY.

Spacer publiczny *Parkiem* zwany, z drzew dzikich w Angielskim guście założony, dla obszerności swoiey i pięknego układu pierwsze trzyma mieysce.

Ogród Orzechowskiego, w którym publiczne łazienki.

Ulica iak się rzekło Luizy, i wiele innych składaią piękne Miasta tego spacery.

Oprócz tego zaś całe prawie Miasto otoczone iest rozległemi ogrodami owocowemi, w których, z Cudzoziemskich kraiów sprowadzane drzewa, nie tylko Kaliszowi lecz całey okolicy obficie zamierną cenę, wybornych dostarczaią owoców.

INSTYTUTA UŻYTECZNE.

Korpus czyli Szkoła Kadetów, więcey dwóchset młodzieży licząca.

Liczna i dobrze urządzona Woiewódzka szkoła. —

▭ Hesperus pod W: Warszawy.

Wielka fabryka Sukna, pod protekcyą i za pomocą Rządu.

TEATR I ZABAWY.

Teatr Narodowy, na który w krótce piękny i wygodny gmach ma bydź wykończony, w zimie Kassina, Reduty, i Bale w Hotelu Polskim, iak się wyżey mówiło. Wychodzi w Kaliszu Dziennik Woiewódzki.

DROGA Z WARSZAWY DO POZNANIA.

Zobacz Trakt do Kalisza z Warszawy aż do Kola, *zkąd się rozchodzi.*

		Mile.
	do Konina . . .	4 ½
1.°	« Słupcy . . .	4 ½
2.°	« Strzałkowa . . .	- ½
	Września . . .	3
	Kostrzyna . . .	3 ½
	Poznania . . .	2 ¾
	Ogółem mil	18 ¾

1. Slupiec, dość porządne murowane miasteczko, maiące dobry zaiezdny dom na przedmieściu. Tu iest granica i Komora Królestwa Polskiego. W iednym dość mało znaczącym domu na rynku tego Miasta, pokazuią izbę w którey nocował Karól XII. Król Szwedzki, trzymaiąc wła-

sną ręką łańcuch z drugiey izby przez umyślnie zrobiony otwor idący od okutego nieszczęśliwego Patkula, którego w kilka dni potem tak okrótnie zamordować kazał.

2. Strzałków wieś, granica, Komora i pierwsza Stacya Pocztowa Xięstwa Poznańskiego czyli Królestwa Pruskiego.

TRAKT Z WARSZAWY DO WROCŁAWIA.

		Mile.
	Raszyn	2
	Żabiawola	4
1.° «	Mszczonów	2
	Chrzczonowice	2 ½
2.° «	Rawa	3
	Lubochnia	4
3.° «	Wolborz	3 ½
4.° «	Piotrków	2
	Mzurki	2
	Rozniatowice	2
	Zalesie	2
	Widawa	2
	Wielgie	3
	Naramnice	3
5.° «	Wieruszew	3
6.° «	Kempno	2
	Wartemberg	3
	Oels	3
	Wrocław	4
	Ogółem mil	52

1. Mszczonów, dosyć porządne i dobrze brukowane miasteczko, dwa nie złe domy zaiezdne na rynku.

Doieżdżaiąc do Mszczonowa od Warszawy, o pół mili wznoszą się po nad Jeziorem wysokie Zamku Radzieiowic wieże, niegdyś familii Radzieiowskich, a potém mieszkanie Kardynała tegoż imienia z klęsk na kray zprowadzonych pamiętnego. Odwiedzany był po kilka-krotnie przez różnych Monarchów i Xiążąt, pomiędzy któremi: przez Maryą Ludwikę Xiężniczkę Mantuy, Małżonkę Władysława IV. którey towarzysząca Marszałkowa *de Guebriant*, w opisaniu całego tey Xiężniczki woiażu, obszerną wzmiankę Zamku tego zostawiła. Dobrze zachowane marmury, napisy i szczątki tego starożytnego gmachu, czynią go widzenia godnym. Opodal na wzgórzu stoi Kościół, w piękną Architekturę w guście Włoskim okrągłą pokryty kopułą. —

2. Rawa Miasto wielkie niegdyś i stołeczne Woiewództwa tegoż imienia, teraz skutkiem woien dosyć zruynowane, okazuie w starożytnych murach swoich szlady dawney wielkości. Cztery Kościoły i Klasztory, między któremi Augustyański dla starożytney krzyżackiey budowy godzien iest uwagi. Obok Miasta nad brzegiem wody, daią się widzieć ruiny i szczątki wieży odwiecznego Zamku.

Na rynku Dom zaiezdny i Traktyernia.

3. Wolborz miasteczko, ma nie zły Dom zaiezdny, doieżdżaiąc do Miasta, daie się na boku spostrzegać Zamek i ogród obszerny, niegdyś Biskupów Kuiawskich własność i mieszkanie.

4. Piotrków, dosyć duże miasto, po większey części żydami, którzy osobne maią oddzielone ulice zaludnione; Rynek, Domy które go otaczaią, i Ratusz są bardzo w starożytnym i cudzoziemskim wystawione guście, w tym ostatnim niegdyś sądziły się Trybunały Wielkopolskie, kilka nawet Seymów złożonych było w Piotrkowie; w ogólności mówiąc o tem mieście: ma wiele murów, staroświeckich domów, i Kościołów, między któremi Dominikański gotycką strukturą, a XX. Piiarów pięknością swoią celuią; są tutay Szkoły centralne XX. Piiarów; za miastem wpośrzód bagnistego mieysca *Bugay* zwanego, widać zwaliska i ruiny starego zamku, niegdyś do Królów Polskich należącego, i wielkim iak piszą historycy kosztem wystawionego.

Kilka iest dobrych domów zaiezdnych, między niemi pierwsze mieysce trzyma oberża na Rynku, w którey iest dobry Restaurator.

5. Wieruszew ostatnia stacya, Komora i granica Królestwa Polskiego.

6. Kempno Miasteczko, Komora, Granica, i Stacya pocztowa Pruska.

TRAKT Z PIOTRKOWA DO CZĘSTOCHOWY.

		Mile.
	Do Kamieńska . .	4 ½
1.°	« Radomska . . .	2 ½
	Kłomnic . . .	3
2.°	« Częstochowy . .	3
	Ogółem mil	13

1. Radomsk, którego się część spaliła przed kilku laty. Ma dom zaiezdny dosyć wygodny.
2. Częstochowa, Miasteczko znaczne, podzielone iest na dwie części nazwane stare i Nowe-miasto. To ostatnie leży pod wysoką i spadzistą skałą, na którey stoi Klasztor Xięży Paulinów, w czternastym ieszcze wieku wystawiony, z cudów tam doznawanych i ze swoich bogactw sławny. Liczne odpusty i Obraz cudowny Matki Boskiey dawny, malowany iak pismo niesie ręką własną *S. Łukasza*, zciągaią tu corocznie z całey Polski, z Morawii, Szląska i Czech wielkie mnóztwo pobożnego ludu, tak dalece, iż czasami liczba osób zgromadzonych, przeszło 40,000 wynosi. Mieysce to (*Jasną górą inaczey zwane,*) będąc zarazem fortecą, sławne ieszcze iest pápamiątką, wytrzymanych tu rożnemi czasy przez Woyska Polskie długich i krwawych oblężeń, z których iedno w roku 1665. tem iest pamiętne iż 10,000 Szwedów, do fortecy szturmuiących, zmuszonemi zostali przez tameczny Garnizon, złożony ze 150. żołnierzy, z pomocą tylko 70 Zakonników, na których czele był Przeor

ich *Kordecki*, do odstąpienia i zaniechania ze wstydem swego przedsiewzięcia.

Raz ieszcze kusili się Szwedzi w Roku 1702. stać się fortecy téy panami, lecz próżne ich były i wtenczas usiłowania, podobnież iak Austryaków 1809. roku którzy ią także iakiś czas w oblężeniu swém trzymali.

Częstochowa będąc ciągle odwiedzaną, przez znaczny zbiór obcych osób, ma wiele Domów zaiezdnych, i oberzów, pomiędzy któremi naypierwsze trzyma mieysce: Oberża Włocha *Marchadro*.

TRAKT Z CZĘSTOCHOWY DO KRAKOWA.

	Mile.
Do Koziegłów . . .	3
Siewierza . . .	2
Stawkowa . . .	3
Olkusza . . .	2
Iwanowic . . .	5
Krakowa . . .	3
Ogółem mil	18

TRAKT Z WARSZAWY DO PŁOCKA.

	Mile.
Do Ołtarzewa . . .	2
Błonia . . .	2
Sochaczewa . . .	3 $\frac{3}{4}$
Kocirzewa . . .	2
Gombina . . .	4
Płocka . . .	3
Ogółem mil	16 $\frac{3}{4}$

Płock iedno z miast pierwszego w Polsce rzędu, stołeczne Woiewództwa tegoż imienia, a niegdyś Xiążąt Polskich, Władysława Hermana, Bolesława III. i Konrada Xięcia Mazowieckiego mieszkanie; podług obrachunku 1819. roku, liczy do 6,000 ludności oprócz garnizonu: leży w pięknym położeniu nad brzegiem Wisły na wysokiey górze.

KOŚCIOŁY I GMACHY ZNACZNIEYSZE.

Kościół Katedralny, ieden z naydawnieyszych w Polsce, ieszcze około 968. roku przez Xiążąt Mazowieckich wystawiony, dla składu swoiey budowy, iako też licznych w nim znayduiących się Nadgrobków godnym iest widzenia. Tu także zwłoki dwóch Królów Polskich, Władysława Hermana i Bolesława III. iego Syna są złożone.

Kościół XX. Dominikanów, Franciszkański i Kościół Parafialny, również warte są widzenia.

Rynek Starego miasta iest piękny, pomiędzy zaś domami które mieści, Domy następne, to iest: P. Bettcher w którym się daią reduty i Kassina, Pani *Tur*, i ten co iest pomieszkaniem Kommendanta, celuią swoią wielkością i pięknością Architektury, podobnież iak Dom Rządowy w którym się odbywaią Sądy Woiewódzkie, położony na Nowém Mieście; Domy PP. *Time*, *Arnold*, *Man*, i wiele innych, zdobią różne miasta tego części.

Dom przeznaczony na więzienie publiczne, iest wystawy trwałey, wysokie otaczaiące mury, czynią go z daleka podobnym do Zamku obronnego.

OBERŻE.

Dwie naylepsze są: Berlińska i Gdańska.

Stare i Nowe-Miasto, Ulica Warszawska i Kolegialna, Rynek targowy, plac na którym iest Dom Rządowy; składaią naypięknieysze części Miasta.

SPACERY.

Mieyscem naypowszechniey używanem do przechadzek, iest tenże plac ostatni; położenie iego w samym śrzodku miasta, i kilka Aleiów wysadzonych topolami Włoskiemi nadaią mu naywięcey przyiemności. Ogród Dominikański, zostawszy teraz kosztem Rządu powiększony i urządzony w guście Angielskim, iest także otwartym dla Publiczności. Nie daleko tego ogrodu są wygodne, i porządnie utrzymywane łazienki.

INSTYTUTA UŻYTECZNE.

Gimnazium, Szkoły Woiewódzkie, oraz Szpital dla ubogich i sierot, pod zarządzeniem Panien Miłosierdzia.

▭ Tróykąt i doskonałość.

Drukuie się w Płocku pismo Rządowych urządzeń, pod tytułem, Dziennik Woiewódzki.

TEATR I ZABAWY.

Widowiska na Teatrze Narodowym, dawane bywaią przez pewną część roku. W zimie Reduty i Kassino.

TRAKT Z WARSZAWY DO TORUNIA (*w Prusach*).

(*Obacz Trakt z Warszawy do Płocka.*)

		Mile.
	Do Gombina . . .	13 $\frac{3}{4}$
	Gostynina . . .	3
	Kowala . . .	2 $\frac{1}{2}$
1.°	« Brześcia . . .	2 $\frac{3}{4}$
	Łowiczek . . .	2 $\frac{1}{2}$
2.°	« Służewa . . .	2 $\frac{1}{2}$
3.°	« Torunia . . .	2 $\frac{1}{2}$
	Ogółem mil	29 $\frac{1}{2}$

1. Brzeście, miasto niegdyś dosyć znaczne, było stolicą Woiewództwa Kuiawskiego, zburzone ieszcze w czasie woien Szwedzkich, dopiero teraz zaczyna się podnosić. Dwa piękne Kościoły, ieden Klasztor, i dawne Kollegium Poiezuickie, oraz Ratusz Mieyski są celnieyszemy miasta tego budowamy. Oberża dosyć dobra na Rynku.
2. Służew, Granica i Komora Królestwa Polskiego.
3. Toruń iedno z rzędu dużych Miast, Granica i Komora Pruskiego kraiu.

TRAKT Z WARSZAWY DO BRZEŚCIA LITEWSKIEGO.

(*dla udania się potem przez Orszę do Peterzburga*).

		Mile.
Do	Miłosny	2
	Brzozowa	2
	Mińska	2
	Cegłowa	2
	Porzewnicy	1 $\frac{3}{4}$
	Chlewisk	2
1.°	« Siedlec	2 $\frac{1}{4}$
	Zbuczyna	2
2.°	« Międrzyrzecza	4
3.°	« Biały	3 $\frac{1}{2}$
	Zalesia	3
4.°	« Terespola	3
5.°	« Brześcia Litewskiego	- $\frac{1}{2}$
	Ogółem	mil 30

1.° Siedlce Stolica Woiewództwa Podlaskiego, miasteczko ładne, i regularnie zabudowane. Ma Pałac obszerny w którym się mieszczą Władze Rządowe Woiewódzkie; przy nim zaraz iest duży dosyć ogród, piękny niegdyś, ale teraz zaniedbany. Kilka dobrych Oberżów, pomiędzy któremi naylepsza iest w rynku, na samym rogu naprzeciwko poczty; dobra w niey dosyć traktyernia i zarazem Handel winny. Bułki Siedleckie są prawie w całym kraiu wsławione.

2.° Międzyrzecz. Miasteczko dobrze zabudowane. Jest w niem piękny bardzo Pałac wraz z ogrodem, należący do familii Czartoryskich.

3.° Biała. Miasteczko z pięknym Zamkiem, ogrodem, należące do Xiążąt Radziwiłłów.

4.° Terespol. Miasteczko dosyć porządne, granica i komora Królestwa Polskiego.

5.° Brześć Litewski. Miasto pograniczne Cesarstwa Rossyiskiego.

TRAKT Z WARSZAWY DO KOWNA.

dla udania się potem przez Rygę etc. do Peterzburga.

		Mile.
1.°	Do Jabłonny	2
2.°	« Zegrza	2
	Dzierzenina	2
3.°	« Pułtuska	2
	Magnuszewa	2
4.°	« Rożana	2
	Kułakowa	2
5.°	« Ostrołęki	2
	Miastkowa	2 $\frac{3}{4}$
6.°	« Łomży	2 $\frac{1}{2}$
7.°	« Stawisk	3 $\frac{1}{2}$
	Szczuczyna	3 $\frac{1}{2}$
8.°	« Graiewa	2
9.°	« Raygroda	3
10.°	« Augustowa	3 $\frac{1}{2}$
		mil 36 $\frac{3}{4}$

	Mile.
Przeniesienie . . .	36 $\frac{3}{4}$
Olszanki . . .	2 $\frac{1}{2}$
11.° « Suwałków . . .	2 $\frac{1}{2}$
Rudki . . .	4
12.° « Kalwaryi . . .	3
13.° « Mariampola . . .	3
Budków . . .	3 $\frac{1}{2}$
14.° « Kalinowa . . .	3
Alexoti . . .	2
15.° « Kowna . . .	– $\frac{1}{4}$
Ogółem mil 60 $\frac{1}{2}$	

1.° Jablonna, wieś piękna, domy murowane maiąca, była własnością i pomieszkaniem ś. p. X. Jozefa Poniatowskiego. Pałac położony nad Wisłą, oraz piękny i znacznie obszerny ogród, godne są widzenia. Dobrą ma Oberżę i Traktyernią. Ztąd do Warszawy iest tylko mil dwie, lecz iadąc pocztą płaci się o iedne mile więcey, która się nazywa milą Królewską.

2.° Żegrze wieś ładna, ogród piękny i dobra oberza. Tu się rzekę Narew po wygodnym przebywa moście.

3.° Pultusk, miasteczko dosyć dobrze zabudowane, znayduie się w niém kilka pięknych kościołów, pomiędzy któremi celuią Kościoły: XX. Reformatów, Siostr Miłosiernych, XX. Benedyktynów ze Szkołami publicznemi, i Ko-

ściół Kollegialny, przy którym iest Kapituła Kanoników.

▭ Cichość doskonała.

Pałac Biskupi niegdyś pomieszkanie, i własność Biskupów Płockich; iest gmach duży położony w pięknem mieyscu, na wzgórzu pod którem Narew płynie. Traktyernia i dwie wygodne oberże, iedna w rynku na przeciwko Ratusza, a druga na przedmieściu Warszawskiém.

4°. Różan, miasteczko leżące nad rzeką Narwą w czasach woiennych zburzone. Szczątki dawney rozległości onego daią się ieszcze postrzegać okolicznie, również iak i rozwaliny starego Zamku.

5.° Ostrołęka, małe miasteczko położone także nad Narwą, na którey most tu stoi wygodny.

6.° Łomża, miasteczko spore, i dosyć dobrze zabudowane, nad Narwą iest położone; ma szerokie dobrze brukowane ulice, trzy Kościoły i iedno Gimnazium pod dyrekcyą Xięży Piiarów. Ruiny różnych budowli które go opodal otaczaią, są dowodem dawney miasta tego rozległości.

Trzy tu są Oberże, iedna na rynku, druga niedaleko rzeki, a trzecia i naylepsza na przedmieściu Piątnicy, po drugiey stronie Narwy położonem.

▭ Wschód Słońca.

7.° Szczuczyn porządnie zabudowane miasteczko, w którém iest piękny Kościół, i wielka Syna-

goga gdzie wszyscy Żydzi z okolicy zwykle się zgromadzaią. Oberża dobra na rynku.

8.° Graiewo, Miasteczko pięknie zabudowane, domy iego są murowane, ma dwie dobre Oberże w samym rynku.

9.° Raygrod, Miasteczko choć mało znakomite, prowadzi iednak dosyć znaczny handel.

10.° Augustów, Miasteczko założone przez Zygmunta Augusta Króla Polskiego, od którego ma swoie nazwisko, położone iest nad wielkiém i bardzo rybnem ieziorem. Jarmarki w niem są sławne dla wielkiego na Woły i konie handlu, które tu z Rossyi przyganiaią. Kilka ma oberzów, a z tych naylepsza w Rynku.

11° Suwałki Stolica Woiewództwa Augustowskiego, Miasto porządne dużo pięknych budowli posiadaiące, pomiędzy któremy zaięta dla Władz Rządowych Woiewództwa pierwsze trzyma mieysce. Wiele zaś rozpoczętych, obiecuią ieszcze znacznie powiększyć to miasto. Kilka znayduie się traktyerniów i domów zaiezdnych, ta którą Hrabia Pac wystawił nazwisko iego nosi i iest naylepsza.

12.° Kalwarya Miasteczko bardzo handlowne, w którym sławne bywaią iarmarki. Podrużuiący z łatwością wszystko co tylko potrzebnem iest do życia znaydzie tutay, równie iak w wielkiém iakiém mieście. Ma kilka dobrych oberży.

13.° Mariampol dosyć ładne Miasteczko, domy murowane, i kilka pięknych budowli maiące, wielki Kościół, Klasztor, i dobrą w rynku oberzę.

14.° Po przebyciu stacyi Kalinowa z tey strony Kowna, iest ładna wieś Godlewo, murowana. Piękny ma Kościół i dwie oberże, z tych naylepsza pod nazwiskiem Alexota stoi nad Niemnem, i oznacza punkt pograniczny, będąc razem mieyscem Komory Królestwa Polskiego.

15.° Kowno, Punkt pograniczny Państwa Rossyiskiego.

TRAKT Z WARSZAWY DO LUBLINA.

	Mile.
Do Piaseczna . . .	2 ½
1.° « Góry . . .	2 ½
2.° « Mniszowa . . .	3
Ryczywoła . . .	2 ½
3.° « Kozienic . . .	2
4.° « Granicy . . .	3
5.° « Puław . . .	2
6.° « Markuszewa . .	3
7.° « Lublina . . .	4
Ogółem mil	24 ½

1.° Góra; Miasteczko małe, założenie swoie winno pobożności, wystawione iest na wzór góry Kalwaryi w Jerozolimie. Widać tu ieszcze szczątki dawniey wystawionych kaplic i inne Religiyne pomniki. Na rynku iest dobra Oberża.

2.° Mniszow, wieś ładna nad brzegiem Wisły, przy uyściu Pilicy, na którey tu wygodny i pewny się most przebywa. Pałac piękny, umieszczony korzystnie do mieysca, i dobra oberża. Niedaleko ztąd pokazuie się piękna wieś Gruszczyn z pałacem któren oraz i Ogród w guście Angielskim nad Wisłą, posiadaią widoki iedne z nader przyiemnych. O pół mili Publiczney drogi przed sobą, leży miasteczko Magnuszew, pełne fabryk sukiennych, w rynku dobra oberża.

3.° Kozienice miasteczko dosyć spore, sławne niegdyś swoiemi Rękodzielniami broni. Pałac tuteyszy był dawniey zbieraniem się Królów Polskich, w czasach przeznaczonych na łowy, które się tu odbywały w lasach bardzo obszernych, wszystkie okolice tego mieysca napełniaiących. Ma Hutę żelazną, hamernią do wyrabiania miedzi, i dobrą w rynku oberzę.

4.° Granica, podzielone na dwie części miasteczko, ma dobrą oberżę naprzeciwko poczty.

5.° Puławy miasteczko, położone w rozkosznem bardzo mieyscu na pochylu wzgórza oblanego Wisłą, która się tutay na statku przebywa. Mieysce to sławione w pieniach nieśmiertelnego pisarza o Ogrodach, iest własnością Xięcia Adama Czartoryskiego dawniey Generała Ziem Podolskich, a potém Feld-Marszałka w służbie Austryackiey, rezydencyą iego oraz świetney Rodziny.

Temple de la Sibylle à Pulawy.
Świątynia Sybilli w Puławach.

BIBLIOTEKA NARODOWA
BN

Pałac w którym mieszka przez Oyca iego wystawiony, a znacznie przyozdobiony i powiększony przez niegoż samego, zaymuiąc każdego pięknością i wspaniałem położeniem swoiém panuiącem nad pyszną wkoło okolicą, tém godnieyszy iest zwrócenia uwagi przechodnia, że przytem wszystkiém, mieści ieszcze w sobie i naywyższey wagi przedmioty.

Pokoie szczególniey Xiężny samey, nieustępuią wniczem teraźnieyszym Muzeum; w nich bowiem zgromadzone są nayciekawsze i nayrzadsze zbiory.

Biblioteka iest iedną z naypięknieyszych, zawiera w sobie przeszło 80,000 Woluminów i wiele Rękopismów szacownych. Ogród iego bardzo obszerny rozciągaiący się daleko wzdłuż brzegów Wisły, trzyma naypierwsze w całey Polszcze mieysce, i może iśdź w porównanie z naypięknieyszemi Europy ogrodami. Znayduią się w nim drzewa olbrzymiey wielkości, Oranżerye napełnione wielu zagranicznemi drzewami i rozlicznemi rośliny. Piękny dom Gotycki, różne groty, napisy rozmaite i wiele innych ciekawych rzeczy dowodzących dobry gust i wspaniałość właściciela.

Swiątynia Sybilli, którey słaby tylko rys tutay się daie, chowaiąc w sobie świetne pamiątki narodowe, oraz wiele bogatych i ciekawych starożytności, iest bardzo szanownym i wiele interessuiącym pomnikiem. Postawiona na wyniosłém mieyscu, sklepienie iey wspiera się w około na

pięknych kształtu koryntskiego kolumnach (f). U góry nadedrzwiami położony krótki lecz wspaniały napis, (g) uwiadomia przechodnia każdego, że to mieysce po wytrwaniu wielu klęsk woiennych które burzą i niweczą wszystko, nieszczęść oraz różnych bez liczby co nasz kray tak długo obarczały; zachowało w całości, i nienaruszenie wszystko to, co przywieść dziś może pamięci wielkie i chlubne czyny, przez które dawni iego Bohaterowie uświetnili sławę Narodową, i onęż do naywyższego wynieśli szczytu. Tu się znayduie Szabla i Puklerz Króla Jana Sobieskiego, Miecz przez Mistrza Krzyżaków Jungingen, Władysławowi Jagielle na krótki czas przed ową sławną bitwą pod Grunwaldem przysłany; Ręka walecznego zwycięzcy Szwedów Czarneckiego; Szable Królów Władysława Łokietka, i Zygmunta; szable Lubomirskiego, Zamoyskiego, Radziwiła, Żołkiewskiego, i wielu innych dzielnych Mężów. Znaczną liczba Sztandarów i różnych bogatych łupów zdobytych na Turkach; kropielnicę koralową, która kiedyś była własnością sławnego Hosiusza Kardynała; Urnę pogrzebową Kochanowskiego zawieraiącą w sobie niektóre szczątki tego wielkiego Męża; Listy własnoręczne różnych Królów Polskich, udzielane przez nich różne przywileia

(f) Dokładnie podług kształtu i rozmiaru Sybilskiey Swiątyni w Tiwoli we Włoszech.

(g) Przeszłość, przyszłości!

i ich xiążki od Nabożeństwa; nakoniec ozdoby rozmaite, Medale, Łańcuchy i Ordery do nich dawniey należące. Te wszystkie rzeczy przez teraźnieyszą Xiężnę z Flemingów Czartoryską ze staranną gorliwością dowodzącą iey szlachetne przywiązanie do swoiey Oyczyzny, ze wszech stron z wielu trudami zbieranemi były.

Srzodek Swiątyni oświecony iest z góry przez otwór będący w kopule, którego nakrywa szkło wielkie z iedney tylko sztuki złożone, z fabryk Petersburskich wyszłe i Xiężnie przez J. C. K. Mość darowane.

W pośrodku Miasta stoi wspaniały Kościół fundowany przez teraźnieyszego Xięcia i na cześć Panny Maryi Boga Rodzicy poświęcony; forma iest iego okrągła, pod stosownem a śmiałem sklepieniem; przód zaś wzniesiony na filarach z ciosowego kamienia w kształcie Koryntckim; wszystko razem w wytwornym dokonane guście.

Całe to miasteczko bardzo dobrze iest zbudowane; Domy iego wszystkie zaopatrzone pięknemi ogrodami, podawane w większey części zasłużonym sługom i przez nichże zamieszkałe. Przedmieścia które zaymuią Rolnicy, składaią się z rozkosznych domków otoczonych drzewami, szpalerami, i płotami z krzewin uformowanemi. Wszystko tu zdaie się oddychać szczęściem, i dobrym bytem; wszędzie porządek i czystość spostrzegać się daią.

Przy przeprawie nad rzeką dwie bardzo dobre Oberże.

W okolicach Puław które oczom naypięknieysze przedstawiaią widoki, znayduią się niektóre Wsie, i mieszkania letnie także do Xięcia należące; takiemi zaś są:

Marynki, piękny pawilon wraz z ogrodem przyległym ogrodowi Puławskiemu.

Parchatka; wieś bardzo piękna Xiężney samey, położona na górach otaczaiących brzegi Wisły, ma obszerny Ogrod w guście Angielskim, wieyskiemi i pustelniczemi domkami, pawilonami, Belwederami, i wielu innemi budowami przyozdobiony. Z tego tu mieysca cała okolica naylepiey widzieć się daie.

Holendernia położona na wyspie wśród Wisły.

Brzegi tey Rzeki prócz tego, pełne są letnich mieszkań, Pałaców, Ogrodów wytwornych, do różnych bogatych Właścicieli należących.

Końska Wola; miasteczko piękne z oberżą, na trakcie do Lublina o mile od Puław, przy kościele, są tu na Cmentarzu godne widzenia dwa piękne z marmuru czarnego nadgrobki, ieden Generała Orłowskiego, a drugi Kniaznina Wierszopisa Polskiego.

Trochę daley iest miasteczko Kurów, niegdyś mieszkanie sławnego Ignacego Potockiego. Cała zaś droga wysadzona iest drzewami.

6. Markuszew miasteczko ładne i z dobrą Oberżą.

7. Lublin, iedno z miast większych i naydawnieyszych w Polsce, leży na mieyscu wyniosłém

BIBLIOTEKA NARODOWA

Dietrich sc. Vars:

Vue de la Porte et du Faubourg de Cracovie à Lublin.
Widok Bramy i Przedmieścia Krakowskiego w Lublinie.

nad rzeką Bystrzycą, i iest Stolicą Woiewództwa tegóż imienia. Pod panowaniem Jagiełłów miasto to miane było za naypięknieysze w Królestwie, ludność iego wynosiła do 40,000 dusz, a sądząc z pozostałych ieszcze rozwalin murów, i różnych budowli któremi okolice więcey iak na pół mili w obrębie iego są napełnione, rozległość iego dosyć znaczną była. Podług ostatniego obrachunku w Roku 1819 nieliczy teraz tylko 10,120 mieszkańców. Naypięknieysze części Miasta górnego są. Korzec, Rynek Starego Miasta, i Krakowskie przedmieście. Miasto dolne dosyć iest duże, lecz całe prawie żydami zamieszkałe.

KOŚCIOŁY I BUDOWY ZNACZNIEYSZE.

Kościół Katedralny S. Michała fundowany w 13. ieszcze wieku przez Leszka Czarnego, na pamiątkę znacznego zwycięztwa które odniosł nad Narodem Jadźwingów.

Kościoł i Kollegium Jezuickie fundowane i nadane temuż Zakonowi przez Macieiewskiego Kasztelana Lubelskiego, wraz z wszystkiemi iego dobrami, które w Woiewództwie tegoż Jmienia posiadał. W całém Królestwie, nie mieli Jezuici bogatszéy nad te possessyi.

Kościoł Panien Wizytek fundowany przez Władysława Jagiełłe, równie na pamiątkę wielkiego zwycięztwa nad Krzyżakami pod Grunwaldem

Nadał tenże Monarcha wielkie bogactwa temu Kościołowi, oraz rzadkie i kosztowne ozdoby które dziś ieszcze chcącym ie widzieć pokazywane bywaią.

Kościoł Dominikanów, bardzo obszerny, w którym się zwykle odprawiaią Seymiki. W tym także Kościele, 1569 Roku był odbytym Akt połączenia Litwy z Koroną.

Kościoł Karmelitów na Krakowskiém Przedmieściu, piękney Archytektury lecz w części uszkodzony przez pożar.

Ratusz ktory był odbudowany przez Stanisława Augusta Krola Polskiego iest również piękney Architektury.

Pałac Radziwiłowski, Zygmuntowi Augustowi Królowi Polskiemu przez Żonę iego Barbarę z Domu Radziwiłłów w posagu przyniesiony. Monarcha ten założył w nim mieszkanie swoie, w którem odbierał cześć hołdowniczą od Xiążąt Brandeburskich. Późniey dostał się Pałac tenże familii Xiążąt Sanguszków, i przez wypadki woienne został w części nadwerężonym, lecz niedawnemi czasy wyporządzono go dla umieszczenia w nim Szpitalu Woyskowego. Tutay to naprzeciwko tego Pałacu, stały dawniey dwa Posągi z podanemi sobie rękami, na pamiątkę połączenia Litwy z Koroną.

Pałac Jana Sobieskiego, Pałac Paryssów i Szkoły Piiarów są naypięknieysze Lublina Budowy.

Widać ieszcze w pobliskości Miasta, rozwaliny starego obronnego Zamku, którego wieża i części niektóre murów dotąd się utrzymuią; był on niegdyś wystawiony przez Kazimierza Wielkiego.

DOMY ZAIEZDNE.

Naylepsze są: Spiskiego na Krakowskiem przedmieściu; Woyciechowskiego na Korcu; Oberża obok poczty, i pod białym Koniem na przeciwko Kapucynów.

INSTYTUTA.

Gimnazyum; Szkoły Centralne Woiewódzkie; Towarzystwa Nauk, Dobroczynności i Rolnicze.

▭ Wolność przywrócona.

TEATR.

Na Teatrze Narodowym dawane bywaią reprezentacye prawie ciągle, prócz że raz latem, a drugi raz w iesieni, Artyści Dramatyczni oddalać się na dni kilka do Łęczny zwykli, o trzy mile od Lublina leżącego Miasteczka, wsławionego walnemi Jarmarkami koni, które się tam odbywaią dwa razy do Roku, a ściągaią mnóstwo Kupców i różnych handluiących osób z Polski, oraz i pogranicznych Kraiów.

W pobliskich okolicach Lublina znayduią się piękne Wsie i Pałace, iako to: Bychawa, Jakobowice, Osmolice, Rury i wiele innych.

TRAKT Z LUBLINA DO KRAKOWA.

		Mile.
	Do Bełżyc . . .	3
1.°	« Urzędowa . . .	2
2.°	« Rachowa . . .	3
	Ożarowa . . .	2
3.°	« Opatowa . . .	3
4.°	« Iwanisk . . .	2
5.°	« Staszowa . . .	3
6.°	« Stobnicy . . .	3 ½
7.°	« Nowego Miasta Korczyna	3 ¼
	Koszyc . . .	3 ¼
	Brzyska . . .	2
	Przesławic . . .	2 ½
	Jwanowic . . .	2 ½
	Krakowa . . .	3

Ogółem mil 38

1. Urzędów, Miasteczko z dobrą w rynku Oberżą.

2. Rachów, Miasteczko leżące na wysokiém pobrzeżu rzeki Wisły, przez którą tutay na statku przeprawiać się trzeba.

3. Opatów spore Miasteczko, całe prawie drewnianne, w nim Żydzi i Węgrzyni, których tu wiele się znayduie znaczny Handel Wina prowadzą. Kościół Kollegialny iest ieden z bardzo starodawnych w Polsce Kościołów. W rynku dobra Oberża.

4. Jwaniska, Miasteczko mało znakomite z dobrą Oberżą.

5. Staszów piękne Miasteczko murowane, i utrzymywane porządnie. Jest w niem Kościół Luterski, dla części mieyscowych, i w okolicy będących wyznania tego Mieszkańców. Dwie dobre w Rynku Oberże, Huta żelazna, i hamernia do wyrabiania miedzi, na przedmieściu.

6. Stobnica, Miasteczko w którém się rozdziela Trakt pocztowy dla udania się do Kielc.

7. Nowe Miasto Korczyn, Miasteczko w przyiemnym nad Wisłą położeniu, przy uyściu Rzeki Nidy która iest spławną.

TRAKT DO KIELC ZE STOBNICY.

	Mile.
Do Chmielnika . . .	3
1.° Kielc . . .	4
Ogółem mil	7

1. Kielce, Miasto stołeczne Woiewództwa Krakowskiego, które podług ostatniego obrachunku, liczy oprócz Górników i Garnizonu 5,000 Mieszkańców. Fundowane było w Roku 1773 przez Biskupa Krakowskiego Gedeona, leży w mieyscu urozmaiconem wielu odmianami, lecz będąc otoczone górami wysokiemi, nie może mieć korzystnego widoku.

KOSCIOŁY I BUDOWY ZNAKOMITSZE.

Kościół Kollegialny ieden z bardzo dawnych, iest trwale z kamienia ciosowego zbudowany, i blachą żelazną pokryty.

Kościoły Swiętego Michała, i Swiętego Ducha.

Pałac Biskupi w piętnastym wieku fundowany, dotąd iest bardzo dobrze zachowanym i godnym widzenia.

Szpital wielki Swiętego Leonarda, fundowany przez Biskupów Krakowskich w tym samym prawie czasie co i Pałac, odebrał za naszych czasów inne przeznaczenie; mieści się w nim teraz Trybunał Pierwszey Instancyi i różne Administracyine Woiewództwa Władze. Rynek dosyć obszerny otoczony iest pięknemi budowami pomiędzy któremi celuie Seminarium.

RĘKODZIELNIE I UŻYTECZNE INSTYTUTA.

Szkoły centralne Woiewódzkie, których urządzenie iest bardzo dokładne, uczęszczane są przez znaczną dzieci Obywatelskich liczbę.

Akademiia Górnicza Królewska, pod przewodnictwem i zarządzeniem znakomitych i uczonych rodaków, oraz naydoskonalszych z zagranicy sprowadzonych Nauczycieli. Znayduiący się przy tym Instytucie Górnicy, maią całkiem woyskową organizacyą, i są ciągle zaięci wydobywaniem różnych kruszczów, iako to: Srebra, Miedzi, Cynku, Ołowiu, oraz węgli kamien-

nych, i wielu innych produktów, w które choynie obfituią bogate mieysc tuteyszych góry. Oczyszczanie i wyrabianie tych rozmaitych metali odbywa się w hutach, Walcowniach, kuźniach, i różnych pięknych fabrykach znayduiących się w Suchodniowie, Białogonie i wielu innych pobliskich mieyscach. Mieści się w nich znaczna liczba Artystów i zręcznych Rzemieślników, a ich pomyślność nieprzestaie ciągle wzrastać przy pomocy i za pośrzednictwem opiekuńczego Rządu, przez któren fundowane i zaprowadzone zostały.

OBERŻE I ZABAWY.

Kilka iest oberżów a pomiędzy temi naylepsza w rynku Wóytostwo nazwana; w niey się odbywaią Reduty Bale i Kassyna.

Teatr Narodowy w którym bywaią dawane widowiska przez pewną część roku.

TRAKT Z WARSZAWY DO ZAMOŚCIA.

(*Obacz Trakt z Warszawy do Lublina na kar.* 73.)

	Mile.
Z Warszawy do Łublina	24 ½
1.° Do Piaskow . . .	3
2.° « Krasnegostawu . .	4
Starego Zamościa . .	3
3.° « Zamościa	2
	mil 36 ½

Przeniesienie	. . .	36 ½
	Krynicy . . .	3
4.°	« Tomaszowa . . .	3
5.°	« Rawy . . .	4
	Lwowa . . .	4
	Ogółem mil	50 ½

1.° Piaski, miasteczko w którém są trzy Kościoły, Katolicki, Luterski, i Cerkiew Ruska. Dobre dwie oberże w rynku.

2.° Krasnystaw, miasteczko w przyiemném położeniu nad Wieprzem rzeką spławną, było niegdyś mieyscem obronnem, czego ślady widzieć się ieszcze daią, w rozwalinach dawnych fortyfikacyi i starego Zamku; który ztąd iest pamiętnym w dzieiach Polskich, iż był więzieniem Arcy-Xiążęcia Maxymiliana brata Rudolfa Cesarza Austryackiego. Xiążę ten po śmierci Króla Stefana Batorego około roku 1588. umieściwszy się w liczbie współ-ubiegaiących się o Koronę Polską, i chcąc iakoby przemocą tego wielkiego zamiaru swoiego dopiąć, poskromiony przez Hetmana Wielkiego koronnego sławnego Jana Zamoyskiego, tu przez niegoż w tem samem Zamku uwięzionym został, i długo iako ieniec był trzymanym. Zamek ten w czasie woyny 1794. Roku zupełnie został spalonym.

Kilka w tem mieście znayduie się Kościołów, pomiędzy któremi Kollegialny iest nayznaczniey-

szym; dosyć pięknych w rynku budowów, dwie dobre oberze; wielki handel win Węgierskich; Bale, Reduty i Kassyna w porze zimowey.

3.º Zamość znaczna i stanowcza forteca fundowana przez tegoż dopiero wspomnianego wielkiego Męża Jana Zamoyskiego, iest głównem mieyscem naypierwszego i naybogatszego w Polsce maioratu. Wystawił tu także Akademiią pod swoiém imieniem, bogato ią uposażywszy.

KOŚCIOŁY I BUDOWY ZNACZNIEYSZE.

Miasto to zbudowane iest w stylu Gotyckim, przed wszystkiemi domami od frontu są sklepienia wsparte na Arkadach, czyli tak nazwane podniesienia, które w czasach niepogodnych wiele sprawuią dogodności. Piękny i wielki Pałac z ogrodem; Akademia która iest obszerną budową leży naprzeciw niego, a po drugiey stronie Kościół kollegialny, w którym się widzieć daie piękny Nayświętszey Panny Obraz. Wiele Kościołow pomiędzy któremi nayznacznieysze są: XX. Franciszkanów, Reformatów, Kościół Ruski, XX. Bazylianów, Siostr miłosiernych, i Ormiański, który przez Austryaków na Teatr obróconym został. Ratusz i zbroiownia są dość piękne budowy. Niedaleko bramy Lwowskiey dobra oberża i dwie w rynku traktyernie.

Zamość utracił wiele z swoiey dawney rozległości przez wzniesienie nowych fortyfikacyi.

które pociągnęły za sobą zburzenie obszernych iego przedmieść, mieszczących w sobie cztery Kościoły, i kilka pięknych budowli. Wytrzymało miasto to szturm gwałtowny w 1809 Roku w czasie odebrania go Austryakom przez woyska Polskie, i pamiętne oblężenie w Roku 1813. pod czas którego Generał Dywizyi Hauke Kommendant i Obrońca z strony Polaków świetną okrył się sławą.

Pyszny w pobliskości miasta Pałac z ogrodem Angielskim, w Klemensowie, również fabryki Piwa Angielskiego i Porteru iako i wiele innych Rękodzielni angielskich w Zwierzyńcu, przez Hrabiego Ordynata Zamoyskiego założone i do niego należące, godne bardzo są widzenia, i niepowinnyby przez podrużuiących bydź omiianemi.

Łabunie, piękny Pałac i dobra oberża na trakcie do Krynicy.

4.° Tomaszów małe miasteczko; punkt pograniczny i Komora Królestwa Polskiego. Wielka fabryka farfurów i porcellany, oraz dobra dosyć oberża; ma także wielki Handel Wiśniaku, Maliniaku i Miodu.

5.° Rawa, naypierwsze miasto i stacya pocztowa Cesarstwa Austryackiego.

TRAKT Z WARSZAWY DO DUBNA (*w Rossyi*).

(*Obacz trakt z Warszawy do Lublina karta* 73.)

		Mile.
Do Lublina	. . .	24 $\frac{1}{2}$
Piasków	. . .	3 $\frac{1}{2}$
Krasnegostawu	. .	4
Krasniczyna	. .	2 $\frac{1}{2}$
1.° « Uhania	. . .	2 $\frac{1}{2}$
2.° « Hrubieszowa	. .	3
3.° « Uściługa	. . .	3
	Ogółem mil	43

		Wiersty.	
Do Włodzimira	.	12 $\frac{1}{2}$	= 18. $\frac{11}{14}$ (h)
Czumicy	. .	25 $\frac{1}{2}$	
Torczyna	. .	22	
Łucka	. .	23	
Wygody	. .	20 $\frac{1}{2}$	
Dubna	. .	27	
	Ogółem	61 $\frac{11}{14}$	mil

1.° Uhanie, miasteczko z dobrą w rynku oberżą.

2.° Hrubieszów, ładne miasteczko w okolicy nieco bagnistey, prowadzi wielki Handel win Węgierskich i miodów. Dwie dobre oberże.

3.° Uścilug, miasteczko nad rzeką Bugiem, którą się w tém mieyscu na statku przebywa; tu iest Komora i Granica Rossyiska.

(h) Mila iedna zawiera w sobie Wierst siedm.

PRZYPISY.

Zawieraiące potrzebne obiaśnienia odbywaiącym podróże w Polsce.

POCZTY.

Urządzenie naydogodnieysze poczt w Królestwie Polskiém, do takiey teraz doprowadzone iest doskonałości, iż w tym względzie nic więcey żądać iuż nie można. Ludzie dobrani i użyci na Postylionów są zręczni, trzeźwi, przezorni i wierni. Konie powiększey części ukraińskie i ruskie, mierney wielkości, lecz mocne, wytrwałe i skore bywaią.

Podrużuiący będąc spiesznie na stacyach expedyowanym, i również z iedney na drugą przewożonym, niedoznaie żadney zgoła zwłoki; a nawet i tę ma ieszcze korzyść, że nigdy (chociaż Poczty bywaią podwóyne) postylionowie niezatrzymuią się tak iak w Niemczech dla dania koniom wypoczynku, lecz iednym cięgiem zawsze z mieysca na mieysce dowożą.

Dyliżanse przebiegaiące regularnie wszystkie znacznieysze trakty w Królestwie, sporządzone niedawno zostały na wzór Francuzkich. Są to wielkie bardzo karety, o ośmiu mocnych ressо-

rach z dobremi portierami, safianem wybite, maiące wygodne wewnątrz siedzenia dla Passażerów, których do dwunastu mieścić może. Idą ciągle we dnie i w nocy, w Miastach zaś większych, a szczególniey tych gdzie są Dyrekcye poczt, iako to: w Kaliszu, Płocku Lublinie, Zamościu, i t p. zatrzymuią się po kilka godzin.

DYREKCYE POCZT.

Wszyscy Urzędnicy Pocztowi, nie tylko że staraią się z iak naywiększą grzecznością wszelką czynić podróżuiącym dogodność; ale nadto dostrzegaią ścisle naymnieyszych uchybień w podwładnych swoich, i bezwłocznie surową na tych wymierzaią sprawiedliwość, którzyby naymnieysze ściągnęli na siebie zażalenie.

Na każdey Stacyi znayduie się Księga sznurowa, numerami i pieczęcią przez Dyrekcyą Generalną oznaczona, którey każden podróżuiący, coby w iakiemkolwiek bądź względzie czuł się bydź obrażonym, albo iaką miał sobie wyrządzoną niesłuszność, ma prawo zażądać dla zapisania w niey swoiego zażalenia, które śpieszny ściąga na siebie Sąd i słuszne ukaranie.

TAXY I URZĄDZENIA POCZTOWE.

Jadąc extrapocztą własnym poiazdem, płaci się za milę od iednego konia Zł: pol: 2. Kuryer pła-

ci od konia iednego za mile Zł: pol: 3. Każdemu Postylionowi płaci się na mile gr: 24. co się nazywa pospolicie *trinkgeld* czyli na piwo.

Osoba chcąca iechać Dyliżansem niebiorąc nic z sobą płaci tylko Zł: pol: 1. za mile. Gdy zaś rzeczy iey wynoszą funtów 50. na ten czas płaci Zł: pol: 1. gr: 15.

Sztafeta kosztuie za iednę milę Zł: pol: 2 gr: 15.

Jadąc bryczką pocztową płaci się od niey Zp: 1. na pierwszey stacyi, daley zaś tylko gr. 15. lecz to nie za milę, ale za całą stacyę. Za nasmarowanie poiazdu płaci się w Warszawie Zp. 1. na innych zaś stacyach gr: 15.

Co się tycze ilości koni iaka zaprzęganą bydź powinna w miarę wielkości poiazdów, i liczby Osób w nich się znayduiących; Urządzenia Poczt są następuiące:

Do bryczki pocztowey, lub inney podobney, w którey się znayduie iedna lub dwie Osób, powinno się zaprzęgać dwa konie. Jeżeli zaś w niey osób trzy, na tenczas zaprzęga się koni trzy.

Do bryczki krytey, w którey iest iedna lub dwie Osób zaprzęga się trzy konie; gdy zaś trzy osoby w niey się znayduią, natenczas zaprzęgaią koni cztery.

Do kolaski lub kocza półkrytego na czterech ressorach z dwiema lub trzema osobami, zaprzęga się koni cztery, z czterema zaś koni pięć.

Do karety podwóyney z dwiema lub trzema osobami, koni cztery, a gdy taż osób cztery mieści, na ten czas zaprzęgaią koni pięć.

Do karet Berlińskich, Landarów, i wszelkich karet poczwórnych w których dwie, trzy lub też cztery mieszczą się osoby koni sześć.

Im więcey zaś iest osób, tym więcey w miarę onych koni się przyprzęga.

Poczta Warszawska będąca stacyą Królewską, nadbiera tam i nazad za iednę mile więcey.

Furman naięty w drogę iaką, powinien również iak w Prussach, na całą podróż swoię uzyskać w naypierwszey Dyrekcyi pocztowey na piśmie pozwolenie, za opłaceniem postanowionego na ten koniec podatku po 8 gr: za mile od konia iednego. Od tey zaś opłaty wyłączeni są furmani wożący towary kupieckie, i różne inne ciężary, iako też ci wszyscy co własnemi podróżuią końmi.

Każden ktokolwiek nieżyczy sobie odbywać podróży pocztą, znaydzie wielu w całym Kraiu Furmanów, a pomiędzy temi dosyć Żydów, którzy w odległości mil 20. a nawet do trzydziestu i więcey taniey od innych się wynaymuią. Ciż na dzień ieżdżaią iednemi końmi dziesięć do dwunastu mil, a gdy na mieysce przywożą zawsze prawie znayduią kogóś co niemi na powrót wraca, za pomiernem znowu opłaceniem które im koszta podróży wynadgradza: również i Osoba podróżuiąca podobnę okazye natra-

fia: któremi małem kosztem dalszą ieżeli chce drogę odbywać może. Tego rodzaiu ludzie są iuż doświadczeni i dobrze znani ze swey poczciwości, można im więc powierzać do przewożenia z iednych mieysc na drugie, chociażby i odległych, summy znaczne i kosztowne rzeczy. Takim tedy sposobem przebywać można z naywiększém bezpieczeństwem i nową codziennie przyiemnością, żyzne Kraiu Polskiego prowincye.

DROGI.

Wszystkie te dogodności w dwóynasób ieszcze powiększonemi będą, skoro nowe brukowane drogi, które się iuż ze wszystkich stron z czynną i gorliwą staranności Rządu wznoszą, ukończonemi zostaną. Na tenczas nie tylko podróżuiący doznawać będzie wygody i przyiemności, ale nadto Kray ztąd mieć będzie nieocenione korzyści, równie dla wewnętrznego iako i zagranicznego z sobą handlu.

Trakt który się zaczyna w Uściługu, miasteczku leżącem na granicy południowey Królestwa, idąc przez Lublin, Warszawę, i zwracaiąc się potem ku Poznaniowi, ułatwiać będzie z iedney strony wywożenie produktów z Rossyi południowey, z drugiey zaś wprowadzanie tam towarów zagranicznych.

Inny znowu trakt idący z Krakowa przez Warszawę, weźmie swóy kierunek ku północney Rossyi.

Takowe i tym podobne korzystne dla Kraiu rozmaitych kommunikacyi połączenia, są dziełem dobroczynnem Naszego wspaniałego Monarchy, który z Oycowską starannością nieprzestaie ciągle Ludy swoie nowemi coraz obdarzać Dobrodzieystwy.

Transport z zagranicy wszelkich towarów kolonialnych i różnych kraiów południowych produkcyi, oraz dostawianie onychże do Warszawy; odbywaią się dotąd i zawsze naydogodniey odbywać się będą morzem Baltyckiém i Wisłą. Z tego zaś Miasta które iest głównem ich składem, rozchodzą się wewnątrz całego Kraiu za pomocą Narwy, Bugu, Nidy i Pilicy.

LASY.

Polska ma bardzo wiele lasów; te zaś które w północney Kraiu stronie leżą są nayobszernieysze. Dawniey iak to dziś ieszcze widzieć można, wyrębywano w nich drzewa bez żadnego porządku i wielkim nieładzie; teraz zaś Rząd zapobiegł znacznym ztąd wynikaiącym stratom, poleceniem Administracyom leśnym ustanowienia regularnych porębów i zaprowadzeniem we wszystkich lasach, naylepszey iaka bydź może ekonomiki.

WSIE.

Powiększey części Wsie w Polsce bardzo są długie i składaią się z domów drewniannych po-

krytych słomą; pomiędzy któremi te w których mieszkaią zamożnieysi Włościanie, maią dość obszerne i wygodne izby. Od nieiakiego czasu zaczynaią się po Wsiach wznosić Domy murowane, wcale dobre, których iuż coraz więcey postrzegać się daie. —

Znayduie się także wiele wsi całkiem zamieszkałych, przez Szlachtę rolników, którzy takież maią domy iak i chłopi, i również iak oni uprawą roli i wszelkiém wieyskim trudnią się gospodarstwem. Są to Potomkowie i godni następcy owey waleczney Szlachty Polskiey, tak sławney z swey wierności ku własney Oyczyznie, i ich poświęcania się na iey usługi, w dzieiach narodowych, z których to wyszło tyle wielkich Mężów, i znakomitych familyi Polskich, co świetność i zaszczytne czyny Kray Polski u postronnych Narodów wsławiły.

Co się tycze miasteczek Polskich, te z względu na budowę ich domów porównaćby można do wsiów Niemieckich. We wszystkich zaś znayduią się obszerne place czyli rynki, na których odbywaią się iarmarki i targi wszelkie.

PAŁACE.

Bogaci Miast mieszkańcy, oraz wszyscy znakomici i wielcy Panowie w Kraiu posiadaią pałace, pomieszkania letnie, różne piękne i wielkie ogrody, w niczem nieustępuiące tym co się wi-

dzieć daią za granicą w Niemczech i we Francyi. Należące do Feldmarszałka Xięcia Czartoryskiego Puławy, oraz do Xięcia Woiewody Radziwiłła Nieborów i Arkadya (*Zob: Trakt z Warszawy do Kalisza, i z Warszawy do Lublina:*) godne są dla swoiey piękności, oraz różnych wytwornych i iedynych w swoim rodzaiu przedmiotów, które się w nich znayduią, równać się z naypięknieyszemi w Europie maiętnościami. Macieiowice, Lewartów, Radzyń, Jabłonna, Międzyrzecz, Kock, Helenów, Radziejowice, Bychawa, Serokomla, Opatówek, są piękne i godne widzenia Pałace i wieyskie mieszkania.

Dosyć iest przeyrzeć dzieie Krolestwa Polskiego, aby się nie dziwić dla czego stan tego Kraiu od tylu wieków, nie dozwalał mu się zrównać z sąsiedzkimi iego Kraiami: doczyta się tam każden, że gdy te zaięte były rozszerzaniem handlów i posiadłości swoich, oraz wystawianiem wsi i Miast nowych, Polska wtedy stawszy się przez swe Geograficzne położenie przedmurzem całych Niemiec, wytrzymywać musiała częste i tyle zadaiące iey klęsk Turków, Tatarów, Szwedów, Kozaków i innych Narodów naiazdy.

Napastowana bezustannie przez iedne po drugich Woyska nieprzyiacielskie, które za sobą burzyły, paliły i zabierały wszystko; nie maiąc ciągle żadnego dla siebie odpoczynku: nigdy odetchnąć ani przyiść do siebie nie mogła, i nigdy pomyśleć nawet o wznoszeniu budowów i gma-

chów niepodobno było, gdyż te na nieochybną zgubę wystawionemi bydźby musiały. Lecz choć lat kilka dopiero, w pokoiu i szczęściu, pod mądrem i Oycowskiem zarządzaniem CESARZA ALEXANDRA KROLA POLSKIEGO upłynęło, a kray ten iuż widocznie odradzać się zaczyna. Skutki zaś zwykłe takiego rządu iakiemi są: wzrost i rozszerzanie się przemysłu, sztuk i handlu, które w tak krótkim czasie znaczne poczyniły postępy; upiększenia oraz, i Budowy wznoszące się ze wszystkich stron: są szczęśliwe oznaki, wróżące iawnie przyszłą świetność tego Królestwa.

Grunta w Polsce w ogólności bardzo są dobre, urodzayne, i wydaiące obficie wszelkie gatunki zboża; iako to: Pszenicę, Żyto, Jęczmień, Owies, Proso, Grykę, etc. Z tey ostatniey to iest z Gryki równie iak i z ięczmienia, robią się różne gatunki kaszy, które w znaczney części wyprowadzane bywaią za granicę, i tam wielki maią pokup. Naylepsze zaś z tych są: kasza perłowa, i kasza Częstochowska czyli Radomska, także kaszką drobną zwana.

„ Wszyscy podróżuiący iedno-zgodnie uznaią, „ że wino i kawa w Polsce daleko są lepszemi „ aniżeli gdzie indziey; dodaiąc przytem, iż gdy „ kto chce dobrą i mocną pić kawę, trzeba ażeby żądał kawy Polskiey, Niemieckiey zaś na„ tenczas kiedy kto słabey sobie życzy. " (i)

(i) Uwaga P. Reinchard.

Dawniey w Polsce potrzebowano bardzo wiele win Węgierskich, i dziś nawet ieszcze takowe, na stołach bogatszych Obywateli, a szczególniey zaś Duchownych Prałatów, którzy ie starannie więcey od stu lat w schowaniach swoich zakonserwować umieli, bywaią używane. Lecz gust ten od pobytu Francuzów w Polsce, znacznie się odmienił, i mało takich iest miasteczek a nawet domów prywatnych, któreby niebyły zaopatrzone w różne gatunki win Francuzkich i innych, będących teraz przedmiotem bardzo zyskownego dla domów kupieckich handlu. Piwo angielskie i Porter, służą iuż prawie za zwyczayny napóy. Pod czas zaś wielkich upałów w domach możnieyszych, wód Selcerskich mięszanych z winem Szampańskim często używaią.

WŁOŚCIANIE.

W Polsce gdzie ziemia z natury swoiey iedynie usposobioną iest do Rolnictwa, rodzay ten iey mieszkańców stanowi znacznieyszą część ludności kraiowey. Ludzie ci są ieszcze dalecy od tego stopnia oświaty, do którego iuż doszli chłopi Niemieccy; ależ za to, ieżeli niemaią w tym względzie ich zalet, to też nawzaiem wielu wad ich nie posiadaią. Łagodni, pełni ludzkości, pracowici, cierpliwi, przyiaciele gościnności, przychylni swym Panom, a nawet całkiem prawie dla nich poświęceni, zdolni do rozwinięcia w sobie naypię-

knieyszych duszy przymiotów: są przez to samo łatwi do powodowania i zarządzania.

Wolność nadana im, i ogłoszona Konstytucyami w latach 1791. i 1807. umocnioną nadewszystko została Konstytucyą nadaną nam przez naszego Wspaniałego Monarchę w Roku 1815. która czyniąc ich równemi w obliczu prawa i zabespieczaiąc im wszelką własność, rozprzestrzenia szczególniey ich przywileie. Chłopi iednakże nie są pospolicie właścicielami dziedzicznemi gruntów, ani domów które posiadaią; dzierząc takowe od swoich Panów, czyli Dziedziców. A że Szlachta Polska z własnego rolnictwa hurtowy zawsze zbożem handel prowadziła, zamiast pieniędzy lub cząstkowych z rozmaitością za te grunta zsypów, Włościanie uiszczaią się dotąd odrabianiem kilku dni każdego tygodnia, co powszechnie przez swą czeladź uskuteczniaią, na obszernych przemysłowi temu uprawianych szlacheckich niwach, i to iest własnie co się nazywa Pańszczyzną. Prawo atoli w tey mierze wszelkie zgoła nadużycia zastrzega.

Także ieżeli któren z nich czuie się w czem bydź od Pana swoiego pokrzywdzonym, lub też gdy dla iakich przyczyn niezdaie mu się dogodnie na którem mieyscu zostawać, wolno mu iest w każdem czasie przeprowadzić się tam gdzie mu się podoba. W Woiewództwach Płockiém, Kaliskiém i Mazowieckiém, wielu się znayduie takich co opłacaią pieniędzmi trzymane przez siebie grunta,

a nawet niektórych którzy ie dziedzicznie ponabywali.

Osobliwsza opieka Rządu, światło rozszerzaiące się pomiędzy Obywatelami Dziedzicami wsiów, a na koniec ustanowienie szkół Elementarnych: czynią pewną nadzieię, iż stan Chłopów codziennie bardziey polepszać się będzie.

ŻYDZI.

Naród ten nigdzie tak licznym niebędąc iak iest w Polsce, i każdego dnia coraz bardziey się powiększaiąc: składa iuż znaczną część ludności Kraiowey. (k) Żydzi z natury trzeźwi, oszczędni, wiele maiący przemysłu, posiadaliby wszelką zdatność do handlu, gdyby te ich przymioty nie były skażone nierzetelnością, chytrością, i wybiegami, których we wszystkich rozmaitych czynnościach swoich, bezczelnie używaią. Niemaiąc tylko korzyść samą na celu, nigdy nie mogą zasłużyć na tę ufność i poważanie, iakie powszechnie ma dla siebie handel. Pomimo tego przecież, potrafili oni dopiąć, iż naywiększa część handlu wewnętrznego, który iest głównym źrzódłem kraiowych bogactw, w ich dzisiay pozostaie ręku. Gdyby ieszcze ich Religia, prawodawstwo i zwyczaie,

(k) Od dwóch lat wyszło wiele Dzieł w których dużo mówiono o reformie żydów, i spodziewane ieszcze iest z niecierpliwością nowe tegoż rodzaiu, które ma wydać Pan Konsyliarz Müller.

niewskazywały im widoków całkowicie wyłącznych: natenczas mogliby składać ieden z naypierwszych związków Towarzystwa, i bydź iakowąś korzyścią dla Kraiu. Lecz ta ich osobistość, i to zupełne ich usunięcie się od ogólnych dążeń, czyni z nich obcy zupełnie iakoby Naród wśród łona sameyże Polski. Otoż to są podobno przyczyny tych pogard i nienawiści iakich doznaią, a które zamiast nakłaniać ich powoli do zaniechania wszelkich podobnych śrzodków dobru Towarzystwa szkodliwych, zdaią się przeciwnie, bardziéy ieszcze zwracać ich do tychże, i tym ich mocniey przy nich utrzymywać. Naród ten nakoniec, zaymował ciągle naszych Prawodawców, lecz ci aż dotąd nic stanowczego względem onegoż uczynić nie mogli. Konstytucya teraźnieysza nic także ieszcze nie wspomniała o nich; Monarcha bowiem pragnie, aby rozumne w tey mierze postanowienie, poprzedniczo na doświadczeniu wspartem zostało. Jednakże ta iuż odmiana względem nich nastąpiła, iż im zadano naywiększe trudności w fabrykacyi i sprzedaży wódek, a przez to zapobieżono nayszkodliwszem nadużyciom, przez które wszystkich odurzali chłopów, i onych nielitościwie ogołacali. Właściciele wsiów odbieraią im także powoli arendowane przez nich karczmy, które w takim nieładzie utrzymywane były, że podróżuiący chcąc mieć potrzebną swą wygodę, przymuszony był wozić z sobą pościel, statki kuchenne, i wszelką zgoła żywność. Nawet i teraz

ieszcze, chociaż po wszystkich głównych traktach, a osobliwie miasteczkach, wznoszą się wielkie i piękne oberże, zaopatrzone przez Właścicieli onychże w to wszystko, co tylko do wygody dla podróżnych służy: iest przecież rzeczą prawie nieodzownie potrzebną dla Cudzoziemca podróżuiącego w Polsce, mieć własną swoią pościel, gdyż takowey, wyiąwszy tylko Miasta, trudno byłoby mu dostać.

Dobre domy zaiezdne, w wieku ośmnastym były ieszcze w Polsce nieznanemi; lecz mieysce ich, zastępowały domy lubiących zawsze zachowywać prawa gościnności Obywatelów. Wszyscy podróżni, a szczególniey Cudzoziemcy, byli od nich przyimowani z tą ludzkością, szczerością i uprzeymością, iakie wszystkiemi czasy właściwemi były oznakami Narodu Polskiego.

DZIEŁA ROZMAITE

Tyczące się Polski, w których znaleść można wszelkie względem niéy interessuiące obiaśnienia.

Mało Narodów posiada tylu Dzieiopisarzów ile ma onychże Polska; oprócz bowiem wielu dawnieyszych, iako to: Kromera, Kadłubka, Długosza, Koiałowicza, Starowolskiego, Piaseckiego, Bielskiego, Kochanowskiego, Stryikowskiego i innych, będących

nieiako źrzódłem, z którego pierwsze kraiu tego czerpane bywaią wiadomości; Polska liczy ieszcze dużo Dzieiopisarzów nowych, między któremi pierwsze trzymaią mieysce: Ostrowski, Wyrwicz, Jan Potocki, Albertrandy, Łubieński, Waga, Naruszewicz, Czacki, Bandtke, Niemcewicz, Soltykiewicz, Swięcki, i wielu innych tego rodzaiu Autorów, których pisma wraz z dostatecznym onychże rozbiorem wyliczone są, w pełnym zalet Professora Bendkowskiego Dziele, wydanem w Warszawie we dwóch tomach, pod tytułem, Historya Literatury Polskiey.

Naywiększa część tych Dzieł wydana iest w ięzyku Narodowym, oprócz nie wielu tylko Autorów dawnieyszych którzy po łacinie pisali.

Nadmieniaią się tu także niektóre Dzieła, które w Niemieckim, lub Francuzkim pisane ięzyku, dla Cudzoziemców stać się mogą dogodnieyszemi.

CO DO HISTORYI.

Histoire de Pologne par Solignac 6. Vol. 1760.

Histoire de l'anarchie de Pologne par Rulhiere 2de Edition 4 *Vol. Paris* 1818.

Tableau de la Pologne ancienne et moderne par Malte-brun *Paris* 1807.

Geschichte von Pohlen und Lithauen von Dan: Wagner 3 *Vol. Leipzig* 1775.

Pohlens Stats-veränderungen und letzte vervallung von Fr: Jeckel 6 *Vol. Wien* 1806,

Geschichte des Polnischen Staats von FEYRABEND *Danzig und Leipzig* 1812.

GEOGRAFIIA I PODROŻE.

Geografia czasów teraźnieyszych X. Wyrwicza *w Warszawie* 1768.

Geografia Franciszka Siarczyńskiego *w Przemyślu* 1786.

Jeografia Królestwa Polskiego i wolnego Miasta Krakowa X. Politowskiego *w Warszawie* 1819.

Opis Starożytney Polski przez M. Swięckiego 2 Tomy *w Warszawie* 1816.

Guide des Voyageurs dans le Nord, par Mr le Conseiller REINCHARD *à Veimar* 1812.

Voyage en Allemagne et en Pologne par un Livonien 2 *Vol. Paris* 1812. (k)

Voyage en Allemagne et en Pologne fait à la suite de l'armée Française par GLEY 2 *Vol. Paris* 1816.

Karty Geograficzne Polski, które zrobili ZANON RIZZI, TEXTOR, SOTZMAN, GILLI, LICHTENSTERN, a osobliwie te które są wydane przez ENGELHARDTA,

(k) Dzieło to zawiera w sobie dosyć obszerne opisanie Polski, a szczególniey Warszawy, zkąd można naylepiey poznać różnicę tey Stolicy, iaką była na ów czas w r. 1793. a iaką iest teraz. Szkoda tylko że Autor, zaymował się w niem często potwarzaniem i pociskami satyrycznemi, które iedynie są tworem własnych iego uroień.

sztychowane w Berlinie 1815 roku, i karta teraźnieyszego Królestwa zrobiona przez Colberga.

CO DO JĘZYKA POLSKIEGO.

Gramatyka dla Szkół Narodowych na 3 klassy X. Kopczyńskiego *w Warszawie.*

Gramatyka Języka Polskiego według prawideł Kopczyńskiego przez Dworzeńskiego, *w Wilnie* 1813.

Grammaire Polonaise à l'usage des Français par Mr l'abbé Kopczyński. *Varsovie* 1807.

Grammaire Polonaise par S. Vater *à Halle* 1808.

Polnische Gramatik für Deutsche von G. Bandtke *Breslau* 1809.

Dictionaire du Polonais en Français et du Français en Polonais par Trotz *Leipzig* 1806. 3 *Vol.*

Volständiges Polnisch-deütsches Vörterbuch von G. Bandtke 2 *Vol. Breslau* 1806.

Deütsch-Polnisches Vörterbuch von G. Bandtke 2 *Vol. Breslau* 1810.

Słownik Języka Polskiego z tłómaczeniem Niemieckiém, w którym się znayduie porównanie wszystkich Słowiańskich języków, przez S. Linde *w Warszawie* 1814 Roku *in 4to* 6 *Vol.* Dzieło klassyczne.

MONETA POLSKA.

Polskie pieniądze, bite są zupełnie na stopę pieniędzy Rossyiskich, i prawie na tęż samą co Pruskie kurantem zwane, to iest: licząc 86 $\frac{86}{125}$ Zł: Pol: na iednę grzywnę Kolońską.

Redukcya zaś ich iest następuiąca:

(Złote . . . . .)		(w Srebrze . . . . .)				(w Miedzi . . . . .)		
Sztuki 50 Złotowe	Sztuki 25 Złotowe	5 Złotówki.	2 Złotówki.	1 Złotówki.	10 Groszów.	5 Groszów.	3 Grosze.	Grosze. (1).
1.	2.	10.	25.	50.	150.	300.	500.	1,500.
	1.	5.	12 $\frac{1}{2}$	25.	75.	150.	250.	750.
		1.	2 $\frac{1}{2}$	5.	15.	30.	50.	150.
			1.	2.	6.	12.	20.	60.
				1.	3.	6.	10.	30.
					1.	2.	3 $\frac{1}{3}$	10.
						1.	1 $\frac{2}{3}$	5.
							1.	3.

(1) Grosz Polski dzieli się idealnie na trzy szelągi i na 18 denarów.

Wybiiano także dawniey półgroszówki ktore i teraz ieszcze w kursie czasami spostrzegać się daią.

Porównanie pieniędzy, Polskich tak można zbliżyć do monet Państw pogranicznych.

Jeden grosz Polski iest toż samo co pół kraycara Austryackiego w dobrey monecie, a około $\frac{1}{7}$ dobrego grosza Pruskiego. Złoty więc ieden Polski równy iest 15 kraycarom Austryackiem a 4 dobrym groszom Pruskim. Oprócz monety Kraiowey można powiedzieć, że wszelka inna dobra moneta, ma swóy kurs w Polsce, niekiedy tylko, stawszy się iakoby przedmiotem pewnego rodzaiu handlu, ponosi w wartości swoiey małe odmiany, lecz te nigdy znaczney nieprzynoszą straty. Znayduią się nawet takie pieniądze iako to: Fridrichsdory Pruskie, Ruble Rossyiskie i czterdziestówki Austryackie, na których posiadaiący ie, często zyskać mogą 2, 3, a nawet i 4 od 100.

Dla potrzebney wiadomości, daie się wyliczenie monet w kurs pryncypalniey puszczonych, wraz z wykazaniem wartości ich pośredniey, która się często zmienia podług rozmaitych okoliczności.

Złoto	Dukat Hollenderski na wielki kamień	19 Zł: gr: 15 do 19 gr: 20
	Dukat Hollenderski nazwany *passier*	19 Zł: do 19 Zł: gr: 10

Złoto

Dukat Austryacki	18 Zł:	20 gr:
Dukat Napoleona	18 Zł:	10 gr:
Luidor Francuzki	37 Zł:	8 gr:
Fridrichsdor Pruski.	34 Zł:	—

Srebro

Rubel Rossyiski	6 Zł:	20 gr:
Talar 5 frankowy Francuzki	8 Zł:	—
Talar Saski	8 Zł:	6 gr:
Czterdziestówka Austryacka	1 Zł:	11 gr:

Pieniądze Pruskie w kurancie to iest: Talary, 3 Złotówki, 2 Złotówki, i Złotówki, iako też wszelkie pieniądze Rossyiskie, maią tęż samą wartość, co i pieniądze Polskie.

Moneta zdawkowa

Moneta zdawkowa czyli pieniądze drobne Austryackie i Pruskie są zupełnie zakazane i podpadaią Kontrabandzie.

Pieniądze papierowe

Ruble Rossyiskie Papierowe, maią następuiącą wartość:

Jeden Rubel papierowy wartuie:	1 Zł:	$21\frac{1}{2}$ groszy
Sto rubli papierowych wartuią	174 Zł:	—

Papiery Saskie tęż samę maią wartość co i talary Saskie.

Pieniądze papierowe

Bankocetle Austryackie, nie maią w kraiu żadnego kursu.

Papiery Bankowe na Paryż, Londyn, Wiedeń, Berlin, Hamburg, Amszterdam, Wrocław, Gdańsk etc. żadney nieponoszą straty i owszem są bardzo w handlu wyszukiwane.

TABELLA

Wykazuiąca porównanie Wag i Miar Polskich, z Wagami i Miarami Austryi oraz Francuzkiemi.

Wyciąg z Dzieła Pana Colberg *Professora Akademii.*

Miara wielka Zbożowa powszechnie używana w Polsce, nazywa się Korzec, który się w sposób następuiący dzieli.

Korzec	Cwierć	Garniec	Kwarta	Kwaterka.
1.	4	32	128	512.
	1	8	32	128
		1	4	16
			1	4

Korzec Polski w porównaniu onegóż z miarą zbożową Austryacką zwaną Muth, który w sobie zawiera 30 Metzów, takowy ma stosunek: 1000 metzów Austryackich równe są 480 polskim korcom, 13 garcom i iedney kwarcie; Korzec więc Polski zawiera w sobie 2 Austryackie Metze i $\frac{13}{100}$ teyże Metzy. Biorąc zaś przeciwnie, Metza Austryacka mieć będzie 15 polskich Garcy 1 Kwartę 1 Kwaterkę i $\frac{97}{100}$ teyże Kwaterki.

A zatem 30 Austryackich Metzów, czyli 1. Muth = 14 Polskim Korcom, 13 Garcom, 3 Kwaterkom i $\frac{16}{100}$ Kwaterki. Porównanie tegoż same-

go Korca z nowemi miarami stałych produktów, Francyi iest takie:

Korzec = 1 Hectolitre 2 Dekalitrom i 8 Litrom Francuzkim; Garniec więc Polski znaczy tyle co 4 Litry Francuzkie.

Chcąc uczynić podobnież porównanie z dawną miarą Francuzką, w takim razie 9 Francuzkich Boisseaux (boasso) 13 Litrow i $\frac{38}{100}$ Litra składać będzie 1 Korzec Polski. I tym sposobem 50 Korcy Polskich, wynoszą 3 Francuzkie Tonneaux (tonno) 59 Boisseaux 13 Litrow i $\frac{17}{100}$ Litra. Toż samo biorąc na odwrot:

Ieden Boisseau Francuzki, będzie wyrownywał 3 Polskim Garcom 1 Kwarcie i $\frac{5}{100}$ Kwaterki. Zaś Setier Francuzki iednemu Pol: Korcowi 7 Garcom i $\frac{61}{100}$ Kwaterki; a 1 Tonneau Francuzki, 14 Korcom 20 Garcom, 1 Kwarcie. 3 Kwaterkom i $\frac{37}{100}$ Kwaterki równemi będą. Pomiędzy miarami Pruskiemi i Korcem Polskim porównanie iest takowe:

Korzec Polski równy iest 2 Pruskim Szefflom 5 Metzom 1 Maessel i $\frac{5}{100}$ tegóż Maessla. Korców przeto Polskich 50 wynoszą 116 Szefflów 7 Metzów i $\frac{55}{100}$ Maessla. A biorąc przeciwnie 1 Szeffel Pruski ma w sobie 13 Polskich garcy 2 Kwart 3 Kwaterek i $\frac{84}{100}$ Kwaterki.

Dwanaście tedy Szefflów Pruskich czyli 1 Malter = 5 Polskim Korcom 4 Garcom, 3 kwartom 2 kwaterkom i $\frac{12}{100}$ kwaterki, a 72 Szefflów czyli 1 Łast Pruski = 30 Polskim korcom 29 Garcom, 1 kwarcie i $\frac{76}{100}$ kwaterki.

Łaszt zaś Polski zawiera w sobie Korcy 32. lecz on iest miarą rachunkową i tylko idealną, używany iedynie w znacznych sprzedarzach zboża w portach morskich i przy spławach rzecznych.

Miary polskie do Artykułów płynnych, są też same co i do stałych powyżey wymienionych z tą tylko różnicą, że tu Garniec iest miarą naywyższą. Korzec bowiem i inne powiększe części iego, tylko do produktów stałych czyli suchych są używane.

W porównaniu miar Polskich płynnych z miarami takiemiż Austryi i Francuzkiemi, stosunki są następne:

Garniec Polski zawiera w sobie 2 Austr: Maas 3 Seidle i $\frac{61}{100}$ pfiffa; Garców zaś polskich 50 = 3 Austr: Eymer 21. Maasom 1 Seidel i $\frac{72}{100}$ Pfiffa. Toż samo będzie na odwrot. 1 Maas Austryacka = 1. Pol: kwarcie 1 Kwaterce i $\frac{66}{100}$ Kwaterki. A zatém 1 Eymer Austr: = 14 Polskim Garcom 2 kwaterkom i $\frac{40}{100}$ Kwaterki.

Porównanie miar polskich z francuzkiemi dawnemi iest takowe:

Garniec 1 Polski czyni 4 Pintes (pęt) Francuzkie i $\frac{29}{100}$. Garcy więc Polskich 50 = 2 Francuzkim Quarterreaux (Karterro) 8 Setiers (Setie)

6 Pintes i $\frac{75}{100}$ A biorąc na odwrót 1 Pinte franc: = 3 kwaterkom Pol: i $\frac{72}{100}$.

Porównanie garca Polskiego z nowemi miarami francuzkiemi iest bardzo łatwe, ponieważ kwarta Polska iest toż samo co 1 Litr francuzki. Przeto 1 Garniec równy iest 4 Litrom a 50 Garcy 200 Litrom co czyni 2 Hectolitry. I tak nawzaiem 1 franc: Litr = 1 kwarcie Pol: etc:

Toż porównanie z miarami Pruskiemi iest takie: Jeden Garniec Polski = 3 Kwartom Berlińskim i $\frac{49}{100}$ Garców więc Polskich 50 czynią 174. kwart Pruskich i $\frac{63}{100}$. A biorąc przeciwnie 1 kwarta Berlińska mieć będzie 1 kwarte Polską i $\frac{58}{100}$ kwaterki a 1 Anker Pruski, Kwart takichże 30 zawieraiący w sobie równym będzie 8 Garcom pol: 2. kwartom 1 kwaterce i $\frac{40}{100}$ kwaterki.

WAGI UŻYTE DO HANDLU W POLSCE SĄ TE:

Centnar	Kamień	Funty	Uncye	Łóty	Drachmy	Skrupuły	Grana
1.	4.	100.	1,600.	3,200.	12,800.	38,400.	921,600.
	1.	25.	400.	800.	3,200.	9,600.	230,400.
		1.	16.	32.	128.	384.	9,216.
			1.	2.	8.	24.	576.
				1.	4.	12.	288.
					1.	3.	72.
						1.	24.

Oprócz tych dopiero powyżey wzmiankowanych wag, znane są ieszcze w handlu następuiące, iako to: Oko zawieraiące w sobie funtów Polskich 3. Kamień czyli ćwierć Cetnara którego wartość właściwa powinnaby wynosić Fun: 25., bywa iuż to powiększanym, iuż zmnieyszanym stósownie do rodzaiu towarów do iakich używanym zostaie. I tak, użyty do ważenia produktów kolonialnych czyli Zamorskich, Kamień uważanym iest za Fun: 24 w sprzedaży zaś wełny, łoiu, mydła i innych produkcyi Kraiowych, liczy się powszechnie za funtów 32.

Porównanie tychże z wagami Austryackiemi iest takie:

Jeden funt Polski zawiera w sobie 23 łóty Austryackie, i $\frac{17}{100}$ tegoż łóta. Kamień przeto Polski czyli 25 funtów, wynosić będą 18 funtów Austr: 3 łóty i $\frac{27}{100}$ łóta. Przeciwnie zaś funt 1 Austr: równym będzie 1 funtowi Polskiemu 12 łótom i $\frac{19}{100}$ łóta. A cetnar Wiedeński czyli 100 funtów takichże = 138 funtom Polskim, 3 łótom i $\frac{28}{100}$ łóta.

Wagi powszechnie przyięte we Francyi, tak się maią do wag Polskich:

Funt Polski 1. iest toż samo co 4 Hectogrammy 5 Grammów, 5 Decigrammów. i 4 Miligrammy. Kamień przeto Polski czyli 25 funtów = 1 Miriagramme 1 Kiliogramme 3 Decagrammom 7 Grammom i 6 Decigrammom Francuzkim. A na odwrot: 1. Kiliogram Francuzki = 2 funtom Polskim 14 łótom 263 granom i 12 Milogrammom.

Toż samo porównanie z dawnemi funtami Francuzkiemi iest takie:

Jeden funt Polski = 13 Uncyom Francuzkim i $\frac{25}{100}$ teyże Uncyi; Kamień więc Polski czyli 25 funtów = 20 funtom Francuzkim, 11 Uncyom i $\frac{35}{100}$ uncyi. I także na odwrot. 1 Funt Francuzki = 1 funtowi Polskiemu 6 łótom i $\frac{62}{100}$ łóta.

Porównanie Wag Polskich z Pruskiemi.

Funt Polski 1 = 27 łótom Pruskim i $\frac{74}{100}$ łóta Kamień więc czyli 25 funtów Polskich, wynoszą 21 funtów Pruskich 21 łótów i $\frac{59}{100}$ łóta. A Centnar czyli 100 funtów Polskich, 86 funtów Pruskich, 22 łóty i $\frac{38}{100}$ łóta. Toż samo na odwrót: 1 Funt Pruski = 1 funtowi Polskiemu 4 łótom i $\frac{90}{100}$ łóta. Centnar przeto Pruski, czyli 110 funtów takichże wynoszą 1 Centnar Polski 26 funtów 27 Łótow i $\frac{99}{100}$ łóta.

Miary Łokciowe.

Łokieć Polski składa się z 24 Cali miary kraiowey. Porównanie onegóż z łokciem Austryackim iest takowe:

Łokieć 1 Polski = 17 Calom i $\frac{64}{100}$ cala miary Austryackiey; Polskich więc łokci 50, wynoszą 36 łokci Austryackich 23 Cale i $\frac{10}{100}$ cala.

A na odwrót: 1 łokieć Austryacki = 1 łokciowi Polskiemu, 8 Calom i $\frac{46}{100}$ cala. A zatem 50 łokci Austryackich, czynią 67 Polskich, 15 cali i $\frac{25}{100}$ cala.

Toż samo porównanie z nowemi miarami Francuzkiemi iest takie:

Łokieć 1 Polski = 576 Milimetrom; 50 więc tychże łókci, równać się będą 28 Francuzkim

Metrom i 800 Milimetrom. A na odwrót: 1 Metre Francuzki, mieć będzie 1 Polski łokieć, 17. calów i 8 liniów. Metrów przeto Francuzkich 50 wynosić będą 86 łokci polskich, 19 calów i 4 linie.

Miary zaś od dawnych czasów używane we Francyi, tak się maią do Polskich:

Łokieć 1 Polski zawiera w sobie calów 11 $\frac{63}{100}$ miary Francuzkiey. Łokci wiec 50 Polskich, = 24 łokciom 5 calom i $\frac{59}{100}$ cala miary Francuzkiey. Toż samo na odwrót; Łokieć 1 Francuzki ma w sobie 2 łokcie Polskie, cali 1 $\frac{51}{100}$. A zatem 50 łokci Francuzkich, wyniosą 103 łokcie cali 3 $\frac{93}{190}$ miary Polskiey.

Też miary Polskie są w takowem porównaniu, z miarami Pruskiemi.

Łokieć Berliński; maiący swóy podział na 16 równych części, równa się 1. łokciowi Polskiemu, calom 3 i $\frac{78}{100}$ tegóż cala. Łokci więc Pruskich 50 zawieraią w sobie 57 łokci Polskich, 21 cali i $\frac{44}{100}$ cala. A wsposób odwrotny, Łokieć 1 Polski mieć będzie $\frac{13}{16}$ części łokcia Berlińskiego. Łokci przeto Polskich 50, równe są 43 łokciom Pruskim, $\frac{2}{16}$ częściom $\frac{92}{100}$ szesnastey części tegoż łokcia.

Wymienienie
znakomitszych domów w Warszawie.

Domy Królewskie.

Zamek IKMci	Ulica	St Lanfka	1
Pałac w Łazienkach		Górna	2987

Domy Rządowe.

Pałac X. Namieftnika		Krakowfkie Przedm.	387.
Uniwersytet Królewfki			394.
Poczt Amt główny		Kozia	421
Pałac Sądu Appellacyinego		Miodowa	496.
Pal		Długa	549.
Kor			
Me			
Pal			
Wi			

WYMIENIENIE
znakomitszych domów w Warszawie.

Domy Królewskie.

Zamek IKMci.	Ulica	St Iańska	1.
Pałac w Łazienkach		Gorna	2987.

Domy Rządowe.

Pałac X. Namiestnika	Krakowskie Przedm.	387.
Universytet Krolewski		394.
Poczt Amt głowny	Kozia	421.
Pałac Sądu Appellacyinego	Miodowa	496.
Pałac rządowy zwany Krasinski	Długa	549.
Komora Celna Główna		549.
Mennica	Bielańska	607.
Pałac Brylowski	Wierzbowa	612.
Więzienie Publiczne	Rybaki	2564.

Domy Woyskowe.

Pałac Saski z pawilonami	Krakowskie Przedm.	413.
Pałac Komissyi Rządowey Woyny	Senatorska	479.
Szkoła Woyskowa	Miodowa	487.
Arsenał	Długa	563.
Koszary Mirowskie	Chłodna	934.
Spital głowny Woyska dawniey Koszary Uiazdow	Alea	1721.
Koszary Sapierzyńskie	Zakroczymska	1826.
Koszary Gwardyi Koronney	Bitna	2009.
Koszary Sierakowskie	Konwiktorska	2181.
Koszary zwane Artylleryi	Dzika	2317.
Koszary zwane Magazyn Krolewski	Czerniakowska	3008.

Domy Mieyskie.

Ratusz Głowny M S Warszawy	Senatorska	462.
Komora Celna Iarmarczna Marywil		475.
Ratusz na Lesnie	Lesno	722.
Ratusz na Grzybowie	Grzybow	1017.
Ratusz na Pradze	Targowa	180.

Koscioły.

Kościoł Sº Iana	Sº Iańska	3.
Iezuicki		5.
XX Bazylianow	Miodowa	485.
Obrzadku Greckiego	Podwale	497.
Protestantski	Lesno	666.
Ewangelicki	Krolewska	1071.
Panny Maryi	Przyrynek	1887.
S Krzyza	Gwardyi	1976.
XX Trynitarzy	Solec	2920.
S Alexandra w robocie	Nowy Swiat	

Klasztory z Kościołami.

XX	Augustyanow	Piwna	113.
XX	Dominikanow	Freta	257.
P P	Sakramentek	Rynek No Miasta	314.
XX	Bernardynow	Krakowskie Przedm.	368.
XX	Karmelitow		386.
P P	Wizytek		392.
XX	Missyonarzy		408.
P P	Kanoniczek	Senatorska	468.
XX	Reformatów		473.
XX	Kapucynow	Miodowa	494.
XX	Piarow	Długa	589.
XX	Paulinow		592.
XX	Karmelitow na Lesnie	Lesno	671.
XX	Kanonikow regularnych	Sº Ierska	1766.
XX	Franciszkanow	Zakroczymska	1863.
XX	Bonifratrow z Spitalem	Bonifraterska	2167.
P P	Bernardynek	Maryensztad	2660.
P P	Miłosiernych S. Kazimierza	Tamka	2858.

Spitale.

Spital S Ducha	Piwna	112.
S Łazarza	Mostowa	247.
S Rocha	Krakow Przedmie	395.
Dzieciątka Iezus	Spitalna	1353.
Panny Maryi	Przyrynek	1882.
Luterski	Karmelicka	2484.
Zydowski	Marszałkowska	1381.

Teatry.

Teatr Narodowy	Długa	
Szczwalnia	Bracka	1576.

Ogrody Publiczne.

Ogrod Saski	Krakow Przedmie	413.
Krasinski	Długa	549.
Łazienki	Gorna	2987.

BIBLIOTEKA NARODOWA

BIBLIOTEKA
NARODOWA

ZBIÓR TREŚCI.

Strona

Wstęp. v

Kraków, *położenie*, Kaźmierz . . . 1

Podgórze *i inne Przedmieścia* . . . 2

Gmachy, Budowle i Kościoły znacznieysze. tamże

Domy gościnne i zaiezdne, Instytucye użyteczne. 7

Spacery i Okolice. 8

Wola, Bielany. Łobzów, Ogrodniki. . 9

Inne okolice, Wieliczka. . . . 10

Podróż między skały w okolicy Krakowa, Czaiowice. 12

Oyców, Pieskowa-Skała . . . 14

Czerna, Krzeszowice. 15

Fabryki rękodzielnie Teatr i zabawy w Krakowie. 16

Rozmaitości. . . . . . tamże.

Bankierowie i kupcy. 17

Pierwsza droga z Krakowa, *przez* Końskie *do* Warszawy. . . . . 18.

Iwanowice, Krasiniec, Żarnowiec. . . tamże.

Strona.

Małagoszcz, Końskie, Opoczno, Drzewica, Nowe-Miasto. 19
Raszyn 20
Warszawa, *Położenie.* . . . . *tamże.*
Przedmieścia, Gmachy, i Budowle znacznieysze. 21
Kościoły. 25
Przedmieścia, Place i Ulice znacznieysze. 27
Domy zaiezdne, Oberże i Restauratory. . 28
Spacery i Okolice, Ogrody publiczne, Ulice Uiazdowskie. 31
Bagatela, Belweder, Łazienki. . . . 32
Kępa Saska. 33
Ogród Botaniczny, Wielki Lazaret, Mokotów, Królikarnia. 34
Wilanów. 35
Czerniaków, Fawory, Bielany. . . 36
Inne okolice, Widowiska. 37
Instytuta Użyteczne. 38
Fabryki i Rękodzielnie. Plany Warszawy. 40
Rozmaitości. 41
Jarmarki, kontrakty. 42
Poiazdy do naięcia. 43
Ludzie do naięcia. Faktorowie. . . 44

Strona.

Kąpiele i Łaźnie, Rogatki. . . . 45
Drogi murowane i gościeńce. . . . 46
Policya. 47
Domy handlowe, Bankierowie i kupcy. . 48
Droga z Warszawy *do* Kalisza. . . 50
Błonie, Sochaczew, Nieborów. . . *tamże.*
Arkadya. 51
Łowicz. 54
Kutno, Kłodawa. 55
Kalisz, Kościoły i Budowy znacznieysze. 56
Oberże, i zaiezdne domy. . . . 57
Spacery, Instytuta użyteczne. . . . 58
Teatr i zabawy. 59
Droga z Warszawy do Poznania, Słupca. *tamże.*
Strzałków. *Droga* z Warszawy do Wrocławia. 60
Mszczonów, Radzieiowice, Rawa. . . 61
Wolborz, Piotrków, Wieruszów, Kępno. 62
Trakt z Piotrkowa do Częstochowy, Radomsk. Częstochowa. . . . 63
Trakt z Częstochowy do Krakowa. . . 64
Trakt z Warszawy do Płocka. . . *tamże.*
Płock. *Kościoły i gmachy znacznieysze.* 65
Oberże, Spacery, Instytuta użyteczne. . 66

Strona.

Teatr i Zabawy, *Trakt* z Warszawy do Torunia. 67
Brześć Kuiawski, Służew, Toruń. . . *tamże.*
Trakt z Warszawy do Brześcia Litewskiego, *dla udania się potem przez* Orszę do Petersburga. 68
Międzyrzecz, Biała, Terespol. Brześć Litewski. 69
Trakt z Warszawy do Kowna, *dla udania się potem przez* Rygę do Petersburga. *tamże.*
Jabłonna, Zegrz, Pultusk. . . . 70
Rożan, Ostrołęka, Łomża, Szczuczyn. . 71
Graiewo, Raygród, Augustów, Kalwarya. 72
Maryampol, Alexota, Kowno. . . 73
Trakt z Warszawy do Lublina. Góra Kalwarya. . . . . *tamże.*
Mniszów, Kozienice, Granica, Puławy. 74
Końska-Wola, Markuszew, Lublin. . 78
Kościoły i Budowy znaczniejsze. . . 79
Domy zaiezdne, *Instytuta*, *Teatr*, Łęczna. 81
Trakt z Lublina do Krakowa. . . 82
Urzędów, Rachów, Opatów. . . *tamże.*
Jwaniska, Staszów, Stobnica, Nowe-Miasto Korczyn. 83

Strona.

Trakt z Stobnicy do Kielc, KIELCE. . 83
Kościoły i Budowy znacznieysze. . . 84
Rękodzielnie i Użyteczne Instytuta. . . *tamże.*
Oberże i Zabawy. 85
Trakt z Warszawy do Zamościa i Lwowa. *tamże.*
Piaski, Krasnystaw. 86
ZAMOŚĆ, *Kościoły i budowy znacznieysze.* 87
Łabunie, Tomaszów, Rawa. 88
Trakt z Warszawy, do Dubna, Uhanie, Hrubieszów, Uściług. 89
PRZYPISY. *Poczty.* 90
Dyrekcye Poczt, Taxy i urządzenia Pocztowe. 91
Drogi. 94
Lasy, Wsie. 95
Pałace. 96
Włościanie. 99
Żydzi. 101
Dzieła rozmaite tyczące się Polski. . . 103
Co do Historyi. 104
Jeografia i Podróże. 105
Co do Języka Polskiego. 106
Tabella Monet Polskich. 107
Porównanie pieniędzy kraiowych z zagranicznemi oraz kurs tychże. . . . 108

Strona.

Tabella porównania wag i miar Polskich, z wagami i miarami Francuskiemi, Pruskiemi i Austryackiemi. . . . 111
Tabella wag używanych w handlu w Polsce. 115
Porównanie tychże Wag z pogranicznemi. 116
Miary łokciowe w Polsce. . . . 117

Podział Królestwa
Divisions du Royaume

Woiewództwa	Miasta Woiewodzkie	Obwody
Palatinats	Chef-lieux	Arondissements
1) Krakowskie	KIELCE	Kielce
		Stobnica
Cracovie		Miechów
		Olkusz
2) Sandomirskie	RADOM	Sandomir
		Opatów
Sandomir		Radom
		Opoczno
3) Kaliskie	KALISZ	Kalisz
		Konin
		Sieradz
Kalisz		Wieluń
		Piotrków
4) Lubelskie	LUBLIN	Lublin
		Krasnystaw
Lublin		Hrubieszów
		Zamość
5) Płockie	PŁOCK	Lipno
		Mława
		Ostrołęka
Płock		Prasnysz
		Pułtusk
		Płock
6) Mazowieckie	WARSZAWA	Warszawa
		Stanisławów
		Rawa
		Sochaczew
Masovie	VARSOVIE	Lęczyca
		Gostyń
		Cuiawie
7) Podlaskie	SIEDLEC	Siedlce
		Biała
Podlasie		Luków
		Radzyn
8) Augustowskie	SUWALKI	Łomża
		Augustów
		Seyny
Augustów		Kalwarya
		Mariampol

Dressée le 25 Fevrier l'an 1820 et vérifiée au bureau général des Postes

BIBLIOTEKA NARODOWA

Rogatki

Wycisnięto w prassie Sztabu Kwatermi: Gener: w Warszawie 1819 r:

Litografowano przez Konduktorow Korpusu Inżenierow.

II 192 436

NARODOWA BIBLIOTEKA

92118

22118

ou ces jours intercalaires n'auraient alors ni appellation comme lundi, mardi, etc., ni quantième de mois. Ce seraient *le* ou *les jours de l'an*. Ils joueraient à peu près le rôle que jouaient les cinq ou six jours complémentaires dans un calendrier qui n'a eu qu'une existence éphémère (septembre 1792-janvier 1806), le Calendrier français républicain. Ces cinq ou six jours, consacrés aux fêtes républicaines, faisaient l'appoint des jours manquants de l'année, composée régulièrement de douze mois de trente jours, soit de 360 jours.

Ainsi, par notre combinaison, voilà la régularité mise dans la division des jours de l'année, et nous obvions aux inconvénients résultant de la mobilité des fêtes qui dépendent de celle de Pâques en donnant à cette dernière une date fixe, le 14 avril. Dès lors toutes les fêtes satellites de la fête de Pâques tombent également à une époque fixe.

Nous jugeons inutile de nous étendre longuement sur les avantages que chacun trouverait, croyons-nous, dans l'adoption de la réforme que nous proposons. Au point de vue des affaires, pour les échéances à dates déterminées, les coupons de Bourse, la Caisse des industriels et des commerçants, il serait loisible de choisir une date fixe, ne rencontrant jamais ni dimanche, ni fête : tels les 1, 3, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 17, 18, 20, 22, 24, 27 et 29 de chaque mois. On pourrait, à la rigueur, ajouter à ces dates celles des 15 et 25 qui, sauf dans le mois d'août et le mois de décembre — fêtes de l'Assomption et de Noël — tombent toujours en semaine. Pour l'arrangement des foires et marchés, on y trouverait aussi de sérieux avantages. Les vacances elles-mêmes seraient plus faciles à régler; et les sessions scolaires, parlementaires et autres, plus faciles à répartir.

Il n'y aurait qu'une seule fête tombant un dimanche : la fête nationale du 14 juillet, et celle-là, nous désirerions vivement, pour l'ouvrier laborieux qui

BIBLIOTEKA NARODOWA

ou ces jours intercalaires n'auraient alors ni appellation comme lundi, mardi, etc., ni quantième de mois. Ce seraient *le* ou *les jours de l'an*. Ils joueraient à peu près le rôle que jouaient les cinq ou six jours complémentaires dans un calendrier qui n'a eu qu'une existence éphémère (septembre 1792-janvier 1806), le Calendrier français républicain. Ces cinq ou six jours, consacrés aux fêtes républicaines, faisaient l'appoint des jours manquants de l'année, composée régulièrement de douze mois de trente jours, soit de 360 jours.

Ainsi, par notre combinaison, voilà la régularité mise dans la division des jours de l'année, et nous obvions aux inconvénients résultant de la mobilité des fêtes qui dépendent de celle de Pâques en donnant à cette dernière une date fixe, le 14 avril. Dès lors toutes les fêtes satellites de la fête de Pâques tombent également à une époque fixe.

Nous jugeons inutile de nous étendre longuement sur les avantages que chacun trouverait, croyons-nous, dans l'adoption de la réforme que nous proposons. Au point de vue des affaires, pour les échéances à dates déterminées, les coupons de Bourse, la Caisse des industriels et des commerçants, il serait loisible de choisir une date fixe, ne rencontrant jamais ni dimanche, ni fête : tels les 1, 3, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 17, 18, 20, 22, 24, 27 et 29 de chaque mois. On pourrait, à la rigueur, ajouter à ces dates celles des 15 et 25 qui, sauf dans le mois d'août et le mois de décembre — fêtes de l'Assomption et de Noël — tombent toujours en semaine. Pour l'arrangement des foires et marchés, on y trouverait aussi de sérieux avantages. Les vacances elles-mêmes seraient plus faciles à régler; et les sessions scolaires, parlementaires et autres, plus faciles à répartir.

Il n'y aurait qu'une seule fête tombant un dimanche : la fête nationale du 14 juillet, et celle-là, nous désirerions vivement, pour l'ouvrier laborieux qui ne jouit jamais d'un aussi long temps de délassements agréables, qu'elle eût une veille et un lendemain. Les autres fêtes, les fêtes religieuses, les fêtes chômées de l'Ascension, de l'Assomption, de la Toussaint, de Noël, arriveraient toujours en semaine. Il n'y a pas que les écoliers qui s'en réjouiraient, et, bien certainement, la loi du vigile et jeûne ne pourrait qu'y gagner. Mais, arrêtons-nous.

Voilà notre idée. Nous la donnons telle quelle, la croyant bonne; mais l'on n'est pas toujours

La curieuse scène de l'arrosage des dormeurs pendant les nuits d'été, publiée dans notre dernier numéro, a pu donner une idée des souffrances imposées par le climat brûlant de Massouah aux troupes du corps expéditionnaire italien. Les gravures que nous donnons aujourd'hui touchent de plus près au côté militaire de cette expédition.

Notre grand dessin représente l'aspect de la ligne de défense des Italiens à Saati telle qu'elle apparaît au voyageur qui descend des hauts-plateaux éthiopiens vers la mer.

Au premier plan une patrouille italienne ramène enchaînés quelques maraudeurs Hababs surpris et faits prisonniers au moment où ils erraient entre le camp des Italiens et celui du Négus. Sur la droite nous apercevons un fort en pierre de taille et maçonnerie dans lequel se trouvent emmagasinés les munitions de guerre et les approvisionnements de vivres. Des citernes creusées dans le roc sont parfaitement disposées à l'abri du soleil afin de conserver l'eau nécessaire pour soutenir un siège de plusieurs mois au besoin. Sur la gauche, un fort aussi solidement construit et aussi bien armé que le premier, complète la défense. Entre ces deux forts, soutenus par d'autres travaux un peu plus avancés sur les flancs et en avant, nous voyons se dérouler la route ou pour mieux dire le sentier tortueux et souvent encaissé par d'abruptes rochers qui mène du port de Massouah vers Aïlet et Sambargouma sur les premiers contreforts des plateaux de l'Hamacène et d'un autre côté vers le plateau de Kéren.

Tout autour, dans les vallons pierreux et sur les crêtes des collines s'alignent et s'échelonnent les tentes et les abris de branches et de feuillages des différentes brigades italiennes, à l'abri des canons de Saati et derrière les *zéribas*, sortes de petits camps retranchés formés d'abattis de branches de mimosas épineux retenues par des fils de fer entrecroisés.

C'est en face de cet ensemble de travaux de défense vraiment formidables pour un adversaire dépourvu d'une artillerie sérieuse que le Négus Jean vint, en mai dernier, déployer les tentes de son armée de plus de soixante mille combattants et dut battre en retraite au bout d'une semaine.

Notre seconde gravure représente une sentinelle italienne aux avant-postes de Saati. Au milieu de rochers abrupts dans les anfractuosités desquels croissent de maigres mimosas aux troncs noueux, aux branches couvertes d'épines, le factionnaire italien veille pensif. Après avoir vainement cherché à découvrir l'ennemi sauvage qui ne se montre pas encore mais qui peut surgir, tout à coup, entre deux blocs de rochers, le factionnaire accablé sous le poids de la chaleur est contraint de se réfugier sous l'espèce de parasol qui lui sert d'abri. Composé d'un poteau que surmonte un large cadre recouvert de nattes épaisses, cette guérite d'un nouveau genre offre aussi l'inconvénient de signaler à l'ennemi la présence de la sentinelle.

Heureux encore s'il peut, grâce à cet abri, éviter la terrible insolation que produit souvent la seule reverbération de la chaleur sur le sol rocailleux de ces régions embrasées par un soleil implacable !

GEORGES RICHARD.

BIBLIOTEKA NARODOWA

La curieuse scène de l'arrosage des dormeurs pendant les nuits d'été, publiée dans notre dernier numéro, a pu donner une idée des souffrances imposées par le climat brûlant de Massouah aux troupes du corps expéditionnaire italien. Les gravures que nous donnons aujourd'hui touchent de plus près au côté militaire de cette expédition.

Notre grand dessin représente l'aspect de la ligne de défense des Italiens à Saati telle qu'elle apparaît au voyageur qui descend des hauts-plateaux éthiopiens vers la mer.

Au premier plan une patrouille italienne ramène enchaînés quelques maraudeurs Hababs surpris et faits prisonniers au moment où ils erraient entre le camp des Italiens et celui du Négus. Sur la droite nous apercevons un fort en pierre de taille et maçonnerie dans lequel se trouvent emmagasinés les munitions de guerre et les approvisionnements de vivres. Des citernes creusées dans le roc sont parfaitement disposées à l'abri du soleil afin de conserver l'eau nécessaire pour soutenir un siège de plusieurs mois au besoin. Sur la gauche, un fort aussi solidement construit et aussi bien armé que le premier, complète la défense. Entre ces deux forts, soutenus par d'autres travaux un peu plus avancés sur les flancs et en avant, nous voyons se dérouler la route ou pour mieux dire le sentier tortueux et souvent encaissé par d'abruptes rochers qui mène du port de Massouah vers Aïlet et Sambargouma sur les premiers contreforts des plateaux de l'Hamacène et d'un autre côté vers le plateau de Kéren.

Tout autour, dans les vallons pierreux et sur les crêtes des collines s'alignent et s'échelonnent les tentes et les abris de branches et de feuillages des différentes brigades italiennes, à l'abri des canons de Saati et derrière les *zéribas*, sortes de petits camps retranchés formés d'abattis de branches de mimosas épineux retenues par des fils de fer entrecroisés.

C'est en face de cet ensemble de travaux de défense vraiment formidables pour un adversaire dépourvu d'une artillerie sérieuse que le Négus Jean vint, en mai dernier, déployer les tentes de son armée de plus de soixante mille combattants et dut battre en retraite au bout d'une semaine.

Notre seconde gravure représente une sentinelle italienne aux avant-postes de Saati. Au milieu de rochers abrupts dans les anfractuosités desquels croissent de maigres mimosas aux troncs noueux, aux branches couvertes d'épines, le factionnaire italien veille pensif. Après avoir vainement cherché à découvrir l'ennemi sauvage qui ne se montre pas encore mais qui peut surgir, tout à coup, entre deux blocs de rochers, le factionnaire accablé sous le poids de la chaleur est contraint de se réfugier sous l'espèce de parasol qui lui sert d'abri. Composé d'un poteau que surmonte un large cadre recouvert de nattes épaisses, cette guérite d'un nouveau genre offre aussi l'inconvénient de signaler à l'ennemi la présence de la sentinelle.

Heureux encore s'il peut, grâce à cet abri, éviter la terrible insolation que produit souvent la seule reverbération de la chaleur sur le sol rocailleux de ces régions embrasées par un soleil implacable !

GEORGES RICHARD.

BN
BIBLIOTEKA NARODOWA
192436
BN
BN
Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001004606697